Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 20 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 217. | **BYDGOSZCZ, niedziela dnia 20 września 1931 r.** | **Rok XXV.**

Pozbywamy się ukraińskiego bielma.

W kwestji ruskiej mieliśmy sąd ustalony zaraz z powstaniem państwa polskiego.

Dużo nauczyły nas dawne dzieje Kozaczyzny, a instynkt narodowy ostrzegał, że **młot pruski**, nam najbliższy i najgroźniejszy, radby wziąść młode państwo polskie między swoje żelazo a **ukraińskie kowadło.**

To też, widząc w kresach wschodnich potężne płuco państwowe i bogaty teren rozwoju polskiej myśli, pracy i siły, zaś w Rusinach **najbliższych, wspólną ziemię i historyczną dolę dzielących braci** — wołaliśmy stale o opiekę i sprawiedliwość, jak nie mniej o myśl przewodnią na tych ziemiach.

Wiedząc, że dobrobyt nie jest obojętną rzeczą dla uczuć patrjotyzmu, kładliśmy nacisk na **gospodarczy rozwój** kresów, wyposażonych w bogactwa rolne i skarby przemysłowe, leżące za czasów zaborczych w dużej mierze odłogiem.

Nie głosiliśmy nigdy haseł wynarodowienia. Z własnych doświadczeń wiemy o zwodniczej ich sile, nadto sprzeciwia się im **ewangelja miłości**, obowiązująca nas nietylko w życiu prywatnem, ale i publicznem.

Żądaliśmy dla Rusinów przedewszystkiem **sprawiedliwości społecznej**, opieki prawa, poszanowania i pieczy dla ich języka, obyczaju, kultury, dźwigającej się dopiero na poziomy.

Ale z drugiej strony przeciwstawialiśmy się zdecydowanie politycznym mrzonkom, dającym się unosić **ukraińskiej fali.**

Z ziem między Sanem a Zbruczem pragnęliśmy uczynić kraj bogaty i zadowolony, będący **polską ścianą i strażnicą graniczną** — niczem więcej. Tworzenie tutaj **zarodowej prowincji ukraińskiej**, mającej się kiedyś rozprzestrzenić w wielkie państwo, sięgające Kaukazu — odrzucaliśmy zawsze.

Widzieliśmy w tem **kość niezgody** z Rosją, z którą pragniemy żyć w niezamąconych stosunkach sąsiedzkich. Dostrzegaliśmy nadto, że sławiona Wielka Ukraina leży przedewszystkiem w **planach niemieckich**, pragnących mieć nowy **czterdziestomiljonowy instrument** polityczny i militarny przeciw Polsce.

Akurat tydzień temu opublikowaliśmy dokumenty stwierdzające, **kto patronował hajdamackim ruchawkom w Polsce.** Odkryliśmy również **spiskowe gniazdo ukraińskie na politechnice gdańskiej.** I nie ma w tem nic nowego, jest tylko dalsze ogniwo tego łańcucha knowań i współdziałań pruskich, które wyłapał i światu obwieścił jeszcze przed wojną redaktor Krysiak.

Berlin, chełpiący się rycerskością i wiernością Niebelungów, mięszał się podstępnie w domowe sprawy wiedeńskiego sojusznika, podsycając w jednych stronach **ruch wszechniemiecki**, w drugich ze szczególną lubością **ukraiński.** To ostatnie zjawisko występuje szczególnie silnie u schyłku wojny światowej, kiedy Niemcy zalali okruchami swoich wojsk Południe Rosji, najdobitniej jednak przejawiło się w stosunku do Polski, znowu wolnej, więc tem bardziej nienawidzonej.

Nie będziemy obnażać ran, zadanych młodemu naszemu organizmowi państwowemu przez **wyprawę Kijowską.** Wyprawę podjętą z atamanem Petlurą, który mimo wyrzeczenia się wschodnio- **przez Kijów!** Chytry watażka wiedział, że gdyby stanął mocną nogą u Dniepru, ziemie po San będą przędzej czy później dla Polski stracone. Od czego szabla kozacka i bagnet krzyżacki w odszkód, wyrządzonych na ziemiach wschodnich przez naszych sanatorów, którzy, głosząc tam wojnę wybujałościom narodowościowym,—rozprawili się przedewszystkiem z narodowością i lud-

Przeciwnie — pragniemy wskazać, **że ukraińskie bielmo spada coraz bardziej z polskiego oka.** W tej chwili, nie wskazując na garstkę innych zapaleńców, zaciemnia ono jeszcze prawie że tylko

Położenie gospodarcze Anglji

psuje się z godziny na godzinę.

Złoto zaczęło znów odpływać z Londynu.

Londyn, 18. 9. (PAT.) Sytuacja rządu brytyjskiego uległa w ostatnich dniach bardzo poważnemu osłabieniu. Złożył się na to szereg przyczyn, z których przedewszystkiem zaważyły:

1) strajk marynarzy floty atlantyckiej;

2) kryzys wewnątrz gabinetu na tle kwestji wyborów,

3) wzrost bezrobocia. Cyfra bezrobotnych **przekroczyła 2.800.000 i zbliża się do 3 miljonów,**

4) zużytkowanie kredytów zagranicznych.

Jak wiadomo, kredyt 50 miljonów zużyty był mniej więcej przed miesiącem. Konieczność zaciągnięcia nowych kredytów przyczyniła się do upadku rządu Labour Party. **Z uzyskanego przez rząd obecny kredytu 80 miljonów wyczerpano z uzyskanych w Ameryce 40 milj. już 16 miljonów.**

Ponieważ wpływy skarbu bardzo spadły, a nowe wpływy na podstawie dodatkowego budżetu zaczną napływać dopiero w styczniu, rząd stoi przed ewentualnością **rychłego wyczerpania obecnego kredytu,** zwłaszcza o ile zajdzie znowu potrzeba podtrzymania kursu funta szterl.

Niebezpieczeństwo utrzymania kursu funta stało się już dziś aktualne. Wskutek wiadomości o spadku funta w Nowym Jorku i Holandji, **odpływ złota rozpoczął się na nowo.** Wczoraj odpłynęło złota na pół miljona funtów szterl., dziś na sumę 1.781.748 funtów.

O ile zaś rząd zechce przeprowadzić konwersję pożyczki wojennej, którą to minister Snowden oficjalnie oznajmił wczoraj w izbie gmin, **to będzie musiał zaciągnąć specjalną pożyczkę zagraniczną na przeprowadzenie tej kowersji.** Uzyskanie takiej pożyczki **może okazać się bardzo trudne.**

Tymczasem na giełdzie londyńskiej panował dziś silny niepokój. Angielskie papiery państwowe w tej liczbie i pożyczka wojenna **spadły,** a różnica kursu dziewięciu głównych obligacyj państwowych pomiędzy dniem wczorajszym a dzisiejszym **wynosiła 64 miljony funtów.**

W związku z krytyczną sytuacją odbyło się dziś po południu **dłuższe posiedzenie gabinetu,** na którym nie powzięto jeszcze decyzji, **w jaki sposób opanować pogarszającą się raptownie sytuację.**

Dlaczego hitlerowcy bili żydów w Berlinie?

Bogactwo żydowskie solą w oku zubożałego proletarjatu niemieckiego.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 19. 9. Za udział w ekscesach antyżydowskich w dniu żydowskiego Nowego Roku w ubiegłą sobotę **przychwyconych zostało przez policję berlińską 44 demonstrantów hitlerowskich. W dniu wczorajszym 34 stanęło przed doraźnym sądem ławniczym. Pozostali 10 staną przed sądem dla małoletnich.**

Rozprawa wczorajsza poświęcona została wyłącznie przesłuchaniu oskarżonych. Procesowi asystuje **3 tuziny sprawozdawców prasy żargonowej, wychodzącej w Ameryce i w Polsce.** Pozatem reprezentowaną jest strategicznie rozmieszczona na kuli ziemskiej prasa żydowska, wszystkich warjantów, która sądowy epilog na Kurfürstendamm **gwałtownie usiłuje rozdymać conajmniej do rozmiaru drugiej afery Bailisa.**

Oskarżeni bronieni są przez 3 adwokatów, wydelegowanych przez partję narodowo - socjalistyczną. Jako głównych prowodyrów pogromu wyszczególnia prokurator czterech hitlerowców, dowódców oddziałów szturmowych, oraz jednego przywódcę Jungstahlhelmu. Wśród oskarżonych reprezentowane są najróżnorodniejsze zawody: pomocnicy handlowi, piekarze, rzeźnicy, inżynierowie, studenci, robotnicy itd.

Z zeznań wszystkich oskarżonych wynikać ma, że w krytycznym dniu znaleźli się na Kurfürstendamm przypadkowo bez chęci demolowania kawiarni Reimanna, będącej skupieniem żydowskich literatów i artystów i do jakichkolwiek ekscesów z reguły **żaden oskarżony się nie przyznaje.** Konsekwentne przestrzeganie przez nich pewnej taktyki i zapowiedź, że obrona nie puści płazem tej sposobności do propagandowego **wykorzystania procesu w duchu antysemickim jest zgóry uplanowaną metodą partji narodowo - socjalistycznej.**

Każdy z przesłuchiwanych zabarwia swe zeznania w swoisty sposób, częstokroć bardzo silnie przemawiający do niemieckiego sposobu myślenia. Niejaki Schulz oświadczył, że udał się na Kurfürstendamm, **ażeby obejrzeć sobie „galicyjski Sylwester“.** Rzeźnik Koch, przy którym znaleziono składany nóż, wybrał się na Kurfürstendamm, **ażeby żydowskim klientom swoim życzyć „Dosiego Roku“.** Niejaki Ponke, zastępca dowódcy oddziałów szturmowych, zeznaje, że udał się z kolegami swymi bezrobotnymi na Kurfürstendamm, **ażeby obwieszonym złotem i brylantami żydom wykazać, że są ludzie, którzy literalnie głodują. Powyższy moment socjalny przewija się w całym szeregu zeznań innych oskarżonych.**

W odpowiedzi przewodniczącemu oświadczył oskarżony Schulz: **„Chcieliśmy przyjrzeć się żydowskiemu Sylwestrowi i pokazać, że w Berlinie prócz żydów, żyją jeszcze inni ludzi“.** Kolporter narodowo - socjalistycznego pisma „Der Angriff“ Made był jednym, który **przyznaje się do zbrodni pobicia. Oświadczył on, że idąc Kurfürstendamm, ujrzał przed sobą tak „hypermodnie“ wyelegantowanego młodzieńca o semickim wyglądzie, że uczuł się sprowokowany i przez pomyłkę uderzył go. Na zapytanie przewodniczącego na czem pomyłka ta polegała, odpowiedział oskarżony, że „gdy wyrżnie porządnie, to każdy nakryje się nogami“. Kelner Schwebe wychodził często na Kurfürstendamm, by obserwować jak złotowłosa Frieda, „puściwszy go w trąbę“ spędzała czas w dobrych rękach żydowskich.** Robotnik Stark, jako bezrobotny znajduje głęboką „przyjemność“ w oglądaniu sznurem migających się limuzyn, kierowanych przez żydów w monoklu, lub garbatonosych żydówek. W takiej chwili **dałby wszystko, żeby móc rzucić granaty ręczne przez kryształowe szyby samochodu.**

Na rozprawie dzisiejszej trybunał przystąpi do przesłuchania dalszych 24 świadków. **AR.**

Polska opiekuje się Palestyną.

Genewa, 18. 9. (PAT) Na szóstej komisji w dalszym ciągu trwała debata nad sprawami mandatowemi. M. in. zabrał głos przedstawiciel polski minister pełnomocny Müllstein, który złożył **deklarację w sprawie mandatu palestyńskiego.**

Mówca podkreślił, że Polska interesuje się kwestją palestyńską, jako państwo, należące do Ligi Narodów i ze względu na to, że wielka ilość obywateli polskich wyznania lub pochodzenia żydowskiego **interesuje się stworzeniem żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Większość imigrantów palestyńskich pochodzi z Polski i z tych względów Polska odnosi się z sympatją do dzieła, dokonanego w Palestynie.** Rząd polski przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości wynik zarządzeń, poczynionych przez mandatarjusza (Anglję) w celu uspokojenia kraju. Przedstawiciel polski podniósł, że **prawa żydowskie w Palestynie powinny być zagwarantowane.**

bo socjaliści polscy dla doktryny poświecą wszystko — prócz siebie samych.

To szczęśliwe ostrzeżwienie można było zwłaszcza obserwować z powodu **tragicznego zgonu ś. p. Tadeusza Hołówki.** Padł od wrażych kul wielki przyjaciel i szermierz ukraińskich ideałów. Naród polski, wstrząśnięty ohydnym mordem, — nie wyszedł ze swojej szlachetności. Potępił złoczyńców, wskazał na posiew zła — ale nie dał się porwać innym odruchom. Równocześnie najlepiej nad mogiłą Hołówki okazało się, jak silnie przybladła szczepiona nam jeszcze niedawno ukraińska idea.

Jeżeli kto sądził, że manifestacja żałobna przemieni się w chwalbę politycznej wiary, z którą zszedł do grobu zamordowany, — doznał zawodu.

Główna dziedziczka organów, przygrywających tak hucznie pochodowi myśli ukraińskiej w Polsce, „Gazeta Polska" trąbi jakgdyby zarumieniona do odwrotu.

„W społeczeństwie — tak oto woła nad stygnącemi zwłokami zamordowanego —, w którem odwaga cywilna należy do cnót zaniedbywanych, Hołówko był nieledwie rewelacją. Odwagą jego sięgała granic bezwzględności, nawet wobec samego siebie. W ustawicznem poszukiwaniu prawdy, wspinając się na wyższy ku niej szczebel, nie wahał się wystąpić przeciw wczoraj jeszcze popełnianym błędom. Nie zatrzymywał się na progu małostkowej wstydliwości korygowania samego siebie".

Wyznanie doprawdy arcycenne, zwłaszcza w związku z dalszemi usiłowaniami przekonania społeczeństwa, że ś. p. Hołówko ścieśnił pod koniec swój ukraiński horyzont i gościniec i że przypisywany mu zamiar czy nawet gotowy plan radykalnego przeorganizowania Małopolski Wschodniej polega na nieporozumieniu.

Ale i inne pogrzebowe fragmenty nosiły **znamiona odwrotu.** Dowiodły tego żałobne mowy i akademje, nie wyłączając nawet żałosnego hołdu przegnanej z Rosji emigracji ukraińskiej, najbardziej niecierpliwej i bojowej. Padały nad tragicznym kopcem przysięgi braterskiej zgody, zapewnienia o niezłomności idei ukraińskiej, — ale nie szumiano proporcami, nie otrębywano wsiadanego Malinową, kozacką chorągiew spowiły nietylko żałobne ale i **polityczne pokrowce.** I chyba nasza dłoń więcej ich nie zdejmie.

Co dalej — organ najbliższy zdarzeniom, potrzebom i nastrojom „Gazeta Lwowska", wybijająca do zmęczenia pokłony przed Belwederem i rządem, **apeluje do społeczeństwa**, aby ono wzięło w swoje ręce uregulowanie sprawy kresowej.

„Taka robota społeczeństwa — woła urzędówka lwowska — nietylko je (tj. społeczeństwo) rozwija, ale staje się nieocenioną podstawą do współdziałania z rządem, który bez tego z wszelkiem poczynaniem swem **zawisłby w próżni.**"

A zaraz w drugim artykule mówi o samej Ukrainie jako **„mgławicy"** jeszcze — ale zato o **„instrumencie ukraińskim"** w ręku niemieckim w walce z Polską jako o **„czemś zupełnie realnem i aktualnem".** Późne kajanie się — ale może właśnie dlatego zasługujące na tem większą uwagę i bądź co bądź pochwałę.

Po odwołaniu się do społeczeństwa o pomoc w sprawie złagodzenia klęski i nędzy bezrobocia — przychodzi kolej na daremnie rozplątywany rządowemi rękoma wschodni węzeł kresowy. Świadczy to o ważności i trudności zagadnienia, wodzonego po **ukraińskich manowcach.**

Niech nikt nie sądzi, że ta przemiana w poglądach nastąpiła prosto w huku truskawieckich strzałów, kładących trupem jednego z najbardziej zaufanych w rządowo - sanacyjnym obozie.

Głośniej przemówiły ciche konszachty krzyżacko-hajdamackie, budząc czujność nawet wśród najbardziej ospałych czy zawierzających najfałszywszym hasłom i przyjaciołom.

(ab.)

Warszawa, 18. 9. (PAT) Dziś odbyło się pod przewodnictwem p. premjera Prystora **posiedzenie komitetu ekonomicznego mini-**

Aż cztery katastrofy
w centralnych zawodach lotniczych.
Dwie ze śmiertelnym wynikiem.

Warszawa, 19. 9. (Tel. wł.) Jak wiadomo rozpoczęły się przedwczoraj 3-dniowe zawody lotnicze. Przyniosły one **dotychczas 4 katastrofy.** Mianowicie **2 samoloty,** lecące z Warszawy do Torunia, **przymusowo lądowały w Kutnie. Obydwa aparaty zostały rozbite. Załoga zdołała się uratować.** Katastrofa pod Płockiem pociągnęła za sobą **2 ofiary w ludziach.**

Również z okazji zawodów uległ katastrofie jeden z samolotów, mianowicie na lotnisku cywilnem. Śmierć poniósł porucznik Wójcicki z 4 pułku lotniczego.

* * *

Toruń. (PAT) W nocy z dnia 17 na 18 bm. około godz. 24 wydarzyła się pod Płockiem **katastrofa lotnicza. Mianowicie spadł samolot, biorący udział w centralnych zawodach lotniczych, a odbywający pierwszy etap z Warszawy do Torunia. Załoga samolotu w składzie ppor. obserw. Borowca i starszego sierżanta pilota Kopciucha poniosła śmierć na miejscu.**

Toruń. (PAT) W dniu dzisiejszym przelatywały nad Toruniem samoloty wojskowe, biorące udział w centralnych zawodach lotniczych. Do godz. 15 wylądowało na lotnisku w Toruniu w 20-minutowych odstępach 16 aparatów, które w takichże samych odstępach czasu wystartowały do drugiego etapu w kierunku Poznania. Lot na trasie Warszawa—Toruń odbywa się w niepomyślnych warunkach atmosferycznych. O godz. 15 przybył do Torunia w związku z zawodami zastępca szefa departamentu aeronautyki w Min. Spraw Wojsk. pułk. Sendorek.

Przed walną sądową rozprawą
o Brześć!
Falangi świadków. Szerokie kręgi aktu oskarżenia. W oczekiwaniu procesu oczy zagranicy kierują się już dziś ku Polsce.

Warszawa, 19. 9. (tel. wł.) Według informacyj prasy warszawskiej powołanych będzie na rozprawę w procesie brzeskim około 180 świadków oskarżenia, przeważnie **oficerowie policyjni, urzędnicy śledczy i konfidenci tajnej policji. Znajdują się między innymi znani z poprzednich procesów Purzycki i Mieszczanek.**

Akt oskarżenia dotyczy: 1) Historji powstania Centrolewu, 2) Kongresu krakowskiego, 3) zajść w dniu 14 września roku ubiegłego. 4) Tak zwanego procesu bombowego. 5) Tragicznych wypadków w częstochowskiej kasie chorych. Zdarzenia wymienione w punktach 3, 4 i 5 zaszły jak wiadomo już **po uwięzieniu oskarżonych. Komplet sędziowski składać się będzie z pp. Hermanowskiego, Rykaczewskiego i Wyczańskiego. Oskarżać będą prawdopodobnie prokuratorzy Krause i Radomski. Liczba świadków obrony będzie bardzo znaczna. Zainteresowanie się procesem prasy zagranicznej jest ogromne, przyjedzie bowiem mnóstwo publicystów z zagranicy.**

Poseł Putek ma kłopoty z kaucją brzeską.

Warszawa, 19. 9. (tel. wł.) Były poseł dr. Putek, jeden z więźniów brzeskich zwrócił się do sędziego Demanta z prośbą o ponowne osadzenie go w areszcie, a zwolnienie z kaucji. Poseł Putek został bowiem zwolniony za kaucją 10 000 złotych. Tymczasem osoby, które za niego tę kaucję złożyły, chciałyby tę kaucję wycofać. Sędzia Demant przekazał prośbę Sądowi Okręgowemu do rozstrzygnięcia.

Rząd polski złożył memorjał
w sprawie rozbrojenia moralnego.

Genewa, 18. 9. (PAT.) **Memorjał rządu polskiego w sprawie rozbrojenia moralnego** został złożony dziś na ręce sekretarza generalnego. Memorjał ten, przeznaczony dla powszechnej konferencji rozbrojeniowej będzie podany do wiadomości wszystkim członkom Ligi Narodów.

W liście p. ministra spraw zagr. Zaleskiego, towarzyszącym memorjałowi przypomniana jest deklaracja p. ministra, wygłoszona w czasie posiedzenia Rady Ligi Narodów w dn. 21 maja br. dotycząca rozbrojenia moralnego. Przytem wyrażone jest żądanie rozesłania dokumentów państwom zaproszonym na przyszłą konferencję rozbrojeniową. W liście tym ponadto wyrażoną jest opinja, **że sprawa rozbrojenia moralnego posiada wielkie znaczenie dla prac przyszłej konferencji rozbrojeniowej.** (Naszem zdaniem rozbrojenie moralne jest ważniejsze od materjalnego i powinno to ostatnie poprzedzać — przyp. red.)

Starcie orężne na Dalekim Wschodzie
Japończycy bombardowali chińskie miasto.

Tokio, 19. 9. (PAT) Wczoraj wieczorem w okolicach Mukdenu doszło po próbie wojsk chińskich do zniszczenia mostu kolejowego południowo - mandżurskiego **do starcia między wojskami japońskiemi i chińskiemi. Japończycy wzięli do niewoli wojsko z garnizonu chińskiego w Pei-Tay-Ing.**

Pekin, 19. 9. (PAT) Podczas niespodziewanego ataku wojsk japońskich na Mukden w dniu wczorajszym zginęło przeszło 80 żołnierzy chińskich. Japończycy **zaczęli ostrzeliwać miasto o godz. 22. Pociski armatnie padały na miasto co 10 minut, mimo, iż Chińczycy nie odpowiadali na ogień. Gubernator Mandżurji wydał wojskom chińskim rozkaz, polecający schowanie broni i powstrzymanie się od działań wojennych.**

Jak przypuszczają, japońskie władze wojskowe rozpoczęły atak pragnąc zmusić Chiny do uregulowania sprawy kapitana Nakamury z japońskiego sztabu generalnego, zamordowanego w czerwcu br. w Mongolji przez żołnierzy armji chińskiej. Zwłoka w udzieleniu przez Chiny odpowiedzi na pretensje japońskie w tej sprawie **spowodowała wielkie oburzenie w japońskich kołach wojskowych.**

Z frontu walki z bezrobociem
Ślimacze tempo prac przygotowawczych.

Warszawa, 19. 9. (Tel. wł.) Organizacja walki z bezrobociem nie wyszła jeszcze z okresu przygotowawczego. Obecnie zatwierdziło prezydjum rady ministrów regulamin oraz skład osobowy naczelnego komitetu do walki z bezrobociem. Nadto wysłano do około 60 osób z pośród czynników społecznych zaproszenia do przyjęcia współpracy w komitecie. W skład komitetu mają wejść także przedstawiciele poszczególnych ministerstw i kilka osób, których zamianuje premjer Prystor.

Jeżeli prace przygotowawcze posuwać się będą dalej w tem ślimaczem tempie, owoce działalności komitetu dadzą jeszcze na się

Echa katastrofy kolejowej pod Białymstokiem.
W areszcie pozostał tylko telegrafista. Straty i odszkodowania sięgają pół miljona złotych.

Wilno, 18. 9. (PAT) Przed kilku dniami po ukończeniu pierwiastkowego śledztwa w sprawie katastrofy kolejowej pod Białymstokiem zwolniono z więzienia wszystkich aresztowanych za wyjątkiem telegrafisty przystanku kolejowego w Baciutach Aścika, który pozostaje nadal w więzieniu. Dyrekcja kolei wileńskiej ustaliła wysokość poniesionych strat na sumę 235.000 zł. Pozatem dyrekcja Kolei Państw. ma wypłacić ofiarom katastrofy odszkodowanie w wysokości 250.000 zł.

Gruźlicę w Polsce i walkę z nią bada wybitny lekarz francuski.

Warszawa, 18. 9. (PAT) W dniu 16 bm. przybył do Warszawy delegat ministerstwa zdrowia Francji p. dr. Poix celem zapoznania się z organizacją i metodami zwalczania gruźlicy w Polsce. Dr. Poix zwiedzi instytucje przeciwgruźliczne w Warszawie, poczem uda się na ogólno-polski zjazd przeciwgruźliczny do Zakopanego.

Mimo powodzi walki bratobójcze w Chinach trwają.

Kanton, 18. 9. (PAT) Oczekiwana z wielkiem napięciem decydująca bitwa **pomiędzy wojskami kantońskiemi, a wojskami centralnego rządu w Nankinie prawdopodobnie nie dojdzie do skutku, albowiem wojska południowe (kantońskie) zostały nagle odwołane na granicę Kwantung - Honan. Generał Czang-Hsue-Liang prowadzi obecnie rokowania z generałem Czang-Kai-Szekiem.**

Bank gdański traci pokrycie.

Gdańsk, 18. 9. PAT) Opublikowany stan rachunków banku gdańskiego wykazuje **dalszy spadek pokrycia banknotów gdańskich, które jeszcze w dniu 31 sierpnia br. wyrażało się w sumie 9 434.000 guldenów, a obecnie spadło do sumy 5.744.000 guldenów.** Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 3.783.000 guld., inne pozycje pokrycia nie wykazują prawie żadnych zmian.

Nowe aresztowanie komunistów
poznańskich.

Poznań, 19. 9. (Tel. wł.) Policja poznańska dokonała nowego aresztowania komunistów. Sprawa pozostaje w związku z robotą wywrotowców, mającą na celu organizowanie w dniu 1 sierpnia br. dnia walki z wojną imperjalistyczną. Policja aresztowała następujących osobników:

1) Grygera Franciszka, 2) Krawczyka Władysława, 3) Gałązkę Ludwika, 4) Czyża Franciszka, 5) Sączewskiego Józefa, 6) Powickiego Alfonsa, 7) [illegible] Pana-skiego (Bl. „Jedności Robotniczej"), 9) Bakościa Mirona, 10) Wenderskiego Gracjana, 11) Buchwalda Jechela, 12) Jakubowicza Franciszka oraz 13) Tomkowiaka Franciszka, u którego znaleziono kilka kilo literatury komunistycznej, osiem czerwonych szmat i rozmaite przybory.

Z chwilą aresztowania powyższych wywrotowców zlikwidowany został Komitet okręgowy komunistycznej Partji w Polsce

Przegląd społeczno-religijny.

Kto zwyciężył w zatargu faszyzmu z Kościołem? — Tydzień społeczny i drogi rozwoju ruchu odrodzeniowego.

Na temat **ugody między Watykanem a Palazzo Venetia** (siedziba Mussoliniego) toczy się w prasie zagranicznej wielka dyskusja, **kto tu właściwie jest zwycięzcą.** W sprawie tej zabiera głos paryska „La vie catholique". Autor wykazuje na czem polegają te rzekome wielkie **„ustępstwa" Kościoła.** A więc najpierw to, że kierownicy Akcji Katolickiej mają **bezpośrednio podlegać swoim biskupom.** Otóż już **w przeddzień** rozpętania się burzy przeciwko kołom młodzieży katolickiej, w dniu 3 czerwca br. oświadczył Ojciec św., że podporządkowuje djecezjalne organy ich biskupom, ażeby ci je mogli skutecznie bronić.

Co do **zakazu udziału w kierownictwie członków antyfaszystowskiej organizacji politycznej** (chodzi o chadecję włoską tzw. popolarów), to zakaz taki wydała Stolica Apostolska już w chwili zorganizowania się stronnictwa popolarów — **w r. 1919.** Chodziło wtedy o to, by **ściśle odgraniczyć** katolickie organizacje wychowawcze od ruchu politycznego, nawet katolickiego. Zakaz ten jest więc jedynie przypomnieniem, a nie nowem rozstrzygnięciem. Oczywiście nie znaczy to jeszcze, że kierownicy kół młodzieży katolickiej mają teraz **obowiązek pokochania** faszyzmu, i wyrzeczenia się sympatji dla jedynie rozsądnego programu Chrześcijańskiej Demokracji. Że w centrali Akcji Katolickiej w Rzymie takie sympatje istniały, o tem w roku ubiegłym piszący miał sposobność osobiście się przekonać. Lecz inna rzecz sympatje — na to cenzury niema — a inna **czynny** udział, i to **kierowniczy,** bo tylko o takiem jest mowa w rozporządzeniu papieskiem.

Dalszy punkt — to obowiązek używania **chorągwi narodowych** przez koła młodzieży katolickiej. Lecz chorągwie te już tam **uprzednio** używano. — Po uznaniu królestwa włoskiego przez Stolicę Apostolską niema żadnego powodu do zakazywania jego barw.

I w końcu sprawa rezygnacji z zajmowania się **związkami zawodowemi.** Akcja Katolicka nigdy nie zamierzała ich tworzyć. To też nie było to żadną rezygnacją, że postanowiono nie robić konkurencji organizacji korporacyjnej, którą zresztą, dodamy, jest zgodna w dużej mierze z programem społecznym encykliki Quadragesimo anno. Z drugiej strony faszyzm zgodził się na tworzenie **wewnętrznych sekcyj fachowych,** skoro ich ideologja jest... **przeciwna walce klas.** Brzmi to nawet zupełnie humorystycznie ta aprobująca pochwała katolickich organizacyj ze strony faszyzmu za nieuznawanie walki klas. Toć Kościół odrzucił ideologję klasową już wtedy, gdy Benita Mussoliniego jeszcze na świecie nie było... i odrzucał ją także w tym okresie, gdy tenże Benito był sam wyznawcą marksowskich ideałów klasowych.

Wyraźne rozstrzygnięcie w sprawie „rezygnacji" z tworzenia odrębnego katolickiego ruchu zawodowego zapadło już na **długo przed konfliktem,** jeszcze w końcu ubiegłego roku.

Co do rezygnacji **z uprawiania sportu,** to datuje się ona od r. 1927. Ojciec św. uznał, że warunki we Włoszech dojrzały już do tego, że można zrezygnować z tego rodzaju środków atrakcyjnych, jak sport — o wychowanie fizyczne dbają dostatecznie inni. To też można było się **skoncentrować na cel najistotniejszy** — wychowanie moralno-religijne.

Wszystkie „wielkie" ustępstwa Kościoła polegają więc na **powtórzeniu dawnych zarządzeń.** Mussolini, któremu nadewszystko chodzi zawsze o efekt, mógł z tego zrobić wielkie swoje „zwycięstwo", i Kościół pozwolił mu z całym spokojem na tę bufonadę.

Lecz cóż dał wzamian faszyzm? Przedewszystkiem musiał **uroczyście przeprosić** za popełnione przez zbyt gorących jego wyznawców niesłychane gwałty. Najważniejszem jednak ustępstwem był zwrot lokali i zezwolenie na ponowne uruchomienie rozwiązanych towarzystw młodzieży.

Jak wobec tego wyglądają dumne słowa, że **„faszyzm idzie zawsze naprzód, nigdy wstecz"?**

Nikt jeszcze nie wygrał walki z Kościołem. „Bramy piekielne nie przemogą Go" Nawet najwięksi optymiści nie spodziewali się jednak, że walka zakończy się **tak rychło.**

Niewyjaśnioną pozostaje tylko jedna kwestja — **zgodności doktryn faszyzmu z zasadami wiary św.** Sprzeczne z nią są dążności do stosowania **gwałtu i nienawiści** w stosunku do innych narodów (szowinizm nacjonalistyczny). Lecz nacjonalizm może się łatwo **stonować** w zdrową zasadę narodowościową, z którą katolicyzm wszędzie idzie ręka w rękę, a gwałt — **nie jest dogmatem** faszyzmu, tylko jego słabością, której potępianie nie wymaga jeszcze zwalczania całego systemu. Kościół **nigdy nie złączy swych losów** z losami faszyzmu, który z pewnością wiecznym nie będzie i dziś już coraz wyraźniej wykazuje znamiona, zapowiadające przyszłe załamanie. Ale Kościół nie szuka też nigdy walki, która nie jest koniecznością nieuniknioną.

* * *

Do objawów radosnych w okresie tak ponurym, jak dzisiejszy, należy coraz żywszy rozwój **ruchu odrodzeniowego.** Wyrazem tego rozwoju był tegoroczny jubileuszowy (dziesiąty) **tydzień społeczny** „Odrodzenia" w Lublinie. Szczegółowe o nim informacje daliśmy już w piśmie naszem na innem miejscu. Tu wypadnie nam podkreślić, że ruch ten wyszedł już daleko **poza ramy uniwersytetu** i ma dziś charakter międzynarodowy. A raczej: Odrodzenie stanowi część ogólnokatolickiego ruchu młodzieży i młodej inteligencji, dążącej do głębszego, **bardziej niż dotąd konsekwentnego wcielania w życie nauki Chrystusowej.** Chodzi tu już nietylko o teren **społeczny,** co akcentowano w początku ruchu odrodzeniowego, lecz akcent przesuwa się — bez osłabienia społecznego charakteru — **na indywidualne pogłębienie etyczne.** Coraz głębiej gruntuje się świadomość, że niema odrodzenia społecznego, **niema Chrystusa w polityce, o ile go nie będzie w życiu prywatnem działaczy, w ich sprawach najbardziej osobistych...**

Ruch odrodzeniowy na terenie międzynarodowym ma swoje specjalne powiązanie **słowiańskie.** W lipcu b. r. odbył się **trzeci Kongres Katolicki Młodzieży Słowiańskiej** w Bratysławie. Pierwszy odbył się w r. 1929 z inicjatywy „Odrodzenia", które stwarzając tę katolicką organizację słowiańską, spełniło z punktu widzenia interesów kulturalnych i narodowych Polski czyn dużej doniosłości.

Tak, jak „Odrodzenie", drogą naturalnego rozwoju, przez swych senjorów weszła na teren pozauniwersytecki, co poraz

Dziś
próbne gotowanie
KAKAO - MALTIN
na które uprzejmie zapraszamy.
JULJUSZ MEINL
Gdańska 13.
19833)

Oto straszny los górnika!

Wytwórnia Nero wypuszcza niebawem film pod tytułem „Braterstwo". Rzecz dzieje się w szybie węglowym na pograniczu Niemiec i Francji. Górnicy obu narodowości popadli w kłótnię, która już ma się zakończyć śmiertelną bójką, gdy nagła eksplozja w szybie zagraża wszystkim śmiercią. I wtedy górnicy zapomniawszy o antagonizmach narodowościowych, podają sobie braterskie dłonie do wspólnego ratunku, który się też udaje. — Jako propaganda i symbolizacja idei pokojowej film ten bez wątpienia dobrze spełni swoje zadanie.

Kr. Stasicki 53

Trzy na dwunastą

(POWIEŚĆ.)

(Ciąg dalszy).

— Ejże! Ona chyba jeszcze nic nie wie. Kamilko, powiedz no, czyjąś ty córką! Nikt ci tego jeszcze nie zdradził?

— Ja? To przecież wiadome. Czemu jaśnie pan pyta?

— Ha! Nie mówiłem? — zaśmiał się Piotrowski. — Jaki jaśnie pan? Masz mi mówić: tatusiu, a tej jasnej pani: mateczko! Zrozumiano?

— Nic a nic.

— Oj! Ty niedomyślna! Chodźże, niech cię lepiej kochający rodzice wyściskają.

I znów ta sama cena, a potem Kamila znalazła się w powozie między panem i panią. Jak i co się stało, musiano jej wytłumaczyć, aż pojęła w końcu, że znalazła prawdziwych rodziców.

Radosne dla Kamili odkrycie stało się dla Aleksandra ciosem.

. . . . . .

Zeznania Oremusa przed trybunałem tchnęły szczerością i skruchą.

Dziwili się tej odmianie złego dotychczas człeka ci, co go znali, dziwił się pan Piotrowski i nawet litość odczuł nad zbłąkaną duszą, przekonawszy się, że i dobre instynkty w niej siedlisko miały.

Wprawdzie głównym motywem zbrodni porwania dziecka była chęć zemtsy za to, że jako nieprawy syn bogatego pana nie miał żadnych praw do dziedziczenia, lecz bezpośrednio wykradzenie niemowlęcia stykało się z nieszczęsnym losem Wojtaszków.

Garbatego Nikodema Wojtaszka zaocznie wyswatano z taką samą kaleką i tak zręcznie przeprowadzono sprawą małżeństwa, że „ożenił się równy z równą".

Oboje garbuskowie żyli zresztą zgodnie, nawet nie było; już dwoje dzieci niedługo po przyjściu na świat „poszło do Zbawiciela" i właśnie trzecia — córeczka — urodziła się w dzień po Kamili Piotrowskiej.

Atoli dziecko Nikodemów zmarło niezabawem i nowa rozpacz nawiedziła garbuska; Nikodemowa zasnęła naonczas, a troskliwy małżonek zląkł się o jej nikłe zdrowie, więc z ogromną boleścią skarżył się na ten nowy cios swemu przyjacielowi Oremusowi.

Ten jednak znalazł radę:

Na pomysłach nigdy mu nie zbywało. Dzięki temu, że we dworze państwa Piotrkowskich pracował, udało mu się niepostrzeżenie wykraść Kamilę, którą po wielkich skrupułach Wojtaszek podał w miejsce ich zmarłej dzieciny.

Wojtaszkowa przez dwanaście lat pieściła radośnie swoją domniemaną córkę i umarła z przekonaniem, iż Kamila jej dzieckiem.

Wiele okoliczności — jak się przekonano z badania obwinionego Oremusa — złożyło się na to, że zbrodni nie wykryto. Głównie padło podejrzenie na bandę cyganów, która w okolicy wówczas przebywała i nagle znikła w nieznanych stronach.

Lata upływały; Kamila wyrosła na przepiękną dzieweczkę, a Oremus, — wiecznie z żalem do Adama Piotrowskiego, że Adam prawym potomkiem i dziedzicem, on zaś niby jego bratem, a tylko parobkiem u brata — brnął w przestępstwach, aż go za kratami przez trzy lata w Wiśniczu trzymano.

Po opuszczeniu więzienia powziął szalony plan zemsty: chciał zniewolić Kamilę do małżeństwa, a potem wyjawić Adamowi, kim jego żona, i z tego tytułu żądać dla Kamili części majątku jako posagu.

Kiedy jego matactwa miał pokrzyżować Aleksander, Nikodem skłaniał się ku temu, aby Kamila dostała się poczciwemu młodzieńcowi, lecz wtedy Oremus zagroził garbuskowi, że czeka go straszna kara za wspólnictwo w wykradzeniu dziecka, prócz tego obiecywał na Nikodema rzucić hańbiący zarzut, że okrada groby.

To popchnęło Nikodema do samobójstwa u „Czte-

XXV.

Zanim Europa rozgorzała wojną, a dla nas armatnie strzały wybiły trzy na dwunastą, hr. Starzycki, zebrawszy jakie takie ślady, mogące go doprowadzić do zaginionej córki, wyprawił się za ocean.

Szukał wszędzie z wielkim nakładem starań i gotówki, która wkońcu wyczerpała się zupełnie.

W trzecim roku bezowocnych poszukiwań popadł w chorobę i ostateczną nędzę, aż się nim zajęło przytulisko ubogich w Chicago.

Po kilku miesiącach przeczytał ogłoszenie, że podobny „Dom dla ubogich" świeżo wybudowali chicagowscy Polacy i właśnie ma się odbyć poświęcenie.

Święty ożył niespodzianą radością. Nie tylko pragnął być uczestnikiem uroczystości, ale o ile to możliwe, zamierzał dostać się między swoich i wśród swoich żywota dokonać.

W jasnej kaplicy zakładu sam biskup odprawiał służbę Bożą; przy jego boku poważny kapłan i dwaj klerycy w dalmatykach.

Święty klęczał tuż za balustradą oddzielającą maleńkie prezbitorjum od nawy. Stalle przy ołtarzu zajęte były przez kobiety w jednakowych strojach — niby zakonnice. To polskie siostry miłosierdzia, które swe usługi ofiarowały chorym w „Domu dla biednych". Oblicza niewiast pochylone nad książeczkami do nabożeństwa. Święty za ich przykładem wznosi modlitwę do Pana Zastępców.

Rozchodzi się wokół wonny dym z kadzielnicy, która trzykrotnie zabrzęczała w dłoniach młodego kleryka, a potem rozległ się czysty głos:

— Lectio Epistolae beati Pauli ad Corinthios.....

Wszystkich głowy zwróciły się ku śpiewającemu. Hrabia również podniósł wzrok na subdjakona, lecz że ten stał tyłem do niego, twarzy nie dojrzał, zobaczył natomiast ruch w przeciwległych stallach. Jedna z sióstr miłosierdzia zbladła. Wyprowadzają napół omdlałą; wiodą do zakrystji tuż obok śpiewającego Epistołę. Siostra pada u stóp ołtarza, kleryk spieszy jej z pomocą.

(Ciąg dalszy nastąpi)

pierwszy i na kongresie słowiańskim się zaznaczyło przez udział senjorów — tak poszło ono i **wdół** — zakładając organizacje „Odrodzenia" akademicko-robotniczego, w których **przyszła inteligencja pracuje w jednym szeregu z młodzieżą robotniczą**, torując drogę dla **wzajemnego poznania i przełamania klasowych uprzedzeń.**

Ruch „Odrodzenia" w Polsce jest **wielką rzeczą.** Jak duże nadzieje na nim buduje sam Kościół, o tem świadczy niezwykły wprost fakt udziału w ostatnim „Tygodniu" **obu naszych księży Kardynałów.**

Dr. A. N.

Nauka — literatura — sztuka

„Polonia Restituta" dla znakomitego aktora francuskiego.

Ambasador Polski w Paryżu p. Chłapowski udekorował komandorją orderu „Polonia Restituta" **znanego artystę i autora dramatycznego Sacha Guitry'ego**, którego sympatja i życzliwość w stosunku do Polski objawiała się niejednokrotnie w udziale jego w licznych przedstawieniach dobroczynnych, urządzanych na rzecz Polaków, zamieszkałych zagranicą.

Sukcesy polskiego śpiewaka w Jugosławji.

Donoszą z Białogrodu: Zaangażowany na stałe do białogrodzkiej opery królewskiej, tenor polski, Stanisław Drabik wystąpił poraz pierwszy w „Carmen", zdobywając sobie publiczność i krytykę. Na przedstawieniu był obecny poseł polski Schwarcburg-Günther.

*

Drabik w poprzednim sezonie śpiewał w operze poznańskiej, która, jak wiadomo, została zamknięta. Niedoceniany w kraju, zbiera, jak to często u nas bywa, zasłużone laury za granicami.

Cenna książka przetłumaczona na polskie.

(KAP) Zasłużony tłumacz dzieł religijnych **ks. prałat dr. Jan Korzonkiewicz**, dał społeczeństwu polskiemu przekład wspaniałej książki **prof. dr. Adama z Tübingen p. t. „Istota katolicyzmu".** Książka ta doczekała się w 7-miu latach sześciu wydań niemieckich i całego szeregu przekładów i została postawiona na czele watykańskiego cyklu publikacyj p. t. „Fides".

Dokonała ona też wielu nawróceń. U nas wyszła jako 12 tom **„Książnicy Akcji Katolickiej", Poznań, św. Wojciecha.**

Nowy wynalazek

uniemożliwiający przenikanie hałasu do mieszkań.

Nowy Jork. Znany wynalazca Hiram Maxim opatentował ostatnio wynalazek, który niedopuszcza do przenikania hałasu ulicznego do mieszkań. Przyrząd ten połączony jest z przyrządem wentylacyjnym. Cena tej niewielkich rozmiarów maszyny, którą umieszcza się w oknie wynosi 85 dolarów. Łączy się ją z przewodem elektrycznym w mieszkaniu a zużywa ona nie więcej elektryczności niż zwykła lampa elektryczna. W niesłychanie hałaśliwych miastach amerykańskich wynalazek Maxima będzie miał niewątpliwie wielkie zastosowanie.

Frechowny Gandhi.

Marszałek: Jak pan do mnie przychodzisz?
Gandhi: Czy nie dobrze tak? Przecież golizna i koza to są główne symbole Pańskiej republiki.

Odważny kapłan

zwiedza spelunki nocne i nawraca zbrodniarzy.

Nowy Jork, w wrześniu.

(b) W jednej z dzielnic Chicago, należącej do parafji św. Karola Boromeusza, mieści się kilkadziesiąt nocnych knajp, w których gromadzi się świat przestępczy. Od pewnego czasu zjawia się w tych norach zbrodniarzy człowiek o niezwykłej sile, o rękach jak młoty i rudych włosach, odziany suknią kapłana. Jest to proboszcz parafji Mathew Canning, na którego oczach zbrodniarze zamordowali 19-letniego młodzieńca i który do tego czasu podjął na własną rękę walkę z bandytyzmem.

Bez lęku wchodzi on sam jeden do najbardziej okrzyczanych nor, do których żaden urzędnik policyjny nie wchodzi bez towarzystwa. Spotkanych zbrodniarzy obejmuje zwrokiem pełnym litości i miłości a potem pyta: „Chcesz pozostać zbrodniarzem, czy pójdziesz ze mną?" Niejednego zbrodniarza ten sposób walki z złem sprowadził na drogę uczciwego życia. Zazwyczaj zbrodniarze zebrani w spelunkach na sam widok odważnego kapłana rozchodzą się spokojnie do domu. Kryjówki przestępców pustoszeją, ale żaden właściciel tych nor nie odważy się zaprotestować przeciw „szkodzeniu interesom".

Ks. Canning liczy się z tem, że kiedyś napotka na zbrodniarza, który na niego podniesie rękę. Mimo to trwa przy swej ciężkiej i niebezpiecznej pracy. Przysiągł bowiem, że nie spocznie, dopóki nie oczyści parafji swej z bandytyzmu.

Francuski król mody zbankrutował.

Paryż. Słynny francuski król mody Poiret znajduje się u progu ruiny majątkowej. Taką sensacyjną wiadomość usłyszeli mieszkańcy Paryża. Straty firmy wynoszą obecnie przeszło 3 miljony złotych. Możliwe, że po dokładnem zbadaniu ksiąg straty będą jeszcze większe.

Firma przez cały czas istnienia ogłaszała ciągłe plajty. Po każdej takiej plajcie Poiret wychodził zwycięską ręką stawając się coraz bogatszym. Ciężki kryzys gospodarczy spowodował, iż nawet liczne Amerykanki bawiące w Paryżu nie mogą sobie pozwolić na kupno drogich kostjumów. W pewnej mierze sam król mody jest winien dzisiejszemu swemu niepowodzeniu. Utracił on bowiem klientelę z pośród arystokracji z powodu wydania pamiętników, w których w sposób złośliwy przedstawia swe klientki. Magazyn świeci pustkami a panny sklepowe z braku zajęcia błąkają się z kąta w kąt po magazynie. Poiret mimo tych doznanych niepowodzeń nie stracił energji. Założył kilka restauracyj na statkach spacerowych po Sekwanie, kina i lepsze bary, ale wszystko nie prosperowało. Poiret stracił dużo pieniędzy, a propaganda mód najnowszych, jaką prowadził w wspomnianych zakładach, nie odniosła większych skutków. Królowi krawców grozi zupełna ruina, o ile nie wpadnie na jakiś nowy pomysł przyciągający klientki z pośród miljarderek amerykańskich.

Za przesłane 50 wieczek z pudełek tutek (gilz)
ALTESSE
Mokka-pełnowatki wydaje fabryka (19835
skórzaną papierośnicę.

Ankieta.

Jakie książki czytam i jakie mi się podobają?

Liczne nagrody w książkach.

Ruch księgarski od lat kilku poważnie niedomaga, borykając się z obojętnością ogółu w stosunku do słowa drukowanego. Jeśli w poprzednich latach narzekano na „kryzys książki", to obecnie przybrał on w Polsce rozmiary katastrofalne.

W związku z tą konjunkturą ogłosiła **poznańska „Tęcza"** ankietę czytelniczą, pragnąc na podstawie jej odpowiedzi ustalić tendencje rynku czytelniczego i upodobania czytającej publiczności.

Podać należy następujące informacje (tytuły książek i nazwiska autora):

1) wiek odpowiadającego, — 2) mężczyzna, czy kobieta, — 3) zawód (u kobiet nieposiadających zawodu, zawód męża, ojca), — 4) trzy książki, które uważam za podstawowe i które posiadam w domu (wszystkie literatury, wszystkie czasy), — 5) trzy najlepsze powieści polskie, jakie czytałem(am) w ostatnich dwóch latach, — 6) tom poezyj, który czytałem(am) ostatnio, — 8) najlepsza książka popularno-naukowa ze specjalności, która mnie interesuje (wydana po r. 1920), — 9) trzy najlepsze książki dla dzieci i młodzieży.

Termin nadsyłania odpowiedzi 1 października 1931, pod adresem red. „Tęczy", Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22 II p.

Aby wynagrodzić trud zbierania odpowiedzi wyznacza się liczne nagrody książkowe. Na każde 10 odpowiedzi daje się jedną książkę. Po obliczeniu końcowem rozlosuje się książki pomiędzy biorących udział w ankiecie. Przytem każdy, kto nadeśle listę ze wszystkiemi (dziewięcioma) odpowiedziami dziewięciu przynajmniej osób, otrzyma nagrodę na odrębnych zasadach losowania. Ze względu na nagrody przy odpowiedziach należy podać nazwisko i adres dla wiadomości redakcji.

Opera budapeszteńska w płomieniach.

Budapeszt, 19. 9. (Tel. wł.) W operze królewskiej wybuchł onegdajszej nocy po opuszczeniu gmachu przez artystów i zamknięciu bram pożar, który strawił całą zawartość t zw. dużej garderoby. Po kilku godzinnych wysiłkach udało się straży pożarnej ogień ugasić! Straty są bardzo znaczne.

Przegląd kobiecy.

O Turczynkach i Japonkach coś niecoś. — Ankieta na temat zdolności fachowych u ekspedjentek. — Nowy zawód kobiecy.

Do dziś dnia jesteśmy skłonne wyobrażać sobie nasze **siostry w Turcji** kryjące twarz w grubych welonach i spędzające w haremach swój poniżający żywot. Lecz wieści o nich docierające do nas, zdradzają, że i u nich **ruch kobiecy** idzie wielkiemi krokami naprzód. I one upominają się o swe prawa. Nietylko to, ale więcej: Społeczeństwo **rozumie wartość** ich współpracy w dziedzinach, które dotąd wyłącznie były dla mężczyzn przeznaczone. O tem świadczy wymownie fakt następujący: turecki minister spraw wewnętrznych polecił zarządzającym w poszczególnych prowincjach, aby do samorządów we wszystkich większych miastach **wchodziło 3—5 kobiet.** Snać pożądana jest tedy **inicjatywa** kobiety, jej rada w tych sprawach, które dotyczą dobra miasta. Nic w tem zresztą dziwnego, gdyż w zakres administracji miast wchodzą sprawy, których nikt tak dobrze jak kobieta nie zrozumie. Wymienię tylko dziedzinę wychowania dzieci i niektórych gałęzi opieki społecznej oraz budownictwo domów mieszkalnych itd...

Nietylko Turczynki, ale i **Japonki** wybijają się i życiem swojem świadczą o zapoznanych zdolnościach kobiety. Niedarmo odbyły się w pewnem portowem mieście w Japonji egzaminy marynarki. Kilka Japonek brało w nich udział, zwłaszcza 27-mio i 28-letnie. Cztery wśród nich zdały **egzamin na kapitana,** jedna na **inżyniera** marynarki.

Tego rodzaju „zwycięstwa", świadczące o żywotności ruchu kobiecego, często nasuwają myśl, czy kobieta, skoro już raz staje **obok** mężczyzny w życiu zawodowem, czy kobieta naprawdę potrafi równie dobrze jak mężczyzna wypełnić zadanie. (Możnaby zresztą zapytać odwrotnie: czy mężczyzna byłby zdolny równie dobrze poprowadzić dom, jak to dotąd czyniła kobieta?)

Otóż żeby ocenić pewne zdolności zawodowe kobiet rozesłała pewna gazeta niemiecka niedawno **ankietę,** w której dopytuje się publiczności, czy woli ona — robiąc zakupy w sklepach — **usługę mężczyzn od usługi ekspedjentki.** Zapytuje się dalej, kto, według jej zdania — lepiej wczuwa się w potrzeby kupującego i w których oddziałach lepiej nadaje się do ekspedycji kobieta, a w których mężczyzna.

Ciekawe były odpowiedzi.

Jeden naprzykład ekspedjent opowiada się za mężczyznami. Sprzedawanie jest to, jego zdaniem, połączenie **sztuki z nauką.** W tej sztuce przewyższają mężczyźni kobietę, ponieważ gust ich jest o wiele pewniejszy, ponieważ mają oni więcej pewności siebie, ponieważ wreszcie mają większą zdolność i łatwość przystosowywania się. Ekspdjent jest, usługując klienteli, zawsze **panem sytuacji,** podczas kiedy kobieta łatwo traci pewność siebie. Brak tej pewności udziela się kupującemu i znacznie utrudnia jego decyzję.

Całkiem podobnie sądzą o zdolności swych kolegów — same ekspedjentki. Twierdzą one, że zawsze mężczyzna zna się lepiej na rzeczy i jest bez porównania bardziej uprzejmy od sprzedającej kobiety i dla tego wolą one same kupować wtedy, kiedy mężczyzna sprzedaje.

Jedna jednak z nadesłanych odpowiedzi ocenia rzecz inaczej. Jest to opinja kobiety. Rozumuje ona tak: Gdyby słuszne było zdanie, że ekspedjentki są zawodowo mniej zdolne od mężczyzn — wtedy niewątpliwie runąłby cały handel detaliczny, który przecież posługuje się głównie ekspedjentkami.

Właśnie **zdolnością dostosowywania** się i znajomością sztuki sprzedawania zdobyła sobie kobieta ten swój dostęp do kupiectwa. Są zresztą w Niemczech szkoły zawodowe dla ekspedjentek, rozwijające w nich zdolności potrzebne sprzedającym.

Ta sama autorka odpowiedzi na ankietę sądzi nawet, że **każda kobieta** woli w sklepach usługę niewiast, a nie mężczyzn. Jedynie przy zakupnie konfekcji męskiej, aut, mebli, przedmiotów drogeryjnych, maszyn... uznaje ona panów ekspedjentów.

Bądź jak bądź, faktem jest, że kobiety ekspedjentki od dawna już istnieją i że inne kobiety zdobywają sobie coraz to **nowe posady.**

Ot na przykład **architektura.** Stowarzyszenie architektów polskich stwierdza, że kobiety, będące zazwyczaj bardzo sumiennemi i skrupulatnemi pracownicami nadają się doskonale na wykonawczynie rozmaitych prac technicznych, wchodzących w zakres biura architekt.

Architektura jest względnie nowym zawodem dla kobiety. Były wprawdzie już absolwentki politechniki. Obecnie jednak istnieje szkoła architektury dla dziewcząt z ukończoną szóstą klasą gimnazjalną. Szkoła ta istnieje od czterech lat i w tym miesiącu urządziła wystawę, świadczącą dobitnie o zdolnościach dziewcząt dla tego właśnie zawodu. Zwiedzający wystawę fachowcy podziwiali precyzyjność wykonanych rysunków, pracowitość i wytrwałość jaką prace te zdradzają.

Otóż: nie o to przecież chodzi, żeby dziewczęta nasze takiem wyszkoleniem fachowem wyciągać z domów, w których bądź jak bądź jest **najważniejsza** placówka kobiety. Ale o to idzie, żeby jej dać **broń w walce o byt,** żeby ją materjalnie uniezależnić i żeby wyzyskać cały ten skarbiec kobiecych zdolności, będący ugorem bezużytecznym dla tej, której losy nie zaprowadzą do własnego ogniska.

Pieśń o konjunkturze.

Zamiast Kroniki Niedzielnej.

Bydgoszcz, 19 września.

Od wieków nigdy jeszcze
świat nie widział takiej plajty,
egzekutor z kogo może
już ostatnie ściąga majty.

Ni to z dziejów, ni ze słuchu
niewie nikt o takich jatkach,
jedni leżą ci na brzuchu
inni leżą na łopatkach.

A jeżeli się przypadkiem
na prawniczych nie znasz nutach,
to — człowiecze nieszczęśliwy
możesz łatwo umrzeć w butach.

Spytasz tego lub owego
zaco los tak dał mu w skórę,
to ci każdy się wymówi
na fatalną konjunkturę.

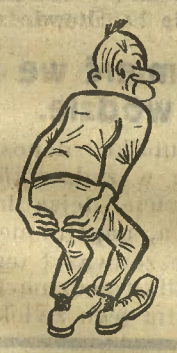

Spytasz czemu panu temu
jak z puzona w brzuchu warczy,
a odpowiedź wnet usłyszysz:
przesilenie gospodarcze!

A chcesz wiedzieć, dlaczego to
za granicę Iks dał nura?
Też odpowiedź bardzo prosta:
wygnała go konjunktura!

Więc cierpliwym bądź, narodzie,
i charakter okaż męski,
skoro wiesz już dokumentnie
w czem i gdzie jest źródło klęski.

Gdy kopyta zadrzesz z głodu
to wyryją ci w marmurze:
Iks Ypsylon zmarł po długiej
i bolesnej konjunkturze.

Bieda wszędzie — już się rozpacz
do każdego wciska kąta,
konjunktura, jak cholera,
co po drodze — wszystko sprząta.

I napróżno pułkownicy,
choć wojacy to najszczersi,
nastawiają konjunkturze
orderami zdobne piersi.

Mężnym bardzo jest ich wyczyn,
i w tem dowód ich brawury,
że pułkownik dotąd żaden
nie poległ od konjunktury!

Bo i poco bój ten mają
pułkownicy czuć na grzbiecie,
skoro nato, by brać lanie,
mamy dosyć ciurów przecie.

Czemuż Dziadek, człowiek chrobry
i wojownik taki stary,
nie pomyśli, by tej jędzy
belwederskie sprawić smary?

Z konjunkturą na nic względy,
na nic serce dla niej słabe,
tu by trzeba wydać rozkaz:
Kostek, skocz i uśmierć babę!

I wtedy by konjunktury
nie zbawiły żadne moce,
bo Biernacki, junak sławny,
w mig by nakrył babę kocem

Po tym czynie — z Biernackiego
cóż to byłaby za postać!
wtedy już nie wojewodą
lecz hetmanem mógłby zostać!

St. B.

Mussolini orjentuje się dobrze

w potędze Kościoła.

(KAP) W związku ze spodziewaną wkrótce oficjalną i uroczystą wizytą Mussoliniego w Watykanie wiedeńska „Reichspost" chrześcijańsko-społeczna podaje w artykule wstępnym, że oficjalnie już raz Mussolini przekroczył progi Watykanu. Było to przy wymianie dokumentów umowy, która nastąpiła w biurach kardynała sekretarza stanu. Ponadto, jak zapewniają, Mussolini był również w Watykanie w końcu sierpnia, tym razem incognito, z dwoma zaufanymi, dla osobistego załatwienia ostatniej ugody. Wydaje się to tem bardziej prawdopodobnem, że dziś jasnem już jest, iż podczas gdy sprawa załatwienia konfliktu dla Kościoła była kwestją sumienia, dla faszyzmu stała się ona zagadnieniem egzystencji. Konflikt bowiem rządu włoskiego z Watykanem groził nietylko wewnętrznym rozłamem a co zatem idzie osłabieniem partji, ale także osłabieniem prestige'u rządów faszystowskich za granicą. Przyznać trzeba, że Mussolini i tym razem wykazał zdumiewające cechy urodzonego męża stanu, umiał bowiem we właściwym czasie i z należytą szybkością zapobiec konsekwencjom, jakie mogłyby wypłynąć z nieustępliwego stanowiska. Przypomina to żywo sposób, w jaki w swoim czasie przystąpił do zawarcia umowy laterańskiej.

Wymordowanie całej rodziny.

Praga. W miejscowości Bruenen popełnili nieznani sprawcy pełną tajemniczej grozy krwawą zbrodnię. W lasku przydrożnym znaleziono uszkodzony rower miejscowego kowala Behlinga. Gdy policjant chciał zawiadomić o tem żonę, stwierdził ku swemu przerażeniu, że cała rodzina, składająca się z żony, dwóch synów w wieku 18 i 15 lat oraz 10-letniej córeczki, leżała na łóżkach martwa z przeciętemi garłami. Zwłoki matki i starszego syna wykazywały ślady usiłowanego uduszenia, młodszy syn był zraniony postrzałem w głowę. Na stole znaleziono kartkę ze słowami: „Już trzecia godzina, a mąż mój jeszcze nie wrócił!"

Policja stara się odszukać zaginionego kowala, który cieszył się w całej okolicy opinją najlepszego męża i ojca. Behling udał się rowerem o godz. 8 wieczorem do swego przyjaciela we wsi sąsiedniej i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął.

Czuły narzeczony.

Uciekł z więzienia, ażeby zobaczyć ukochaną.

Berlin, we wrześniu.

(b) W nocy z 4 na 5 bm. wyłamał się z domu karnego w Moabicie więzień Emil G., skazany swego czasu za włamanie na 3 lata ciężkiego więzienia. 5 bm. zjawił się uciekinier w kancelarji zakładu i prosił o odprowadzenie go do celi. Dyrektora domu karnego uderzyło zachowanie się więźnia. Na kilka dni przed ucieczką zdradzał bowiem więzień głębokie przygnębienie, po powrocie zaś lśnił poprostu radością. Zapytany o powód tak widocznej zmiany nastrojów, odpowiedział włamywacz:

„To było tak. Przed kilku dniami otrzymałem od mojej narzeczonej list, w którym mnie zawiadomiła, że sprzykrzyło się jej czekanie na mnie, że znalazła innego narzeczonego, z którym się 5 bm. zaręczy. Ja moją Lizę strasznie kocham, wyłamałem się więc z więzienia, i odwiedziłem ją. Wróciłem po 8 godzinach szczęśliwy, gdyż Liza zerwała z nowym narzeczonym i przysię z więzienia, aby ją zobaczyć. No i więcej nic."

Dyrektorowi to „i więcej nic" zdawało się nieprawdopodobne, złożył więc raport w sądzie, który wszczął dochodzenia. Okazało się, że Emil G. rzeczywiście odwiedził swoją narzeczoną i że piękna Liza zwróciła swe uczucia znów ku niemu, ale po strasznem zbiciu jej „nowego narzeczonego" i po zaofiarowaniu jej przez niego pięknego i kosztownego pierścionka z brylantem. Zkąd Emil G. wziął brylant? „Zabrał" go sobie po drodze z więzienia do narzeczonej z zamkniętego sklepu jubilerskiego.

Sąd nie uwzględnił „szlachetnych i wzruszających" pobudek, jakie kierowały uciekinierem i powiększył karę o 1 dalszy rok domu karnego. Łagodny wymiar kary uzasadnił okolicznością, że Emil G. „zabrał" ze sklepu jubilerskiego tylko wspomniany wyżej pierścionek, choć był mógł opróżnić cały skład.

Lekarze i aptekarze

wmieszani w aferę przemytu kokainy.

Medjolan. Wykryta została tu skandaliczna afera przemysłu kokainy, w którą zamieszany jest szereg znanych i szanowanych w mieście lekarzy i aptekarzy. Jak się okazało, osobistości te są członkami międzynarodowej szajki przemytników kokainy. Trucizna ta bytek sprzedawana osobom towarzystwa i damom z półświatka, które następnie rozpowszechniały ten zgubny środek pomiędzy osoby niedotknięte tym strasznym nałogiem, prowadząc je na bezdroża. Policja dokonała licznych aresztowań. w tem kilku znanych miejsco-

Kiosk za drutem kolczastym.

Gehenna powstańca - Pomorzanina.

(n) Gehenna oznacza po hebrajsku — piekło. Istne piekło przechodzi w Gdyni p. **Bolesław Gnaczyński** prezes Związku Powstańców i Wojaków okręgu Kaszubskiego, to jest tej organizacji, która nie chce być przyjaciółką „Strzelca".

Od marca 1929 roku dzierżawili teren w sąsiedztwie stacji kolejowej — inwalidzi wojenni. Panu Gnaczyńskiemu zezwolono na tym małym skrawku pobudować kiosk, w którym umieścił swoje koncesjonowane biuro pod nazwą: **„Informator"**. Dzierżawę 50 zł miesięcznie wpłacał p. Gnaczyński regularnie do kasy Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku.

W czerwcu roku bieżącego zawiadomiono p. Gnaczyńskiego, iż musi się usunąć z terenu kolejowego, albowiem inwalidzi zrezygnowali z tej placówki dochodowej. Interwencje u władz nie odniosły żadnego skutku. Zasłużony powstaniec zwrócił się zatem do Komisarza Rządu m. Gdyni z prośbą o zezwolenie przeniesienia kiosku, który kosztował go 2000 złotych, na inny teren — prywatny. Osiem dni z rzędu biegał zrozpaczony p. Gnaczyński po różnych urzędach, lecz wyraźnej odpowiedzi nie otrzymał.

Ostatecznie zjawiło się na placu 20 robotników kolejowych, obwinęli kiosk drutem kolczastym, umocnili po bokach staremi szwelami — jak widzimy na fotografji — i po amerykańsku, na wałkach, popchnęli budę daleko w kąt.

W „Dzienniku Gdyńskim" ogłosił teraz biedny powstaniec a twardy syn Ziemi Pomorskiej, że do usunięcia kiosku przyczynili się głównie panowie: major Krywko — komendant okręgowy P. W. i Filar — prezes Koła Inwalidów w Gdyni, z tego rzekomo powodu, że — Gnaczyński jest opozycjonistą.

Przedsiębiorstwo swoje zamierza p. Gnaczyński teraz prowadzić jako „objazdowe", to znaczy — **w wozie cygańskim na wzór Drzymały...**

Na wybrzeżu wzbudzi to, o ile wogóle dojdzie do skutku, niebywałą sensację.

Kiosk za drutem kolczastym.

Zamiast na posadę powędruje do więzienia.

Lwów, 17. 9. (PAT) W związku z podłożeniem szyny na torze kolejowym w pobliżu Komarna, na linji Lwów - Sambor, otrzymujemy z miarodajnych źródeł informacje, że sprawca został wykryty i ujęty. Okazał się nim Wasyl Maćkow lat 23, wyznania grecko - katolickiego. Przyznał się on do winy i podał, że przed odbyciem służby wojskowej pracował 5 lat jako robotnik kolejowy. Obecnie chcąc uzyskać pracę na kolei, użył podstępu, mianowicie podłożył szynę na torze, potem zaś zgłosił strażnikowi kolejowemu, że zauważył przeszkodę i usunął ją, by nie dopuścić do katastrofy. W ten sposób Maćkow chciał zwrócić na siebie uwagę.

Zanik wpływów niemieckich na Śląsku.

Katowice, 18. 9. (PAT) Na kopalni „Hohenlohe Fanny" odbyły się wybory do rady załogowej. Wybory przyniosły zwycięstwo listom polskim, które zdobyły wszystkie mandaty. Listy niemieckie uzyskały 36 głosów na 464 głosujących, nie uzyskując żadnego mandatu.

Centralna szkoła więziennictwa w stolicy zaczęła wykłady.

Warszawa, 18. 9. (PAT) W dniu dzisiejszym odbyło się otwarcie kursu centralnej szkoły więziennictwa w Warszawie. Otwarcie poprzedziła msza św., celebrowana przez ks. kapelana więziennego Bochalskiego. W uroczystości wzięli m. in. udział dyrektor departamentu karnego Min. Sprawiedl. Lorentowicz, wiceprokurator sądu apelacyjnego p. Klimak, naczelny inspektor więzień w Polsce p. Wapniarski i in.

Trzech rewolucjonistów poszukuje schronienia w Polsce.

Wilno, 17. 9. (PAT) Wczoraj rano na terenie polskim w pobliżu Dołhinowa przedostało się trzech studentów białoruskich z Mińska. Uciekinierzy należą do grupy Białorusinów - niepodległościowców i prowadzili wśród studentów działalność antykomunistyczną. Władze sowieckie wpadły na trop tej organizacji i w związku z tem aresztowały 7 studentów. Trzem z nich udało się zbiec w przebraniu do Polski.

Wpierw udusił a następnie powiesił swą ofiarę na łóżku.

Królewska Huta. W ub. środę po południu dokonano w Król. Hucie ohydnej zbrodni w mieszkaniu przy ul. Mickiewicza 62. Mianowicie zamieszkałą tam 17-letnią Helenę Koszyczkównę znaleziono powieszoną na łóżku. Początkowo sądzono, że zachodzi wypadek samobójstwa, jednak oględziny lekarskie wykazały na szyi ślady uduszenia, rany na szyi, rozburzone włosy oraz brak jednego kolczyka w uchu. Wszystkie te ślady świadczą, że ofiara broniła się i że dokonane zostało morderstwo rabunkowe. W mieszkaniu stwierdzono brak gotówki i wartościowych przedmiotów.

Podejrzenie padło na 20-letniego robotnika Wiktora Szopę, zamieszkałego w Król. Hucie, który z Koszyczkównę utrzymywał bliższe stosunki. Policja wdrożyła pościg za Szopą.

Znalazł śmierć we wrzącej wodzie.

Łódź. „Republika" donosi o strasznym wypadku w żydowskiej łaźni rytualnej. Właściciel tejże łaźni Inberg wpadł do kotła, napełnionego wrzącą wodą. Nikt nie zauważył tego wypadku i dopiero po kilku godzinach odnaleziono na dnie kotła jego zwłoki.

Wiadomości z Gdyni i wybrzeża.

„Samarytanka" na wodzie.

Spuszczono na wodę wybudowaną w stoczni gdyńskiej łódź motorową dla Urzędu Morskiego „Samarytankę". Łódź ta przeznaczona jest do przewożenia chorych.

Gdynia — miejscem zjazdów i kongresów.

W Gdyni rozpoczęły się obrady polsko - czeskosłowackie nad umowami granicznemi. Na porządku dziennym znajdują się: statut graniczny czeskosłowacko - polski, umowa o drogę pienińską, umowa o Żegiestowie, umowa o spławie na rzekach granicznych i inne.

W skład delegacji czeskosłowackiej wchodzą: b. minister robót publicznych inż. Roubik, jako przewodniczący, dyr. dep. dr. Bobek z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, radca ministerjalny inż. Rousek (Min. Rob. Publ.), radca Lisicky (Min. Spr. Zagr.), radca dr. Blazek (Min. Skarbu). Do delegacji polskiej, pozostającej pod przewodnictwem prof. W. Goetla, wchodzą inspektor minist. inż. A. Konopka (Min. Rob. Publ.), radca W. Łapiński (M. S. Z.), radca inż. Ruszkowski (Min. Skarbu), radca inż. Orzęcki (Min. R. P.) oraz referent Sankowski (M. S. Wewn.)

Budowa kościoła na Grabówku.

Budowa kościoła pod wezwaniem Najświętszej Rodziny na Grabówku, której to parafji proboszczem jest ks. Surman, postępuje naprzód. Już dziś podziwiać można zewnętrzny wygląd świątyni z modernistyczną wieżą. Prace wewnętrzne będą niebawem podjęte.

Szkoła tańców miejscem zebrań komunistów.

Warszawa. „ABC" pisze: Władze bezpieczeństwa dowiedziały się, że w sali szkoły tańców Paszkowskiej i Białobłockiej przy ul. Hipotecznej 8 w Warszawie ma się odbyć pod płaszczykiem wieczorku, zebranie komunistyczne studentów i studentek. Aby nie wzbudzić podejrzeń, policja polityczna obstawiła bramy domu zarówno od strony ul. Długiej jak i Hipotecznej.

Około godz. 21 do szkoły tańca zaczęli schodzić się studenci, którzy po okazaniu zaproszenia, wpłacali jeden złoty i byli wpuszczeni na salę. Około godz. 10 komisarz dowodzący oddziałem policji, polecił zamknąć bramy i nikogo nie wpuszczać.

W tym momencie z kina miejskiego zaczęła wychodzić publiczność, którą policja również zatrzymała. Dopiero na interwencję dyrektora kina, publiczność została wypuszczona, po wylegitymowaniu się biletami kinowemi. Jednocześnie policja wkroczyła na salę do szkoły tańca, gdzie miała się odbywać wieczornica. Rewizja w lokalu trwała około 3 godzin, znaleziono masę bibuły komunistycznej, ukrytej za piecem i w ustępie. Po skończonej rewizji wszystkich uczestników zebrania w liczbie 80 osób, studentek i studentów, przeprowadzono do policji politycznej. Po wylegitymowaniu zwolniono 48 osób, 32 osoby zaś przekazano sędziemu śledczemu. Właściciele szkoły tańca zostaną pociągnięci do odpowiedzialności za niezastosowanie się do przepisów i niezawiadomienie władz o wynajęciu sali.

W ub. poniedziałek miało miejsce zebranie komunistów na cmentarzu żydowskim. Zawiadomiona o tem policja rozpędziła zebranych, aresztując mówcę i jednego z organizatorów wieca. W czasie paniki została wywrócona płyta kamienna; przygniotła ona jakiegoś żydka, którego ze złamaną nogą przewieziono do szpitala żydowskiego.

Trójgranica polsko-rosyjsko-rumuńska.

Niedaleko okopów św. Trójcy przy ujściu Zbrucza do Dniestru stykają się granice trzech państw: Polski, Rosji sowieckiej i Rumunji (Bessarabji). Inż. Bernaczkowi z Bydgoszczy zawdzięczamy naszą fotografję. Po lewej, gdzie biały betonowy słupek, znajduje się strażnica bolszewicka w Żwańcu. Wzgórza za Dniestrem, po prawej, to

Dwa odkryte grobowce

wśród nich św. Jana Ew. w Efezie.

(KAP) Na terenie dawnego Efezu udało się archeologicznej misji austrjackiej odkryć grobowiec św. Jana Ewangelisty, który umarł w Efezie. Stara legenda opowiada, że ciało św. Jana po pogrzebie obróciło się w delikatny proszek, który unosił się nad grobem. Otóż kierownik misji dr. Miltner opowiada, że przy badaniu posadzki w starożytnym kościele w miejscu, oznaczonem krzyżem kamiennym, zwrócił uwagę na unoszący się biały kurz. Po zerwaniu posadzki znaleziono w tem miejscu grobowiec, z napisu, na którym wynika, iż jest to grobowiec św. Jana, wypełniony białym proszkiem. Do faktu tego dr. Miltner nie przywiązuje zbytniej wagi, zastanawia go jednak, skąd powstaje przeciąg, który podnosi i jakby wydmuchuje ten proszek na znaleziono zresztą trzy otwory.

Tej samej ekspedycji udało się również odkryć grotę z grobowcem t. zw. siedmiu braci śpiących. Według starożytnej legendy, za panowania Decjusza, w roku 240 naszej ery, siedmiu młodych chrześcijan z Efezu, skazanych na śmierć, ukryło się w grocie, gdzie zamurowani — według legendy — zasnęli i obudzili się dopiero w 200 lat później, gdy prześladowanie już minęło, dawszy świadectwo tego cudu, zasnęli snem wiecznym.

W SZKOLE ŻYDOWSKIEJ.

Profesor historji: A teraz powiedz mi, Moryc, jak powodziło się ludowi Izraela, gdy został uwolniony z niewoli babiloń-

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Angielska marynarka, funt szterlingów i wybory.

Bunt marynarzy angielskich, niezadowolonych z obniżki żołdu, zwrócił uwagę Europy ponownie **na kłopoty Wielkiej Brytanji.** Zbuntowane załogi nie okazały nadmiaru ani patrjotyzmu ani dyscypliny. Zmniejszono im żołd z 4 szylingów dziennie na 3 tj. z 8 złotych na 6. To wystarczyło, aby odmówili posłuszeństwa i, co specjalnie trzeba podkreślić, **nie zostali ukarani!** Gdyby Szekspir wstał z grobu nie powiedziałby, że „źle się dzieje w państwie duńskiem" — **tylko w angielskiem.**

Złoto ucieka z Londynu wszystkiemi drogami. Połowa ostatnio zaciągniętej pożyczki w kwocie 80 miljonów £ (3½ miljarda zł) odpłynęła zagranicę. Powstaje niepokojące pytanie, co zrobi Bank Angielski, gdy straci drugą połowę. Trzecia z rzędu pożyczka (pierwsza wynosiła 20 miljn. £) **byłaby bezcelowa.** Cały świat widziałby w niej **przypieczętowanie tragicznego losu waluty angielskiej,** który coraz bardziej przyobleka się w szaty rzeczywistości.

Najbardziej smutnym momentem jest fakt, że the man of the street (człowiek ulicy) nie rozumie grozy położenia. Jego ojczyzna **wydaje się mu czemś niespożytem.** Nie może pojąć, że bogactwo Anglji wspierało się dotychczas w lwiej części na zaufaniu do funta i do finansów tej tak dotychczas szczęśliwej wyspy. Tymczasem **zaufanie jest znacznie mniej stałym czynnikiem, niż mgła londyńska, którą bylejaki wiatr rozpędzić nie potrafi.** Wystarczy jeden podmuch, aby z czarownego pałacu, wysłanego wartościowemi akcjami wszystkich towarzystw na kuli ziemskiej i przedewszystkiem podobiznami króla Jerzego na banknotach funtowych, **zostało tylko żałosne wspomnienie** i straszliwe kolumny strat, idących w miljardy. My, którzy mamy za sobą dwie inflacje, najlepiej moglibyśmy poinformować Anglików o tem, jak to traci się zaufanie w ciągu minuty, aby potem latami nie móc odrestaurować jednej cegiełki z tego nietrwałego gmachu.

Rząd Mac Donalda jest **zbyt słaby dla decydujących pociągnięć.** Dziury w skarbie możnaby załatać przy pomocy ceł. Snowden, chociaż gorący wolnohandlowiec, poszedłby na kompromis z konserwatystami. Ci jednak nie chcą pod firmą Mac Donalda **pozbyć się atutu, jakim jest ich program protekcjonistyczny.** Cóżby im zostało na czas wyborów?

Labour Party na kongresie związków zawodowych, który niedawno się odbył, znalazła formułę, świadczącą wymownie o tem, że i angielski, najlepiej wychowany socjalista **pozostanie demagogiem w trudnych chwilach.** Labourzyści twierdzą, że wszystkie trudności, jakie Anglja przeżywa, **są rezultatem zmowy City tj. londyńskich bankierów.** W Polsce również nas karmiono bredniami o sprzysiężeniach spekulantów przeciw marce lub złotemu. **Gdy zrównaliśmy budżet, okazywało się, że tajne organizacje nie potrafią obniżyć kursu waluty o setną część grosza.** Konserwatyści zdają sobie sprawę, że ulicy trudno opowiadać o bilansie płatniczym, pokryciu złota, inflacji, deflacji czy dewaluacji. Stworzyli więc hasło wyborcze, że w Anglji jest źle, **ponieważ stosuje ona politykę wolnohandlową i że zaprowadzenie ceł protekcjonistycznych uleczy wszystkie bolączki.**

Z powyższego wynika, że dla bieżącego ratowania skarbu trzeba wprowadzić cła i że zwolennicy tych ceł będą się opierali ich ustanowieniu w imię przyszłej walki wyborczej. Jeżeli jednak wybory rozpisać w najbliższym czasie, to znów **kto będzie ratował funta?** I tak źle i tak niedobrze. Ponieważ bankierzy pierwsi wiedzą skąd wiatr wieje, sami „wieją" z funtami zagranicę.

Obecne położenie Anglji zasługuje już w pełni na miano tragicznego.

Francuska opinja wobec niedoborów budżetowych.

Jak twierdzi p. François Crucy korespondent paryski „Prager Presse", opinja francuska śledzi z zainteresowaniem i niepokojem wypadki angielskie, które **uzupełniają swem przebiegiem tę lekcję poglądową, jaką całemu światu dostarczyły tak niedawno Niemcy.** Francuzi zapytują się siebie samych, **czy dzisiejszy los Wielkiej Brytanji nie stanie się ich udziałem jutro.**

Już dziś mówi się w Paryżu głośno o zrównoważeniu budżetu państwowego, mimo, że nowy rok budżetowy rozpoczyna się od kwietnia tj. za siedem miesięcy. W roku bieżącym kasy państwowe wykazują już niedobór dwóch miljardów franków. Ponieważ dzięki moratorjum Hoovera okaże się brak dalszych dwóch miljardów, **do kwietnia deficyt osiągnie sumę 6 miljardów franków,** zgórą 2 miljardy złotych, co **w stosunku do wpływów, przewidywanych na 51 miljardów stanowić będzie około 12%.**

Położenie przemysłu i handlu nie jest różowe. Zmniejszenie eksportu w 1928 r. wynosiło 5,4%, w 1930 r. 18,6%. Pan Crucy twierdzi, że najciemniejszą stroną zagadnienia jest **sprawa konwersji długu państwowego.** Ponieważ rynkowa stopa procentowa jest bardzo niska, możnaby zaoszczędzić około miljard franków. Posiadacze rent państwowych, obawiając się uszczuplenia dochodów, nie chcą mówić o oszczędnościach budżetowych, aby nie wywoływać wilka z lasu. Gdy sytuacja się naprawdę pogorszy, wówczas do tego źródło oszczędności sięgnąć nie będzie można. Tak było w Anglji. Przed kryzysem Snowden chciał skonwertować (wymienić) War Loans (pożyczki wojenne). Przeszkadzano mu dotąd, **aż przesilenie uniemożliwiło wszelkie plany w tym zakresie.**

Teraz dzieją się tak cudowne rzeczy z finansami największych potęg świata, że wszystkiego spodziewać się można. Obawy opinji francuskiej **są psychologiczne usprawiedliwione.** Doprowadzą one w skutku do zaostrzenia czujności **winno wszelkie niebezpieczeństwo.** Na Francji ciąży zbyt wielka odpowiedzialność wobec całego świata, aby z lekkiem sercem mogła ona wejść na pochylnię, po której staczały się Niemcy i z wielkim trzaskiem spada Anglja.

Głos p. Crucy jest ciekawy z innej strony. Na tle przedstawionych przez niego faktów rysuje się wyraziście **wzajemna współzależność psychologiczna wszystkich ludów.** Wynika również obawa, że raczej chorzy zarażą zdrowych niż zostaną uleczeni. Mimo wielu pięknych słów o współdziałaniu skłoni to zapewne wszystkie narody **do separowania się w ciasnych kręgach swych egoistycznych interesów.** Będzie to miało tę dobrą stronę, że bez oglądania się na cudzą pomoc, każdy będzie **starał się wybrnąć własnemi siłami.** Kto wie, czy to nie jest jedyne wyjście z dzisiejszej matni. Wiele państw wkracza już na tę drogę. Inna rzecz, że atmosfera międzynarodowa stanie się w najbliższym czasie **terenem zaciętej walki egoizmów narodowych wszystkich przeciw wszystkim.** Biedna Liga Narodów, która radzi o wielorybach i o opium, może stracić w najbliższym czasie nawet te tak doniosłe tematy na rzecz jeszcze bardziej zdecydowanego nieróbstwa.

Wysunięcie się w Paryżu zagadnień gospodarczych **może się przyczynić do zmniejszenia aktywności politycznej Francji.** Pewne osłabienie w tej dziedzinie już obserwujemy. Możliwe jest jednak, że jest to tylko zbieranie oddechu przed nowym wyczynem.

Berlińska wizyta.

Zaproszenie dla Lavala i Brianda jest wysłane i przyjęte. Wizyta berlińska 26 bm. stanie się faktem. Świat będzie miał jeszcze jeden dowód **podróżomanji ministrów.**

Niemcy w roli gościnnych gospodarzy poruszają się **z gracją dobrze odżywionego słonia.** Nacjonaliści nie owijają sprawy w bawełnę. Na jednem zebraniu w Berlinie padły niedawno następujące słowa: **„Francja jest burzycielką pokoju światowego. Dawniej czyniła to przy pomocy armji Napoleona, teraz zagraża pokojowi swemi miljardami. I w tym momencie, gdy świat zaczął to sobie uprzytamniać, Niemcy rzucają się w ramiona swych wrogów".**

To „rzucenie się w ramiona", oglądane przez szkiełka prasy liberalnej, nie wygląda na zbyt entuzjastyczne. „Berliner Tageblatt" z dnia 18 bm. drukuje straszliwy tasiemiec pt. „Przed wizytą" i na przestrzeni blisko trzustu wierszy **nie umie powiedzieć w jakim celu Francuzi przyjeżdżają.** Jeszcze niedawno organ ten zachwycał się porozumieniem karteli przemysłowych niemieckich i frnacuskich. Teraz wytacza zastrzeżenie, że przemysłowcy bez współdziałania rządów będą obawiali się ryzyka i że rządy z drugiej strony odpowiedzialności za tranzakcje wziąść nie siebie nie będą mogły.

Paryż również nie wygląda na zachwyconego. Locarneńska polityka p. Brianda **traci coraz bardziej grunt w społeczeństwie.** Dochodzą do głosu politycy, którzy zawsze podkreślali, że **łatwiej jest pojechać na księżyc, niż w Niemcu doszukać się uczciwych tendencyj pokojowych.**

Jeżeli dodać do powyższego, że p. Dingeldey, szef partji ludowej zwrócił się do Curtiusa jako członka stronnictwa, aby tenże podporządkował się uchwałom swych kolegów partyjnych i **złożył tekę ministra spraw zagranicznych — bezowocność rozmów berlińskich wyrasta w całej rozciągłości.** Jedyna warstwa ludzi, która z dużem zainteresowaniem będzie śledziła przebieg wizyty — to policjanci całego świata. Dla nich kwestja ochrony Lavala i Brianda przed atakami band nacjonalistycznych jest niesłychanie ciekawem zagadnieniem. **Gdyby mieli tyle czasu i pieniędzy co dyplomaci,** zapewne zjechaliby tłumnie do Berlina podziwiać wysiłki swych pruskich kolegów.

Kłopoty wujaszka z Ameryki.

Jeden z dziennikarzy paryskich na łamach „Matin" opowiedział zabawną anegdotę. Po zakończeniu wojny jechał do Chin w towarzystwie amerykańskiego pastora. Ponieważ potężna skrzynia misjonarza z napisem „Bibljoteka" była po brzegi wypełniona whisky i dżinem, podróż, urozmaicana kazaniami o prohibicji, upływała dość mile. Pewnego dnia, aby jeszcze lepiej zabawić towarzyszy, pastor dał im do rozwiązania następujący figiel: Nie posługując się rękoma, wyjąć zębami duże jabłko, pływające w miednicy z wodą. Nikomu to się nie udawało, gdyż jabłko wyślizguje się w tym wypadku jak kulka żywego srebra. Gdy wszyscy wypróbowali swych zdolności z ujemnym skutkiem, pastor z powagą wyjął z ust dwie sztuczne szczęki i złapał w nie jabłko.

Osoba pastora i jego jajko Kolumba (w opracowaniu XX wieku) pasuje doskonale do polityki, uprawianej przez Stany Zjednoczone. Kraj ten **poucza nas, jak należy walczyć z różnemi trudnościami, i choć sam ma środki po temu, gdy na niego kolej przyjdzie, staje bezradny wobec podobnych zagadnień.**

Amerykańskich morałów na temat nieumiejętnie prowadzonej walki z bezrobociem nasłuchaliśmy co niemiara. Zima się zbliża. Stany Zjednoczone według opinji amerykańskiej federacji pracy mają **7 miljonów bezrobotnych,** będą miały 10 miljonów **i czynniki rządowe nie mogą się na nic zdecydować.** Co gorzej, nie potrafią **zwalczyć niedoborów budżetowych,** chociaż czeka ich nieuchronnie wzrost wydatków na ewentualne zapomogi dla bezrobotnych. Budżet wykazał już miljard dolarów deficytu **i o środkach zaradczych jeszcze nie słychać.**

Amerykańska opinja zajmuje się już wyborami przyszłorocznemi na prezydenta. Rozsiewane są ciekawe pogłoski, że **Hoover nosi się z planem ograniczenia prohibicji,** aby w ten sposób wyrwać demokratom ich oręż w przyszłej walce o władzę. Mogłoby to również mieć na celu zapełnienie pustych kas skarbowych, które od czasu wprowadzenia tej ustawy (1918 r.) straciły dochód w wysokości **7,8 miljarda dolarów.**

Stany Zjednoczone **nie wykręcą się od zasadniczej przebudowy swej gospodarki.** Miljony żebraków i setki miljonerów nie mogą długo żyć w zgodzie na stosunkowo wąskim kawałku ziemi. Zobaczymy z jakiemi projektami wystąpią różni fachowcy, którzy nam europejczykom tak nie szczędzili doskonałych porad.

St. Równicki.

Gdańsk szpieguje!

Pół miljona górników niemieckich przygotowuje się do strajku.

Berlin, 19. 9. (tel. wł.) W górnictwie niemieckiem zanosi się na strajk o niebywałych dotąd rozmiarach. Z dniem 30 bm. wygasa umowa zbiorowa, ustalająca ramową taryfę płac. Pracodawcy wystąpili z żądaniem obniżenia opłat z tytułu świadczeń społecznych, pracobiorcy natomiast wysuwają żądanie skrócenia czasu pracy w górnictwie przy utrzymaniu dotychczasowego poziomu zarobków. Stanowisko związków górniczych jest niezwykle bojowe i znalazło swój wyraz w treści odezwy, rozpoczynającej się od słów: „Niech żyje strajk od Ruhry aż po Śląsk", a uchwalonej ub. niedzieli w Zabrzu. Związki zawodowe wybrały już wspólny naczelny komitet strajkowy, który ma kierować olbrzymim ruchem, obejmującym

Stygmaty.

Dnia 17 września obchodził Kościół pamiątkę wielkiej łaski, jaka poraz pierwszy w jego dziejach spotkała wielkiego Świętego, czczonego przez wiernych, jak i przez wielu niewierzących, św. Franciszka z Assyżu.

Święty otrzymał stygmaty pewnego poranku na krótko przed, czy też po uroczystości Podwyższenia św. Krzyża w r. 1224 na górze Alwerni, w Apeninach. Podczas modlitwy w chwili zachwycenia ujrzał Serafina o sześciu skrzydłach, pomiędzy któremi zobaczył Ukrzyżowanego Chrystusa, z którego rąk, nóg i boku wytrysły jakby promienie i przebiły te miejsca na jego ciele. Po tem widzeniu na ciele jego ukazały się krwawiące rany, które Święty zachował aż do śmierci. „Napróżno chodził ciągle w obuwiu i okrywał ręce, ran tych nie można było ukryć, jak powiada św. Bonawentura. Nie mogą one być przez nikogo kwestjonowane, gdyż jeszcze za życia Świętego widziało je wielu braci zakonnych, kilku kardynałów i sam papież Aleksander IV i wszyscy stwierdzili to przysięgą. Cóż dopiero po śmierci.

Gdyby ktoś chciał powiedzieć, że stygmaty zjawiają się w czasach pierwotnej, gorącej wiary, a z biegiem czasu w miarę rosnącego sceptycyzmu powoli znikają, toby się grubo pomylił. Zupełnie przeciwnie. Zjawiają się w w. XII, jak powiedzieliśmy, na ciele św. Franciszka z Assyżu, a potem każdy następny wiek widzi coraz to większą liczbę osób stygmatyzowanych. Najwięcej ich jest w wieku sceptycyzmu, t. j. w XVIII i w wieku materjalizmu, t. j. w w. XIX. Wszystkich stygmatyzowanych liczą około 350-u osób.

Stygmatom ulegają najczęściej kobiety. Niezaprzeczona tu jest przewaga płci słabej. Niektórzy materjaliści przypisywali je chorobliwej wyobraźni kobiet, ale jasne, wyraźne i silnie się zaznaczające zewnętrznie fakty przeczą temu najkategoryczniej. Mężczyzn stygmatyzowanych jest znacznie mniej, ale pod względem objawów niema różnicy.

Pod względem wieku panuje największa rozmaitość i żaden okres życia ludzkiego nie ma przywileju. Stygmatyzacja trafia się u dzieci zarówno, jak i u ludzi dojrzałych. Zjawiały się stygmaty w ósmym roku życia, w dwunastym, w osiemnastym, w dwudziestym, dwudziestym ósmym, czterdziestym trzecim i czwartym. Znamy sześć wypadków, w których stygmatyzacja zjawiła się pomiędzy pięćdziesiątym a sześćdziesiątym dziewiątym rokiem życia. Pierwszy raz stygmaty Delicji di Giovanni ukazały się w sześćdziesiątym piątym, a ostatni raz w osiemdziesiątym drugim roku jej życia. W dawniejszych obserwacjach zwracano głównie uwagę na stronę psychiczną i nadprzyrodzoną, nie obchodził natomiast stan zdrowia, temperament, kompleksja itp. Jest to ważny niedostatek. W nowszych czasach zwrócono uwagę i na stan fizyczny. Otóż pomiędzy stygmatyzowanemi były osoby niewątpliwie chore, jak w XIX w. słynne stygmatyczki tyrolskie, jak Ludwika Lateau, Franciszka Helgouac'h, równie słynne jak dziś Teresa z Konnersreuth, niektóre miały cierpienia nerwowe, histerję i t. p. Mogą ekstatycy być epileptykami, podlegać „tańcowi św. Wita" (pląsawica), nic jednak nie upoważnia do tłumaczenia ekstazy objawami tych chorób, stoją one bowiem poza wszelką możliwością związku z temi chorobami, przytem przeważna część stygmatyzowanych to osoby zupełnie zdrowe. Najczęściej są to osoby zupełnie normalne.

Są pomiędzy stygmatyzowanymi ekstatycy, ludzie wysoko posunięci w życiu ascetycznem, ale są też osoby zwyczajnie pobożne. Stygmaty są powtórzeniem ran Chrystusa Ukrzyżowanego, ale niekoniecznie jest do ich otrzymania szczególniejsze odczucie Męki Zbawiciela i osobliwe do niej nabożeństwo.

Znaki te, pojawiające się na ciele osób stygmatyzowanych, są bardzo rozmaite. Tworzą się niespodziewanie na różnych częściach ciała krwawe plamy lub małe rany, bezwonne, nieropiące, z których w pewne dni, przy okropnych nieraz bólach, sączy się krew. Ukazują się one stale na rękach, nogach, lewym boku i dokoła głowy, jak na ciele Chrystusowem podczas Jego Męki. Czasem dodatkowo zjawiają się na łopatkach, piersiach, twarzy. Bywają różnego kształtu, wielkości i głębokości. Wyjątkowo bywają wszystkie rany u jed- wierzchowna, czasem głęboka. Zjawia się czasem rana barku, jak od niesienia krzyża. Wszystkie rany u stygmatyków mają to wspólne, że nie podlegają zapaleniu i ropieniu i zupełnie nie dają się leczyć; po pewnym, perjodycznie pojawiającym się czasie, znikają same, nie zostawiając strupów, oprócz czasem lekkiego łuszczenia. U św. Franciszka z Assyżu rany występowały w formie bardzo wyraźnych gwoździ, uformowanych z ciała.

Wszelkie naturalne sposoby tłumaczenia tych zjawisk w zupełności zawiodły. Autosuggestja nie może tu być brana serjo w rachubę, wobec tych wielkich niejednokrotnie ran i okropnych bólów, towarzyszących ekstazie. Zapomocą doświadczeń hypnotycznych można było zaledwie wywołać lekkie zaczerwienienia na naskórku. Przestrach dawał trochę wyraźniejsze odbicia, ale stygmaty nie mają nic wspólnego ze strachem. Tłumaczenia za pomocą histerji nie można tu brać nawet pod uwagę, jeżeli zważymy, że były osoby rozmaitego wieku i zdrowia, a taka np. Dominika z Paradyzu była silną i czerstwą kobietą i dożyła 80 lat.

Prawdziwość zjawisk nie ulega najmniejszej wątpliwości. Były one badane przez wierzących i ateuszów, przyjaciół i wrogów Kocioła, pojedyńczo i w licznych komisjach. Szczególniejszą uwagę przy badaniu zwracano na właściwość niektórych stygmatyczek zupełnego nieprzyjmowania pokarmów całemi latami, bez żadnej szkody dla zdrowia.

Ks. dr. M. Szkopowski.

350 zbiór kartofli w Europie.

Akurat 350 lat temu podróżnik i awanturnik Franciszek Drake przywiózł do Anglji pierwsze kartofle z Peru. Ale potrzeba było 160 lat, nim się one via Włochy dostały do Polski. Dziś życie, mianowicie biednych warstw, nie da się bez kartofli pomyśleć, choć są kraje, w których kartofli się nie uprawia, a zastępują je ryż lub jarzyny strączkowe, głównie fasola.

Operacja w podziemiach kopalni.

Nowy Jork, w wrześniu.

(b) W Charleston (w zachodniej Wirginji) przeprowadził chirurg dr. Davis w podziemiach kopalni, leżąc na plecach, operację, przy której chodziło o śmierć i życie nie tylko pacjenta, ale i lekarza. Nad pracującym samotnie w kopalni górnikiem John Aukstock zarwało się niespodziewanie sklepienie. Ciężar węgla przygniótł nieszczęśliwego górnika tak, że o ratunku o własnych siłach mowy być nie mogło. Pracujący w sąsiednich stolniach górnicy pospieszyli nieszczęśliwemu towarzyszowi pracy z pomocą, uwolnili go od ciężaru wielkich mas węgla, nie mogli jednak w żaden sposób uwolnić prawego ramienia ofiary bez narażenia jej życia. W tem rozpaczliwem położeniu lekarz kopalni dr. Davis zdecydował się na krok niezwykle ryzykowny. Zjechał do kopalni, doczołgał się do górnika, uwięzionego zwałami węgla i leżąc na plecach uwolnił ofiarę nieszczęścia, amputując jej wkleszczone ramię. Bohaterski wysiłek lekarza zachował rodzinie górniczej żywiciela.

Radzą sobie jak mogą!

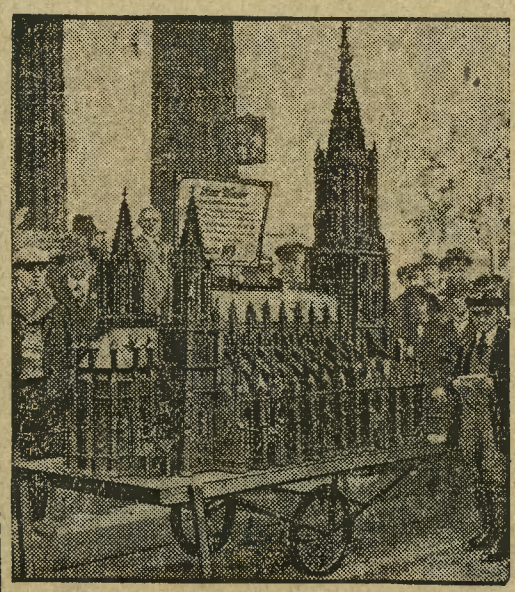

W Ulm bezrobotni rzemieślnicy zbudowali miniaturowy model tamtejszej architektonicznie bardzo skomplikowanej katedry, i obnoszą go po mieście. Ludność bardzo chętnie składa za ten widok hojne

Promienie śmierci odkryte!

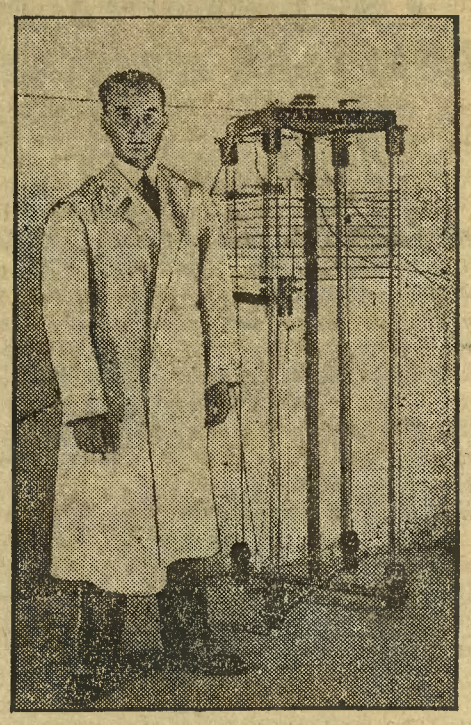

Niemcy tryumfują. Jeden z ich rodaków młody inżynier Schimkus, odkrył nareszcie tajemnicze promienie śmerci, o których uczeni twierdzili z całą pewnością, że one istnieją, ale dotychczas nie udało się nikomu wyszczepić je z całego kompleksu promieni świetlnych. Próby przedsięwzięte na jeziorze Bodeńskiem z temi promieniami miały dać sensacyjne wyniki. Schimkus jedzie do Ameryki, gdzie dano mu do dyspozycji olbrzymie kapitały, aby swój wynalazek jeszcze udoskonalił.

A dla nas jedna nauka więcej, aby nie lekceważyć przeciwnika, który gotuje się do wojny z nami, uzbrojony w tak straszne środki techniczne.

Rząd francuski zwraca kościołowi dobra.

Paryż, tel. wł. KAP. 16. 9. Władze francuskie zwróciły biskupowi Contances, Msgr. Luvard, rezydencję biskupią, zasekwestrowaną w r. 1906 na skutek prawa o rozdziale Kościoła od państwa. W ubiegłą niedzielę w rewindykowanej kaplicy rezydencji odbyły się święcenia kapłańskie dwóch braci hrabiów de Gibon, oraz uroczysta intronizacja N. Sakramentu po dwudziestopięcioletniej przerwie.

Hiszpańska republika robotnicza.

Madryt, 18. 9. (PAT) Kortezy po dyskusji nad konstytucją przyjęli 170 głosami przeciwko 152 wniosek socjalistyczny oświadczający, że Hiszpanja jest republiką robotniczą. W kołach politycznych uważają głosowanie to za znamienne, ponieważ wykazało przewagę elementów lewicowych.

Szlachetny czyn polskiego policjanta.

Pomimo szowinizmu, z jakim prasa niemiecka traktuje każdą wiadomość z Polski, od szeregu dni obiega najpoważniejsze pisma niemieckie następująca notatka o polskim policjancie:

Do jednej z piekarń w Katowicach wszedł jakiś nędznie wyglądający człowiek, który korzystając z panującego tam tłoku porwał bochenek chleba i zaczął uciekać. Posterunkowy, który w pobliżu pełnił służbę, puścił się za uciekającym w pogoń, zanim go jednak dogonił, ten zniknął w otworze nędznego, napoły walącego się baraku. Za uciekającym wpadł do baraku również policjant, zatrzymał się jednak na progu, uderzony straszliwą nędzą, jaką zobaczył. Pod pochyloną od wiatru ścianą z desek leżało na barłogu czworo wynędzniałych dzieci. W drugim rogu leżała zupełnie bez ruchu jakaś młoda kobieta, jakby dogorywała. Gdy dzieci zobaczyły chleb rzuciły się nań żarłocznie. Na ten widok policjant nie mógł powstrzymać wzruszenia: **sam niezbyt hojnie uposażony, wcisnął biedakowi w rękę kilka złotych, pozostawiając sobie tyle tylko, by móc zapłacić piekarzowi za skradziony chleb.**

Prasa niemiecka stwierdza z żalem, że nazwiska poczciwego polskiego policjanta nie udało się ujawnić.

Kontrola własnego wychowania.

Matka (do sześcioletniej córeczki): Cóż ty tak namiętnie czytasz, Zosieńko?

Zosia: Czytam książkę o należytem wychowaniu dzieci i badam, czy mnie dobrze wychowujecie...

19842

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Czworaczki.

Śmigiel. Stanisława Kubicka, żona robotnika porodziła czworo dzieci, które cieszą się, jak dotąd, najlepszem zdrowiem. Kubicką była matką sześciorga dzieci, do których przybywa obecnie czworo nowonarodzonych.

Samobójstwo.

Poznań. W mieszkaniu przy ul. Matejki nr. 37 pozbawił się życia mieszkający tam Ignacy Brzuchalski. Samobójcę znaleziono na łóżku z ciężką raną postrzałową w serce.

Przyczyny samobójstwa nie zdołano ustalić.

Zatrucie gazem węglowym.

Tragiczna śmierć pracownika magistratu toruńskiego.

Toruń. Dnia 17 bm. woźny magistratu toruńskiego Leon Kowalewski, zamieszkały przy ul. M. Garbary 4, udał się w godzinach południowych do piwnicy, gdzie mieści się centralne ogrzewanie, celem dorzucenia paliwa do pieca. W czasie tej czynności Kowalewski doznał zawrotu głowy i padł na ziemię.

Po upływie półtorej godziny odnaleziono go już nieprzytomnego. Zawezwana karetka pogotowia odwiozła nieszczęśliwego do szpitala, gdzie mimo zastosowania sztucznego oddychania aparatem tlenowym, nie zdołano przywrócić mu życia. Śmierć nastąpiła wskutek silnego zatrucia gazem węglowym.

Tragicznie zmarły ś. p. L. Kowalewski osierocił żonę i dzieci.

—o—

FORDON. Zebranie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej odbędzie się w niedzielę 20-go bm. o godz. 12 w salce parafjalnej.

PAKOŚĆ. Z życia Młodych Polek. Tut. Towarzystwo Młodych Polek odbyło w salce parafjalnej miesięczne zebranie w bardzo uroczystym nastroju. Na zebranie przybył także ks. infułat Kiełczewski z Gniezna, ks. prob. Klitsche i ks. wik. Anioła. W obecności licznie zebranych gości zagaiła zebranie kierowniczka p. Adamska, witając czcigodnego ks. infułata oraz wszystkich łaskawie przybyłych gości. Na wstępie odśpiewano na cześć gościa ks. infułata „Niech żyje nam" oraz pieśń „Hołd Marji".

TOPÓLNO. Sprostowanie. W związku ze wzmianką o pożarze w gospodarstwie p. Meyera w Topólnie, zamieszczoną w nr. 202 „Dziennika" proszą nas o stwierdzenie, że jako podejrzany o podpalenie aresztowany został p. Kirstein z Parlina, a nie jak mylnie podano, z Luszkówka.

SZADŁOWICE. Manifestacja odpustowa. Doroczna uroczystość odpustowa św. Bartłomieja odbyła się w Szadłowicach przy licznem udziale duchowieństwa imponująco. Z księży obecni byli ks. dziekan Czarnecki, ks. prob. Wąsowicz, ks. prob. Bogacki, ks. prob. Laskowski, ks. prob. Matuszewski, ks. dr. Miaskowski, ks. prob. Lesion, ks. prob. Włodarczyk, ks. Posadzy i inni. Podniosłe kazanie, stosowne do uroczystości odpustowej, wygłosił proboszcz płonkowski ks. prof. Bogacki.

Rojewo.

Z Akcji Katolickiej. W szkole płonkowskiej odbyło się zebranie Akcji Katolickiej. Zebranie zagaił prezes p. Andrzej Żak. Referat uzupełniający o stosunku Akcji Katolickiej do młodzieży, polityki i wsi wygłosił p. W. Ożmina z Rojewa. Wiceprezesem Akcji zaocznie jednogłośnie wybrano znanego działacza katolicko-narodowego p. L. Klóskowskiego. Sekretarzem wybrano p. nauczyciela Jarmarka, zast. p. M. Kwiatkowskiego. Komisja rewizyjna składa się z pp. Ceglarka, Modrzejewskiego i Kwiatkowskiego senjora. Na wniosek asystenta Akcji ks. prob. Bogackiego uchwalono zająć się bezrobotnymi.

Brodnica.

Budowa nowego mostu na Drwęcy rozpocznie się prawdopodobnie jeszcze w bieżącym miesiącu. Most będzie konstrukcji żelazobetonowej i zbudowany zostanie pod kątem bardziej rozwartym tuż przy Wieży Mazurskiej. Roboty odbywać się będą na trzy zmiany. Robotnicy pracować będą partjami po 20 ludzi.

Samoloty lądować będą pod Lidzbarkiem. Zarząd główny L. O. P. P. zorganizował w czasie trwania Tygodnia L. O. P. P. na naszym terenie IV. raid samolotów turystycznych, którego trasa obejmie również lotnisko pod Lidzbarkiem. Kilkadziesiąt samolotów, biorących udział w raidzie, lądować będzie w dniu 1 października od godz. 10 począwszy na lotnisku w Borku pod Lidzbarkiem. Wspaniała ta impreza ściągnie niezawodnie na lotnisko tłumy miesz-

Chełmno.

Poświęcenie sztandaru Tow. Mężczyzn Katolickich odbędzie się w niedzielę 20 bm. o godzinie 15, poczem odbędzie się uroczysta akademja w Hotelu Centralnym.

Niewinnie skazany za krzywoprzysięstwo. Prawda wyszła na jaw. Przed sądem okręgowym w Toruniu toczyła się rozprawa apelacyjna p. Hoffmanna z Stolna, pow. chełmińskiego, skazanego swego czasu przez sąd w Chełmnie za krzywoprzysięstwo na 1 rok ciężkiego więzienia, 5 lat utraty praw obywatelskich i 1200 zł odszkodowania niejakiemuś Wolnemu z Torunia, który wraz z innym mącherem wytoczyli mu sprawę karną. Po przesłuchaniu 12 świadków oskarżonego, zeznających dobitnie o niewinności Hoffmanna, sąd umorzył wyrok I instancji i wdrożył postępowanie karne przeciw oszczercy.

Stow. Młodzeiży Polskiej „Promień i Jutrzenka". W niedzielę 20 bm. o godz. 14 zbiórka wszystkich członków na dziedzińcu szkoły chłopców celem wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia sztandaru Tow. Mężczyzn Katolickich.

Przyjęcie do I. komunji św. Ub. niedzieli odbyła się w Chełmnie uroczystość przyjęcia dziatwy do I. komunji św. Po wprowadzeniu dziatwy w uroczystej procesji do kościoła farnego, odbyła się uroczysta msza św., odprawiona przez ks. prob. Bączkowskiego. Przed udzieleniem komunji św. wygłosił ks. prob. Bączkowski podniosłe kazanie, porywając za sobą dusze młodocianych słuchaczy, wyczekujących z utęsknieniem aktu wielkiej łaski niebios. Podczas przystępowania do stołu Pańskiego, odśpiewał piękne pienia chór św. Cecylji pod batutą dyrygenta p. Wardzińskiego, interpretacji wokalnej organisty p. Kałdowskiego.

Przychodnia przeciwgruźlicza czynną jest w lokalu Powiatowej Kay Chorych we wtorki od godziny 16—17 dla wszystkich bezpłatnie.

Niemcy wykupują ziemię.

Coraz częściej w ostatnim czasie dochodzą nas wieści o zamierzonych lub uskutecznionych już sprzedażach polskich gospodarstw w ręce niemieckie i to dokonywanych nie pod przymusem — jakby to przypuszczać należało — ile raczej z chęci zysku.

Szczególne poruszenie wywołała transakcja, przeprowadzona przez gosp. Bolesława Załuskiego z Żelaskowa, który sprzedał swoje 35-morgowe gospodarstwo, odziedziczone po ojcu, Niemcowi Fryderykowi Keckowi z Orchowa. Gdyby nowy właściciel miał otrzymać przewłaszczenie, wówczas rdzennie polska wieś Żelakowo po 40 latach doczekałaby się znowu obywatela-Niemca. Jesteśmy jednak przekonani, że protest gminy przeciwko udzieleniu nowemu nabywcy przewłaszczenia zostanie przez miarodajne czynniki uwzględniony.

Drugi wypadek sprzedaży gospodarstwa Niemcowi zdarzył się w Zdziechowie, gdzie gospodarz Łaczny sprzedał swoje 36-morgowe gospodarstwo za ok. 23.000 zł oberżyście Pawłowi Hiskemu, znanemu ze swych nieprzyjaznych dla Polski uczuć hakatyście, mimo, że ze strony polskiej robiono mu o 1.000 zł korzystniejszą ofertę.

Stosunkowo największą stratę poniósł polski stan posiadania w Oborze, gdzie gospodarz W. Budzyński dokonał sprzedaży swego ok. 100-morgowego gospodarstwa za 52.000 zł Niemcowi Mutzkemu z Mącznik.

We wszystkich wymienionych wypadkach nowonabywcy nie uzyskali dotąd przewłaszczenia; czy je otrzymają — niewiadomo. Tuszymy jednak, że władze polskie nie usanckcjonują frymarczenia ziemią polską przez niegodnych jej synów.

KROSTKOWO. Uroczystość 10-lecia. Kółko Rolnicze w Krostkowie obchodziło w ub. niedzielę podwójną uroczystość: 10-letnią rocznicę swego istnienia i akt poświęcenia sztandaru, który wyhaftowała artystycznie p. Marja Musiałówna z Nieżychowa. Do uroczystości tej przyłączyły się również Towarzystwa Kółek Rolniczych z okolicy z sztandarami. Po zbiórce udano się w pochodzie z orkiestrą i sztandarami na czele do miejscowego kościoła, ślicznie przybranego w zieleń. Uroczyste nabożeństwo odprawił miejscowy ks. prob. Glatzel, który również wygłosił kazanie i dokonał aktu poświęcenia sztandaru. Chrzestnych przybyło około 20 osób. Po ukończonem nabożeństwie odśpiewano wspólnie pieśń „Serdeczna Matko", poczem wyruszono w tym samym porządku na ulicę. Przed bramą kościoła odbyła się defilada, odebrana przez p. Pływaczyka. Następnie ruszył pochód i pokaźna liczba wiernych do sali p. Lipińskiego, gdzie odbyła się akademja. Zebranie zagaił ks. prob. Glatzel, witając serdecznemi słowy przybyłych gości oraz parafjan. Na przewodniczącego powołano p. Stańczyka z Białośliwia. Referat odczytał p. Śledź. Następnie przemawiali delegaci p. nauczyciel Kulpa z Gromadna i p. Lejko z Wyrzyska. O celach i zadaniach Tow. Kółek Rolniczych mówił ks. prob. Glatzel. Następnie składali życzenia rodzice chrzestni. Do drzewca wbito 6 gwoździ. Na cele tow. zebrano ofiary, złożone w gotówce w kwocie około 400 zł. Chór kościelny odśpiewał hymn narodowy. Na zakończenie odśpiewano „Boże coś Polskę". Następnie udano się na wspólny obiad. Nie zapomniano również o fotografji. Po uroczystościach rozpoczęła się zabawa, która przeciągnęła się późno w noc.

Tczew.

Osobiste. P. Dębska, nauczycielka szkoły powszechnej w Gniewie, została mianowaną kierowniczką szkoły w Tczewie.

Strzelanie oficerów rezerwy. W niedzielę, 20 bm. odbędzie się na strzelnicy Bractwa Kurkowego strzelanie z broni małokalibrowej.

Podpalacze przed sądem.

Trzemeszno. Sąd okręgowy z Gniezna na sesji wyjazdowej w Trzemesznie rozpatrywał dwie sprawy o zbrodnicze podpalenie. Na ławie oskarżonych zasiedli: 22-letni Mieczysław Miedziński z Trzemżala oraz 21-letni Henryk Nuernberg i matka ich 60-letnia Paulina Nuernberg z Jastrzębowa pow. mogileńskiego.

Jako pierwszą rozpatrywano sprawę przeciwko Mieczysławowi Miedzińskiemu, któremu akt oskarżenia zarzuca, że dokonał zbrodniczego podpalenia zagrody swego ojca. Oskarżony mimo obciążających dla niego zeznań świadków do żadnej winy się nie przyznaje i uporczywie zapewnia o swej niewinności.

Po zamknięciu przewodu sądowego zabiera głos oskarżyciel publiczny i w dłuższem przemówieniu charakteryzuje dobitnie rozwielmożniającą się ostatnio plagę podpaleń, wnosząc w rezultacie o karę 2 lat ciężkiego więzienia dla oskarżonego.

Sąd po dłuższej naradzie uznał Miedzińskiego winnym zarzuconej mu zbrodni podpalenia i skazał go na 1 rok ciężkiego więzienia, 300 zł grzywny i ponoszenie kosztów sądowych w wysokości 70 zł.

Znacznie większe zainteresowanie wywołała sprawa o podpalenie przeciw rodzinie Nuernbergów, a to z powodu dramatycznych okoliczności, jakie towarzyszyły wykryciu tej zbrodni. Akt oskarżenia zarzuca podsądnym Henrykowi i Teodorowi Nuernbergom, że w 1927 i 1928 r. dopuścili się z namowy matki podpalenia stogów wzgl. maszyn rolniczych, zaś osk. Paulina Nuernberg, że namawiała swych synów do podpalenia. wzgl. że po wykryciu zbrodni usiłowała nakłonić świadków obietnicą łapówki w wysokości 100 zł do milczenia.

Wykrycie sprawców podpalenia nastąpiło przypadkowo dopiero w końcu czerwca 1931 r. Tego samego dnia jednak, gdy obaj synowie zostali aresztowani, znikł ojciec ich Paweł, właściciel 300-morgowego gospodarstwa. Dopiero po 3 dniach odnaleziono na torze kolejowym w pobliżu Inowrocławia zwłoki nieznajomego mężczyzny, w którym rozpoznano zaginionego Nuernberga.

Na rozprawie oskarżeni do żadnej winy się nie poczuwają. Z powołanych na rozprawę świadków większa część nic konkretnego do sprawy nie wniosła i jedynie kilku deputatników obciążyło bardzo poważnie oskarżonych. Powołując się na zeznania tych świadków, którym oskarżeni sami mieli się przyznać do winy, oskarżyciel publiczny żąda dla osk. Henryka i Teodora Nuernberga po 2 lata ciężkiego więzienia, a dla Nuernbergowej wnosi o rok ciężkiego więzienia.

Sąd ogłosił wyrok, na mocy którego Henryk Nuernberg skazany został na 1 rok ciężkiego więzienia i 150 zł grzywny, zaś Teodor Nuernberg na 8 miesięcy więzienia i ponoszenie kosztów sądowych. Obu zasądzonym policza się areszt śledczy od dnia 28 czerwca. Osk. Paulina Nuernberg została uwolniona.

Zasypany gliną.

Września. Gospodarz Suchorski z Czeszewa pojechał z synem Mikołajem do glinianek gminnych pod Mikuszewem po glinę. Syn pojechał z pierwszą furą do domu, a ojciec podkopał stromą ścianę zwału gliny, zachowując jednak przytem potrzebne ostrożności. Tymczasem wrócił syn i przywiezionym z sobą koszykiem począł sypać glinę na wóz. W pewnym momencie, gdy nabierał glinę w koszyk, obsunęła się ściana i przywaliła nieszczęsnego młodzieńca. Ojciec dobiegł i począł glinę odrzucać i wreszcie z pomocą nadbiegłego z pola pastucha wyciągnął syna z pod kupy gliny.

Przybyły z Miłosławia lekarz zarządził przewiezienie chorego do lecznicy powiatowej we Wrześni. Tutaj Mikołaj po 2 godzinach wśród strasznych boleści zakończył życie. Stwierdzono, że wskutek wypadku odniósł złamanie podstawy czaszki, złamanie ręki i nogi, a ponadto uszkodzenie kości pacierzowej.

Śmierć 3-letniego chłopca pod autobusem.

Poznań. U zbiegu ulic Matejki i Siemiradzkiego wydarzył się krew w żyłach mrożący wypadek. Przez ul. Matejki, w kierunku ulicy Wyspiańskiego jechał autobus P. K. E. nr. 19. W pewnym momencie znalazł się na jezdni 3-letni chłopczyk, Władysław Chojnacki (Rynek Łazarski 5). Szofer, spostrzegłszy chłopca zahamował gwałtownie wóz. Niestety było to już zapóźno. Chłopiec uderzony maską autobusu, padł na bruk i doznał zmiażdżenia głowy, wskutek czego śmierć nastąpiła na miejscu.

Na licznie przechodzących świadkach, wstrząsający ten wypadek wywarł wielkie przerażenie. Na jezdnię tłoczyła się publiczność, zatarasowując ulicę. Lekarz pogotowia stwierdził zgon biednego dziecka.

Naoczni świadkowie twierdzą, że dziecko było zamyślone w czasie przechodzenia przez ulicę. Szofer autobusu p. Szelągowicz zauważył chłopca dopiero w ostatniej chwili. Hamowanie wozu nastąpiło na przestrzeni 7 i pół metra, co świadczy o wielkim wysiłku kierowcy, który chciał uniknąć katastrofy.

Mimowolny sprawca katastrofy, dostał ataku nerwowego. Matka chłopczyka w pierwszej chwili jak gdyby nieprzytomna.

Fałszerz stuzłotówek pod Gołańczą

Policja wpadła na trop „fabryki" stuzłotówek, która mieściła się w zabudowaniach rolnika Nikodema Paweli w Smolarach pod Gołańczą (powiat wągrowiecki). Przeprowadzona rewizja dała bardzo poważny materjał obciążający; skonfiskowano około 36 buteleczek różnych chemikalij, a ponadto znaleziono oryginalną „prasę", składającą się z dwóch wygładzonych wewnątrz, calowych desek, zbitych z obu końców trzema gwoździami. W prasie prawodopodobnie [illegible]

Główną zdobycz policji stanowią negatywy stuzłotówki, zrobione na papierze rysunkowym z oryginalnej setki oraz przygotowany do dalszego kopjowania papier. Nie zdołano jednak wykryć gotowych już egzemplarzy, ani udowodnić puszczania w obieg falsyfikatów. Kilku z miejscowych kupców otrzymało od Paweli ogółem 5 egzemplarzy oryginalnych stuzłotówek, silnie wyblakłych, o bardzo mocnym zapachu chemikalij. Jest to więc niezbity dowód, iż z tych oryginałów „ściągnięto" już drogą

Zjazd delegatów Chrześcijańskiej Demokracji
na województwo pomorskie.

odbędzie się w niedzielę 20 września br. w **Grudziądzu** w hotelu p. Jana Kellasa przy ul. J. Wybickiego 42.

Program zjazdu następujący:

O godzinie 8 msza św. w kościele farnym.

O godzinie 10 obrady delegatów Chrześcijańskiej Demokracji w hotelu p. J. Kellasa:

1. Zagajenie i powitanie.
2. Stwierdzenie obecnych.
3. Wybór prezydjum i biura zjazdu.
4. Wybór komisji-matki.
5. Sprawozdanie zarządu wojewódzkiego.
6. Dyskusja.
7. **Referat prezesa głównego zarządu Chrześcijańskiej Demokracji p. senatora Wojciecha Korfantego.**
8. Dyskusja nad referatem.
9. Referat komisji-matki i wybór zarządu i rady wojewódzkiej oraz komisji rewizyjnej.
10. Wolne głosy.
11. Zamknięcie zjazdu.

Na powyższy zjazd wstęp dowolny tylko za osobistem zaproszeniem pisemnem.

Komitet Wojewódzki Ch. D.

Poświęcenie hali gimnastycznej
w Sępólnie na Pomorzu.

Sępolno znowu obchodziło święto. Po urządzeniu boiska i wzniesienia nowego gmachu starostwa oraz „Domu Katolickiego" — przed 3 laty, społeczeństwo raźnie zabrało się do dalszej pracy. Dzięki jego ofiarności i inicjatywie Powiatowego Komitetu P. W. i W. F. z starostą p. Ornassem na czele, powstała hala gimnastyczna. Poświęcenie jej odbyło się w niedzielę, 13 września. Na tę uroczystość przybyło wiele gości do Sępolna. Z przedstawicieli władz zauważyliśmy prezesa dyr. kolei w Gdańsku inż. Dobrzyckiego, dyrektora okręgowego P. W. i W. F. majora Felczera w zastępstwie generała Pasławskiego, inspektora straży granicznej i zarząd okręgowy Kolejowego P. W. Z organizacyj należy wymienić przedewszystkiem kolejowe P. W. rejonu V. Straż Graczniczną, Bractwo Strzeleckie, Towarzystwo Powstańców i Wojaków, Stow. Młodzieży Katolickiej, Sokoła, Tow. Inwalidów, Kółko Rolnicze i Straż Pożarną.

Gości witał na dworcu przewodniczący komisji przyjęć p. burmistrz Lindecki z Więcborka. Na rynku uformowały się do pochodu towarzystwa. Udano się najpierw do kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo. Mszę św. celebrował ks. wikary Żur, podniosłe kazanie wygłosił ks. proboszcz Grudziński, przedstawiając Chrystusa-Króla jako lekarza, który jedynie uleczyć może wszelkie choroby i niedomagania czasów dzisiejszych.

Po nabożeństwie wszystkie towarzystwa odmaszerowały do szkoły, na której dziedzińcu stanęła nowa hala. Chór „Lutni" rozpoczął uroczystość odśpiewaniem „Gaude Mater Polonia", poczem ks. prob. Grudziński po krótkiem przemówieniu, w którem przedstawił stosunek Kościoła do wychowania fizycznego, poświęcił gmach ten, podczas gdy „Lutnia" odśpiewała „Ziemię Pomorską" Nowowiejskiego. Imieniem Powiatowego Komitetu P. W. i W. F. przemówił p. starosta Ornass, oddając gmach ten społeczeństwu do użytku. Prezes Kolejowego P. W. i W. F. przypomniał zebranym hasło, widniejące na sztandarze Kolejowego P. W.: „Przez wyścig pracy do celu". Obaj mówcy kończyli okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Pan Gołębiewski jako zastępca burmistrza przyobiecał, że miasto otoczy gmach ten opieką swą i wezwał młodzież do pilnego korzystania z hali.

Zebrani goście obejrzeli halę, tymczasem organizacje pomaszerowały na rynek, gdzie odbyła się defilada.

Po smacznym obiedzie z kuchni polowej, podczas którego koncertowała orkiestra Kol. P. W., udano się na boisko na zawody, które przeprowadzono pod sprężystem kierownictwem p. kapitana Potockiego. W zawodach brali udział tylko członkowie Kolejowego P. W. Podajemy niektóre wyniki: skok wdal - 5,10 m., bieg 3000 m. - 10,24 min., marsz 10 km. w zespołach - 40 min., rzut kulą - 11,15 m., bieg pań 60 m. - 13 sek.

Podczas zawodów zespoły sportowe „Sparta" Bydgoszcz, „Sokół" - Chojnice i inne rozegrały mecze piłki nożnej, koszykowej i siatkowej. Wkońcu rozdano nagrody najlepszym zawodnikom i zdobyte już poprzednio państwowe odznaki sportowe i strzeleckie.

Z Grudziądza.

Akademja poselska.

P. senator Wojciech Korfanty, prezes Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, przemawiać będzie w niedzielę 20 bm. o godzinie 16 w wielkiej sali hotelu „Pod Złotym Lwem", ulica 3-go Maja nr. 16.

Wstęp tylko za osobistem zaproszeniem. Kto jeszcze zaproszenia nie odebrał, może się po nie zgłosić do soboty godz. 18 w filji „Dziennika Bydgoskiego", ul. Groblowa 5.

—o—

Nocny dyżur aptek. Do 26 bm. nocny dyżur pełni apteka „Pod Łabędziem" przy Głównym Rynku.

WIADOMOŚCI PARAFJALNE.

Fara.

Podaje się do wiadomości, że kolekta na przyjęcie dzieci wypadła bardzo słabo, tak że nie starczy na przyodzianie wszystkich biednych dzieci. Dlatego odbędzie się w niedzielę **kolekta nadzwyczajna**, aby biednym rodzinom przyjść z pomocą.

Przyjęcie dzieci do pierwszej komunji św. nastąpi w niedzielę, 20. bm. podczas nabożeństw o godz. 8 dla dziewcząt i o godz. 10 dla chłopców. Nabożeństwa o godz. 9,30 dla dzieci nie będzie. Dzieci mają brać udział w uroczystościach przyjęcia dzieci.

Nieszpory o godz. 3 po poł. w których powinne brać udział wszystkie dzieci przyjęte do pierwszej komunji św. Po nieszporach nakładanie szkaplerza.

Bractwo św. Michała obchodzi w niedzielę 27. bm. swoją roczną uroczystość. O godz. 8 uroczysta msza św. przed ołtarzem Bractwa, po poł. o godz. 3 nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu z procesją, potem zebranie Bractwa i przyjęcie nowych członków.

W sobotę 19. bm., w niedzielę i poniedziałek odbędzie się w Tivoli **wystawa kwiatów** urządzona przez miejscowe ogrodnictwa. Wystawa zapowiada się wspaniale. Wobec tego poleca się odwiedzenie wystawy tem więcej, że dochód z wystawy przeznaczony jest na budowę nowego sierocińca.

Zarząd Tow. Czeladzi Katol. ma zebranie w poniedziałek o godz. 7,30 wiecz. w kancelarji ks. proboszcza.

Stow. Młodzieży Żeńskiej ma zebranie plenarne dla obu oddziałów we wtorek 22. bm. o godz. 8 wiecz. w auli szkoły wydziałowej.

Chór kościelny przy Farze śpiewa w niedzielę podczas nabożeństwa o godz. 10.

Lekcja śpiewu dla dzieci odbędzie się w poniedziałek i środę o godz. 4 po poł. w salce parafjalnej.

III. Zakonowi św. Franciszka udzieli się generalnej absolucji w niedzielę, 20. bm. po nieszporach.

Kościół św. Krzyża.

Przyjęcie dzieci do pierwszej komunji św. nastąpi w niedzielę. 20. bm. o godz. 8. Zbiórka dzieci o godz. 7,15 w sierocińcu św. Józefa.

W niedzielę odczyta się na sumie zamiast kazania List Pasterski.

Stow. Młodzieży Polskiej. W sobotę, 26. bm. o godz. 5,30 spowiedź kwartalna; w niedzielę, 27. bm. o godz. 8 wspólna komunja św.

Kradzieże. Wąsicki Antoni, zam. w Michalu zameldował kradzież roweru przy ulicy Toruńskiej, wartości 50 zł. Binkowski Jan z 18 pułku ułanów zameldował kradzież roweru z gmachu sądu okręgowego.

Kolegjum kościelne polskiego zboru ewangelickiego w Grudziądzu podaje do wiadomości ewangelikom polskim, że w niedzielę, 20. bm. o godz. 5 po poł. odprawione zostanie przez pastora Jerzego Kahane nabożeństwo w języku polskim w kościele przy ul. Mickiewicza.

Zwiedzajmy pokaz kwiatów. Począwszy od soboty 19 bm. oglądać będą mogli mieszkańcy Grudziądza jesienny pokaz kwiatów, urządzony przez ogrodników grudziądzkich. Otwarcie pokazu dokonane zostanie o godzinie 11 rano i przez trzy dni ogród oraz sale „Tivoli" stać będą otworem, aby dać obywatelstwu sposob-

dekoracyjne, doniczkowe i różne cięte kwiaty, wystawione przez firmy: T. French, M. Riedel, L. Makowski i J. Napierała, natomiast w ogrodzie oprócz wymienionych dwóch ostatnich wystawców znajdą się jeszcze drzewka owocowe, iglaste, warzywa i t. d., przedstawione przez ogrodnictwo powiatawe w Okoninie i p. Rosińskiego z Grudziądza. Cieszące się w Grudziądzu wielką popularnością ogrody miejskie zainteresują amatorów pięknych ogródków ozdobnych wzorem ogródka, wyhaftowanego na tle mchu dywanowemi kwiatami.

Mistrzostwa Pomorza w dziesięcioboju panów oraz trójboju pań. Wydział sportowy Pom. O. Z. Lekkoatletycznego polecił Sokołowi I. zorganizowanie tegorocznych mistrzostw Pomorza w dziesięcioboju dla panów oraz w trójboju pań, które odbędą się w sobotę 19 i w niedzielę 20 bm. na boisku miejskiem. Spodziewać się należy zaciętej walki o zaszczytny tytuł najwszechstronniejszego zawodnika oraz zawodniczki, a zawody powyższe zgromadzą niewątpliwie najlepsze siły Pomorza.

Komunikat Sokoła I. Ćwiczenia druhów odbywają się co wtorek i piątek o godz. 8 wieczorem. **Ćwiczenia młodzieży** odbywają się co wtorek i piątek o godz. 6,30 wieczorem. **Sekcja bokserska** trenuje co poniedziałek i czwartek od godz. 8 wieczorem. Wszystkie ćwiczenia odbywają się w sali gimnastycznej Gimnazjum Klasycznego przy ul. Sienkiewicza. Tamże przyjmuje się nowych członków. Czołem! — Naczelnik.

Wielki dzień dziatwy.

Radością przepełnione będą serca naszej dziatwy, w których poraz pierwszy w zbliżającą się niedzielę zagości jej Przyjaciel Niebieski.

W samej Farze 550 dzieci przystąpi do swej pierwszej komunji św. Z nich wiele nie mogłoby w tym dniu cieszyć się z rówieśnikami, gdyby ofiarność naszych mieszkańców nie utorowała im drogi do Stołu Pańskiego przez dostarczenie potrzebnego odzienia.

W imieniu dziatwy, cierpiącej z powodu klęski społecznej, z głębi serca dziękujemy tym wszystkim, którzy nie zapomnieli o nich, lecz dla jej potrzeb okazali tyle zrozumienia i ofiarności.

Niestety, pomimo wielkiej hojności, składki dotąd zebrane nie starczą na odzienie wszystkich dzieci. Po sumiennym zbadaniu licznych rodzin przekonano się, iż nędza jest większa, niż wpierw przypuszczano. W samej parafji św. Mikołaja zgłosiło się przeszło 100 dzieci, którym z powodu ubóstwa rodziców trzeba sprawić całkowitą odzież. Przy stosowaniu jaknajdalej idącej oszczędności potrzeba do przyodziania tych dzieci 4.000 zł. Tymczasem suma zebranych składek łącznie z subwencją czynników oficjalnych wynosi 1.800 zł. Celem uzyskania brakującej sumy odbędzie się w niedzielę 20-go bm. jeszcze jedna nadzwyczajna kolekta podczas wszystkich nabożeństw.

Niechaj widok dzieci, przystępujących w niedzielę do pierwszej komunji św., nietylko wywoła w nas wspomnienie wielkiego dnia naszego życia, lecz niech poruszy serca do potężnego odruchu ofiarności i spowoduje, by kolekta nadzwyczajna wypadła jak najlepiej.

Złodziej kwituje odbiór pieniędzy
okradzionemu.

Starogard. W czasie pobytu na gościnnych występach w Starogardzie trupy artystów b. teatru miejskiego z Grudziądza, kierownikowi trupy p. Zięciakiewiczowi skradziono z garderoby spodnie z pugilaresem, w którym znajdowały się najrozmaitsze dokumenty osobiste oraz 30 zł gotówki.

Następnego dnia p. Zięciakiewicz ogłosił w miejscowej gazecie wezwanie do złodzieja z prośbą o zwrócenie dokumentów, zaś z reszty

I o dziwo, apel odniósł pożądany skutek. Na schodach, prowadzących do redakcji, znaleziono kopertę, zawierającą wszystkie dokumenty p. Zięciakiewicza oraz list, adresowany do redakcji, następującej treści:

„Tczew, dnia 14. 9. 31. Szan. Redakcjo! Niniejszem donoszę uprzejmie, iż zwracam niepotrzebne mi dokumenty p. Zięciakiewicza oraz kwituję odbiór 30 zł gotówki, spodni, chusteczki

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 25 bm. apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Dnia 19 bm. o godz. 20 „Codziennie o 5-tej".

Dnia 20 bm. o godz. 16 na liczne żądania największy sukces komedjowego sezonu: pogodna i wesoła „Roxy" w koncertowem wykonaniu całego zespołu, z niezrównaną parą p. Porębską i dyr. Bendą na czele.

Teatr Narodowy z Warszawy wystąpi u nas gościnnie jedyny raz w niedzielę 20 bm. o godzinie 20. Odegrana zostanie komedja Verneuill'a „Romantyczna kuzynka" w warszawskiej obsadzie.

Ważne dla optantów i reemigrantów. Zjazd konstytucyjny Związku Optantów i Reemigrantów Rzeczypospolitej odbędzie się dnia 20 bm. w „Hotelu Mazowieckim" w Toruniu przy ul. św. Katarzyny. Zjazd rozpocznie się nabożeństwem o godz. 9, odprawionem w kościele św. Jana. O godz. 10 rozpoczęcie obrad. Po obradach wspólny obiad.

Zatwierdzenie nowych członków magistratu przez wojewodę. Nowi członkowie magistratu, wybrani swego czasu przez radę miejską w Toruniu, zatwierdzeni zostali dekretem p. wojewody pomorskiego. Zaprzysiężenie i wprowadzenie w urząd nowych radców nastąpi na najbliższem posiedzeniu rady. W skład członków magistratu wchodzą zatem pp.: dr. Woyda, Wojdak, Hamerski, mec. Tempski, Wiencek, inż. Kołek i Katafias.

25-letni jubileusz Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Toruniu. Filja robotnicza Związku Robotników i Rzemieślników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Toruniu obchodzi dnia 4 października uroczysty jubileusz 25-letniej rocznicy swego istnienia. Program uroczystości przedstawia się następująco: Część I. O godz. 10,30 zbiórka w „Parku Wenecja". O godz. 11,15 wymarsz na nabożeństwo do kościoła Chrystusa Króla na Mokrem. O godz. 12 uroczysta msza św. z okolicznościowem kazaniem. O godz. 13,30 akademja. Część II. O godz. 17 koncert w sali; podczas koncertu różne gry i urozmaicenia oraz zabawa taneczna.

Tczew

Agentury „Dziennika Bydgoskiego" w Tczewie prowadzą pp.

1. **Józef Wolny**
księgarnia i skład papieru
ul. Marsz. Piłsudskiego 20

2. **Małgorzata Rutówna**
ulica Wilcza 24.

Powyższe nasze agentury przyjmują abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat. Prenumerata „Dziennika Bydgoskiego" w agenturach wynosi:

miesięcznie 3.15 zł
kwartalnie 9.45 „

Cena pojedyńczego egzemplarza 20 gr.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 19 września 1931 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: †† Januarego, Teodora.
Jutro: Eustachego, Teopisty.
Wschód słońca: godz. 5,41.
Zachód słońca: godz. 18,5.

—o—

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 14 bm. do niedzieli dnia 20 bm. (włącznie) dyżur pełnią:

1) **Apteka Centralna,** ul. Gdańska 27.
2) **Apteka Pod Lwem,** Okole.

Rozkład dyżurów lekarzy kolejowych w niedziele:

1) **Dr. Gadomski,** dnia 20. IX., ul. Gdańska 35, telef. 421.

—o—

MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku, otwarte codziennie od 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum, prócz wystaw zwykłych, **kolekcja obrazów malarki ś. p. Leokadji Łempickiej.**

— **Bibljoteka Ludowa,** ul. Jana Kazimierza nr. 9. Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Egzotyczna kuzynka" w Teatrze Miejskim.

W sobotę, 19. bm artyści Teatru Narodowego raz tylko jeden gościnnie wystąpią w Teatrze Miejskim, aby w świetnie zgranym zespole uraczyć Bydgoszczan znakomitą komedją głośnego pisarza francuskiego Verneuil'a **„EGZOTYCZNA KUZYNKA".** Jeżeli do świetnej i wesołej sztuki dodamy pierwszorzędnych wykonawców (obsada warszawska) z pp. Marją Gellówną, Wandą Jarszewską, Józefem Orwidem i Władysławem Lenczewskim na czele, to tworzy się całość, która bezwzględnie musi zainteresować wszystkich tych, którzy chcą mile spędzić wieczór w wesołym nastroju. Początek o godz. 8 wiecz. Zniżki i kredytowane bilety ważne. Ceny od 40 gr do 5 zł.

Rewja Warszawska w Teatrze Miejskim.

W niedzielę, 20. bm. artyści warszawskich teatrów „Qui pro quo" i „Ananas" wystąpią z rewją humoru i ogólnej wesołości, która królować będzie przez kilka godzin na scenie Teatru Miejskiego. Zainteresowanie wieczorem tym jest duże. Podziwiać będziemy przedewszystkiem Lawińskiego, tego komika, który z rozbrajającą naturalnością śmieszy do łez. Runowiecka, Piechotówna, Jastrzębiec, nieporównany satyryk polityczny, oto czołowe firmy warszawskich gości, którzy bawić będą bydgoską publiczność.

—o—

Na marginesie.

Piszą nam:

Pozwoli Szanowna Redakcja, że i ja, osobnik płci męskiej, zabiorę głos w sprawie, która tak porusza umysły czytelniczek „Dziennika". Przecież chodzi tu o naszą skórę.

Najpierw jedno. Rubryka „Na marginesie" poczyna w ostatnim czasie robić wrażenie jakiegoś babskiego sejmiku. Jedna pani pyta, czy dobrze zrobiła jej córka oświadczając się kawalerowi. Dzięki wytoczeniu tej kwestji dowiadujemy się, jak to pani Marta B. dla swoich córek aż sześciu chłopów przywiodła na hak. Inna pani, zachęcona tak interesującą dyskusją, podnosi straszny wrzask, że mąż niechce wypłacać jej specjalnej „pensji" na kino i na kawiarnię, z czego znów korzysta nieśmiertelna pani Marta, aby skwapliwie opowiedzieć, jak to ona męża w obrachunkach domowych kiwała i nawet podczas snu podbierała mu pieniądze na swoje potrzeby. Ukoronowaniem tych wszystkich „problemów życiowych" jest tragiczny gest pani Chylińskiej, że mąż jej niechce dzieciaków opierać i obiadu warzyć. W przeprowadzonej na ten temat dyskusji pokazało się, że pojęcie „męskiej ambicji" nie istnieje, a jest tylko uczciwość, zabraniająca pić, grać w karty i „za dziewkami uganiać".

Szanowne Panie! Wiedział Pan Bóg dlaczego Was nie zrobił panami stworzenia, tylko tę odpowiedzialną funkcję włożył na barki męskie. Strach pomyśleć, coby się działo! Nas, mężczyzn, zamieniłybyście w swoich kulisów, a świat pod waszymi rządami już by dawno był jednym wielkim domem warjatów.

Bo trzymajmy się tylko tej ostatniej kwestji, tego opierunku i tego wiktu. Przyznaję, że położenie pp. Chylińskich jest wyjątkowe [illegible] nie racja, aby mąż pani Natalji musiał koniecznie stać nad balją, albo nad piecem kuchennym z kopyścią w ręku. Czy pani Natalja nie uczuła dla swego męża lekceważenia, a nawet odrazy, widząc taką śmieszną figurę, taplającą się w mydlinach, albo zbierającą burzowiny ze zagotowanych garnków? Chciała pani zapewne mieć mężczyznę w domu, a tymczasem sama zamienia go Pani w pokraczną babę. Mąż Pani musi być niezwykle dobrym osobnikiem, jeżeli przez 10 dni pozwalał robić ze siebie, pośmiewisko, aż dopiero drwiny sąsiadów wywołały całkiem słuszny bunt w jego duszy.

Droga Pani Natalja (tak Panią tytułują zachwycone jej rozumowaniem czytelniczki) należało szukać innego wyjścia z tej sytuacji, a nie poprzez ośmieszanie męża i kosztem jego ambicji męskiej, która to ambicja żyje i żyć będzie, choćbyście dla waszych egoistycznych celów sto razy zdusić lub otruć ją chciały. Macie długi — to zróbcie jeszcze jeden dług, o ile będziecie w stanie go spłacić, a nie zamieniajcie pożycia małżeńskiego w niepotrzebną parodję.

Szczęście nasze, Szanowne Panie, że nie możecie odwrócić do góry nogami praw natury, bo wtedy mogłyby sprawy zajść tak daleko, że Wy siedziałybyście w kawiarni przy jazzbandzie, a my, mężczyźni, musielibyśmy leżeć w domu i dzieci na świat wydawać.

Mieczysław Szpigel.

Pierwsze regaty kajakowe w Bydgoszczy.

Z okazji zamknięcia sezonu w bydgoskim ośrodku wioślarskim w niedzielę 4 października rb. odbędą się na **Brdzie** łącznie z regatami miejscowemi pierwsze zawody na kajakach i składakach. Program przewiduje biegi na kajakach stałych (jedynki i dwójki dla osad mieszanych) i na składakach (dwójki dla osad męskich). Termin zgłoszeń upływa w poniedziałek 28 b. m. Zgłoszenia należy nadesłać pod adresem naczelnika B. T. W. Stefana Jabłoniowskiego, Dworcowa 7. **Startować mogą również niestowarzyszeni.**

Wielka szkoda.

Komisarz Bestyński wychodzi z policyjnych szeregów.

Kosa redukcji cięła niedawno z wielkim rozmachem po policyjnym łanie. Nie uszedł jej komisarz i kierownik V Komisarjatu Policyjnego w Bydgoszczy p. Stefan Bestyński, przeniesiony od września w stan nieczynny, po którym zwykło w sześć miesięcy następować już formalne spensjonowanie.

Ze służby bezpieczeństwa publicznego, której trud i wagę zawsze docenialiśmy, ubywa człowiek spiżowej energji i kryształowego charakteru, umiejący pod policyjnym mundurem nosić i togę obywatelską, co w tej dziedzinie służby jest może najtrudniejszem. Ale ubywa nietylko szary urzędnik; ubywa jeden z tych, którzy zakładali w Bydgoszczy fundamenty i zręby pod polską strażnicę policyjną. Jeszcze wionęło w Bydgoszczy ustępującym Niemcem, gdy p. Bestyński stanął jeden z pierwszych w policyjnych szeregach polskich. Na posterunku swoim trwał — a wzorowa jego służba, siła wieku, zdobyte zaufanie obywatelskie nie wróżyły chyba, że z tego posterunku odejdzie tak rychło i nieoczekiwanie.

Komisarz Bestyński pochodzi z krwi i kości wielkopolskiej. Musowe, przedwczesne jego odejście nie zachęci z pewnością dzielnej naszej młodzieży województw zachodnich do szukania możności służenia Ojczyźnie w szeregach urzędniczych. Czynniki, którym na tem zależy, — zrobiły znowu swoje.

Kradzieże w pociągu.

Smacznie się spało w wagonie pociągu, zdążającego z Torunia do Bydgoszczy, p. Janowi Piechowiakowi, zamieszkałemu w Toruniu. Gdy jednak po przybyciu do Bydgoszczy, przebudził się ze snu i chciał włożyć na siebie płaszcz, który powiesił obok siebie w wagonie, z przerażeniem spostrzegł, że płaszcz został mu skradziony przez nieznanego sprawcę. Ale nietylko płaszcz, lecz i portfel z zawawartością 600 zł, który się w płaszczu znajdował, dostał się w ręce złodzieja.

Zbyt drogo kosztowała pana P. chwila snu w pociągu.

* * *

Drugi wypadek okradzenia podróżnego w pociągu, miał miejsce na przestrzeni Bydgoszcz—Gdynia. Mianowicie, p. Madarynowi Stefanowi, mieszkańcowi Kanady, zdążającemu do Grzechowa, powiat Sanok w Małopolsce, celem odwiedzenia swej rodziny, wyciągnął jakiś złodziej w wagonie pociągu, między Gdynią a Bydgoszczą, portfel z kieszeni, z zawartością 315 dolarów kanadyjskich i paszportu. Po przybyciu do Bydgoszczy udał się do policji, donosząc o swym przykrym wypadku.

W obydwóch powyższych wypadkach, policja tutejsza przeprowadza dochodzenia.

Henio Zbierzchowski pisze wiersze!

Od naszego sympatycznego poety otrzymaliśmy list z następującym monetykiem:

Strasznie ciężkie czasy są
W mem rodzinnem mieście,
Więc przyślijcie P. P. O.
Z cyfrą „złotych dwieście".

Gdy oleju w kółkach brak
Staje każdy zegar,
A ja forsy pragnę tak
Jak na puszczy Hegar!

Naturalnie wysłaliśmy naszemu ulubieńcowi żądaną forsę, ale z takiem upomnieniem:

Mistrzu mistrzu, w głowie Twojej
Powstał jakiś zagar,
Ta łaknąca na pustyni
Nazywa się Hagar.

Tobie jednak, by rym złapać,
Jest to wszystko jedno,
Masakrujesz Abrahama
Kochanice biedną

Kto chce stanąć na ślubnym kobiercu niech czyta stronę 18 i 19.

Fermenta
OCET WYKWINTNEJ KUCHNI 17818

— **Nowy prezes Sądu Okręgowego w Bydgoszczy p. Mikołaj Żułkwa** obejmuje z dniem 24 września urzędowanie. Życiorys nowego prezesa jest następujący: Urodzony w Chełmie Lubelskim 1889 r., po ukończeniu gimnazjum w Chełmie w roku 1907 studjował prawo na uniwersytecie w Petersburgu i Odesie, gdzie w roku 1911 ukończył z dyplomem I. stopnia. W tymże roku aplikant w Lublinie, a w 1913 r. wyjechał na Syberję, gdzie przez 5 lat piastował kolejno stanowiska sędziego pokoju i sędziego śledczego w Okręgu Sądu Okręgowego w Tomsku i Tobolsku. Po powrocie do kraju w 1919 roku został sędzią śledczym w Dubnie (Wołyń), a w 1920 roku podprokuratorem w Łucku, a następnie w Lublinie, na tem stanowisku był od września 1925 roku, kiedy został sędzią okręgowym, w listopadzie 1928 roku mianowany wiceprezesem w Łodzi. Pozatem był p. Żułkwa przewodniczącym komisji dysplinarnej dla nauczycieli przy Kuratorjum Okręgu Łódzkiego i członkiem komitetu budowy gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi.

— **Spis poborowych rocznika 1911.** Zwracamy uwagę na spis poborowych rocznika 1911, oraz mężczyzn od rocznika 1910—1883 włącznie, którzy dotychczas nie stawali z jakichkolwiek powodów przed komisją poborową. Zgłoszenie powyższych kategoryj osób winno nastąpić w ciągu października i listopada w Magistracie (Wydział wojskowy) ratusz, ul. Jezuicka nr. 1, pokój 7, według planu, który umieszczono na słupach miejskich.

— **Przegląd mód jesienno-zimowych w BE-DE-TE.** W nadchodzącą niedzielę, dnia 20 września, czeka bydgoski świat kobiecy, interesujący się modą — a która z przedstawicielek płci pięknej nie zainteresowałaby się modą — niezwykła niespodzianka. Bydgoski Dom Towarowy przygotowuje już od dłuższego czasu z niezwykłą, znaną starannością w swojem wielkiem atelier wielki przegląd mód. Najnowsze modele jesienno-zimowe przedstawiają się przecudnie. Nie wątpimy więc, że przy kawce i ciasteczku oraz dyskretnej muzyce salonowej panie bydgoskie spędzą w niedzielę po południu mile czas na rewji mód w BE-DE-TE. Początek o godz. 4 po południu.

— **Ul. Poniatowskiego zamknięta dla ruchu kołowego.** Starostwo grodzkie zawiadamia, że ul. Poniatowskiego została zamknięta na czas wykonania prac przy nowo budującej się szkole powszechnej.

— **Ostre strzelanie.** Dnia 21 i 23 bm. przeprowadzać będzie 61 p. p. Wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15 dyw. piech. Wlkp. w Jachcicach. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki własne.

U golibrody.

— Czy pan redaktor nie spróbuje Anschlussu do Sanacji? Pan do tego nie poczebuje żadny rady ambasadorów. A zato pan może dostać pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego, albo dostawy dla rządu, albo pan wygra wielki dolarówki. Jest dla pana karjery do zrobienia, tylko czeba szczęściu podać ręki.

Co pan ma z opozycjonistu? Kłopoty, procesy i cząglego strachu. Pan wi, że skończyło sze normalnego trybu w sądu i jest szubienica w krótki drogi. Panu jest poczebny taki interes? Pan może jeszcze długo żyć, zrobić karjery, majątku, Polonji Restituty, pan może szednić w gabinetu na stołku od Roboty Publiczne albo Opieki Społeczny. Naco pan sobie psuji takiego kokosu?

Ja pana już tyle razy chciał nawrócić do szwięty Sanacji, a pan sze broni jak djabuł przed szwięcony wody. Naco panu koniecznie prawicowy orjentacji? Spróbuj pan na lewicowy. Niech sze panu zdaje, że pan jest polityczny mańkut. Co panu szkodzi taki mały przeorjentacji, jeżeli pan na ni nie będzi stratny, tylko pan jeszcze zrobi interesu.

Pan czytał w Gazety Polski artykułu, że my już wracamy do równowagi gospodarczy? Mnie sze to bardzo uszmiechniło, bo ja jestem w czągły nierównowagi. Ja o tym problemu długo miszlał i ja wpadł na taki kombinacji: jak u polskiego obiwatel jedny kieszeni jest pusty, a drugi próżny, to un ma gospodarczy równowagi.

A o Rady Gospodarczy pan redaktor czytał, że ona została rozwiązana? Gabinet przyszedł do przekonania, że una jest niepoczebna. Ja już dawno miał taki przekonanie. Jak jest równowagi, to naco nam Rady? Ja miszle, że jakby u nas pozamikał wszystkie Rady i Komitety, to dopiro zrobiłby sze w Polsce spokój i porządek.

Niech pan redaktor na przyszły soboty da sze golić u Budziński, bo ja mam zakitowany budy. Dostałem wezwanie do Genewy jako ekspert od spraw mniejszowości. Musze sobi przygotować referatu. Za głównego punktu stawiam, aby żydki w Polsce dostały obszerny autonomji z własnym Sejmem i z własnym wojewodem. Kto ma nim być — pan sze pita? Nu, takim honorowym wojewodem niech bedzi pan Marszałek. Un zrobi z nami konkordatu i bedzi sze nazywał Jozue I.

„Uśmiech Bydgoszczy" pracował bez trudności finansowych.

Także Messalka nie okazała braku serca girlsom.

P. Wołowski, dyrektor Teatru Letniego w ogrodzie Patzera zapewnia nas, że położenie finansowe jego teatru nie było takie przykre, jak je przedstawiał autor artykułu omawiającego zatarg Zaspu z dyrektorami teatrów. Twierdzi dyr. Wołowski, że pobory Messalki były znacznie niższe od honorarjum przez nas podanego (150 zł za występ). Także p. Messalka nigdy nie starała się wymusić swego honorarjum, bo otrzymywała je regularnie w swoim czasie. Nietylko ona, ale wszyscy członkowie trupy, a więc i p. Zabojkinia z jej girlsami.

To wyjaśnienie dyr. Wołowskiego bardzo nas cieszy, tem bardziej, że dyr. Wołowski w liście swym aprobuje w zupełności stanowisko, jakie zajęliśmy w zatargu między Zaspem a dyrektorami teatrów.

„Uśmiech Bydgoszczy" rozpoczyna na swej dawnej placówce nowy sezon, z której to okazji życzymy dyrekcji i artystom jak najlepszego powodzenia.

—o—

— **Na zakończenie tegorocznego sezonu letniego w „Teatralca"** odbędzie się w jutrzejszą niedzielę **koncert południowy** znanej zaszczytnie orkiestry 62 pp. pod batutą znakomitego kapelmistrza p. porucznika Grabowskiego. Program pierwszorzędny. Spodziewać się należy, że publiczność bydgoska podąży licznie na koncert powyższy.

— **Ci, którzy ułatwiają żydom pobyt w Bydgoszczy.** Pan Mówiński, zamieszkały przy ul. Sielanka 18, właściciel składu i 5-pokojowego mieszkania przy ul. Mostowej 7, chcąc dobrze zarobić, prowadzi konszachty z żydami z Łodzi, by sprzedać swój skład i 5-pokojowe mieszkanie żydom. Postępowanie p. Mowińskiego budzi zgorszenie wśród społeczeństwa polskiego, wśród którego dzięki takim panom, żydostwo panoszy się tu coraz więcej.

— **Skład towarów kolonjalnych i delikatesów** otworzył w dniu 15. bm. przy ul. Pomorskiej 21 (róg Śniadeckich) p. **Alojzy Sprawski.** Wielki wybór towarów, niskie ceny oraz fachowa i skora obsługa dają rękojmię o rzetelności tej firmy, którą polecamy uwadze naszych Czytelników.

Bójka na ulicy Kościeleckich.

W ubiegły piątek, około godziny 6 po południu, ulica Kościeleckich była widownią zaciętej bójki, jaką stoczyło ze sobą jakichś pięciu osobników, o dzikim temperamencie. Osobnicy, nie krępując się tem, że ulica nie jest lasem, ani terenem przeznaczonym do rozbijania sobie pijackich łbów, walili się po fizjognomjach i tarzali po bruku, jak zwierzęta, dając sobą widok nader przykry i gorszący. Tłumy publiczności przyglądały się tym wybrykom łobuzów, którzy zadowoliwszy swe dzikie instynkty, ulotnili się jeszcze przed przybyciem policji, unikając tym sposobem zasłużonej kary.

—o—

— **Przedstawienie magiczno-fakirskie** połączone z **zabawą taneczną** urządza się w sobotę 19 września i w niedzielę 20 września br. o godzinie 7 wieczorem w sali Kasyna Robotniczego Dolina nr. 3. Wstęp 70 groszy.

Na powyższe Szan. gości i sympatyków uprzejmie zaprasza

19887) **Gospodarz.**

— **Nowa uczelnia.** Z rokiem szkolnym 1931-32 zorganizowano **jednoroczną szkołę przysposobienia kupieckiego** prof. Jana Hennesa w lokalu praktycznych kursów handlowych w/m przy ul. Chrobrego 15. Szkoła ta jest pożyteczną placówką społeczno-ekonomiczną, która w stosunkowo krótkim czasie umożliwia absolwentowi(ce) wczesne zarobkowanie w dziedzinie handlowo-przemysłowej. Szkoła przyjmuje młodzież płci obojga, z ukończonym 14 rokiem życia, na podstawie świadectwa 7 kl. szkoły powszechnej. Równolegle przy wieczornych półrocznych praktycznych kursach handlowych, zorganizowano wieczorny 4-ro miesięczny kurs stenotypistyczny z przedmiotami: stenografją polską i niemiecką, pisaniem na maszynach, korespondencją polską i niemiecką, oraz kaligrafja. Opłata miesięczna wynosi 20 zł. Kurs ten ma na celu wyspecjalizowanie zawodowych stenotypistów(tek), stenografów(istek), korespondentów(ek), maszynistów(ek). Ilość zgłoszeń ograniczona.

— **Znaleziono małą torebkę damską.** Do odebrania w redakcji.

Uwaga! Uwaga!

Kto chce mieć pewność, że

kupuje pierwszorzędnej jakości sukno

powinien zażądać

od swego krawca

przedłożenia kolekcji materjałów

firmy: **B.T.W. BIELSKO** (Śląsk)

która prowadzi materjały zaopatrzone

marką ochronną

i za jakość których przyjmuje pełną gwarancję.

19841

— **Słuchanie spowiedzi św. w szkołach średnich i dokształcających** odbędzie się według następ. porządku: 21 bm. — seminarjum nauczycielskie męskie, 22. bm. zakład ociemniałych, seminarjum naucz. żeńskie i liceum handlowe, 23. bm. — państw. gimnazjum humanistyczne i szkoła rolnicza, 24. bm. — miejskie gimnazjum matematyczno-przyrodnicze, 25. bm. — miejskie gimnazjum żeńskie, 29. bm. — państwowe gimnazjum klasyczne, 30. bm. — szkoła przemysłowa, 1 października — miejska szkoła handlowa i gimnazjum T. N. S. W.

— **Kradzież drobiu.** Obozujący przy ul. Leśnej cyganie, narzucający się okolicznym mieszkańcom z wróżbami, obiecującemi każdemu, kto ich słucha, wiele szczęścia, nie mogą jakoś odwrócić od biednych mieszkańców nieszczęścia, jakie ich obecnie prześladuje, a którem to nieszczęściem są sprytne kradzieże drobiu.

Oto naprzykład w nocy z 14 na 15 bm., do stajni p. Jerzego Sztellera, zamieszkałego przy ulicy Leśnej 11, włamali się niewyśledzeni niestety sprawcy i skradli tylko 14 kaczek i 22 kury, które na miejscu zabili i zabrali. W podejrzeniu o tę sprawkę są cyganie, lecz może to tylko nieporozumienie, bo przecież rozdawcy szczęścia innym, mogliby samym sobie wiele szczęścia sprowadzić. A może kury same do nich poszły...

— **Wieczorny kurs rysunków zawodowych i kalkulacji dla stolarzy.** Dyrekcja Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że od 1 października br. rozpocznie się jak corocznie, wieczorny kurs rysunków zawodowych i kalkulacji dla stolarzy. Wykłady odbywać się będą 3 razy tygodniowo od 6 do 9 wieczór. Opłata 2 zł miesięcznie. Zapisy przyjmuje sekretarjat szkoły ul. Św. Trójcy 37, codziennie od 5 do 7 wiecz. za wyjątkiem soboty i świąt. (19877

— **Dancing** odbędzie się w sobotę 19 i w niedzielę 20 bm. w sali Tomaszewskiego, ul. Toruńska 66/157.

Przestroga przed oszustem.

W Bydgoszczy znowu pojawił się jakiś oszust który obchodzi firmy oraz różne intsytucje i przedstawiając się za akwizytora „Bibljoteki albumów i reprodukcji w Warszawie", oferuje nabycie wydawnictwa tej bibljoteki, p. t. „Album Polski w latach wojny światowej", po cenie 65 zł za egzemplarz. Sprytny oszust umie ładnie mówić i rzecz tak przedstawić, że ludzie mu uwierzą, iż rzeczywiście jest on uprawnionym akwizytorem wymienionego wydawnictwa i chętnie wpłacają mu żądaną kwotę, zamawiając album. Kilka jednak poszkodowanych osób nie mogąc się doczekać zamówionego albumu, zwróciło się do wydawnictwa w Warszawie i oszustwo wyszło na jaw. Oszust podaje się za Józefa Zatłockiego i jak się okazało, jest to ten sam, który przed pewnym czasem zbierał zamówienia na wina zagraniczne, których nie dostarczał.

Ostrzegamy przeto przed oszustem, którego najlepiej w razie pojawienia się, oddać w ręce policji.

Kronika kobieca.

Przepis na nalewkę śliwkową.

Jeżeli Pani chce mieć dobrą nalewkę domową na poczekaniu, może ją pani zrobić w następujący sposób:

Nasypać w kamienny garnek dojrzałych śliwek, dodać do nich czwartą część na wagę cukru, zalać to wszystko po połowie spirytusem i wódką, tyle aby objęło. Garnek przykryć szczelną pokrywą, oblepić ciastem chlebowem i wstawić na całą noc do dobrze gorącego pieca. Nazajutrz garnek wyjąć i zupełnie go ostudzić. Nalewkę scedzić, dobrze wyciskając śliwki. Nalewkę taką można używać natychmiast po zrobieniu. Kto lubi nalewkę słodszą może podwoić ilość cukru. (19854

— **Piękna zabawa jesienna** odbędzie się staraniem Związku Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych, Koło Bydgoszcz w sobotę, 19. bm. w obszernych salach Strzelnicy przy ulicy Toruńskiej. Pierwszorzędna orkiestra. Wstęp 50 groszy. Czysty zysk przeznacza się na cele społeczne związku.

Disce puer latine, faciam te „Mości Panie"...

Pewien szlachcic, znakomity znawca łaciny, gdy podano mu marne wino posmakował, pokręcił wąsa i wypalił na całą salę: bonus vinum (dobry wino). Wszyscy struchleli. Gdy wniesiono lepszą markę orzekł, że jest to bona vinum (dobra wino). Dopiero przy 100-letnim maślaczu przypomniał sobie, że należy mówić bonum vinum (dobre wino).

Starą tę dykteryjkę przypomina „Dzień Bydgoski", umieszczając pod karykaturą podpis: furor teutonica (zaciekłość niemiecka) zamiast teutonicus. Widocznie z gazetą jest jak z marnem winem. Należałoby o niej powiedzieć **bonus gazeta.**

Niedarmo wielki Stefan Batory powiedział małemu chłopcu: disce puer latine, faciam te „Mości Panie" — ucz się chłopcze łaciny, zrobię cię Mości Panem.

Kto zrobi Mości Panem wśród gazet chudopachołka „Dzień Bydgoski"?...

Pan Jacek Furdyga donosi:

Nowy Jork, 12 września.

Szanowna Redakcjo! Powoli przyszedłem do przekonania, że ze wszystkich interesów najlepszym interesem jest robienie w patrjotyźmie. Bo odkąd zbieram składki na pomnik Pana Marszałka i wypuściłem na rynek finansowy polskie bondy pożyczkowe, od tego czasu powodzi mi się doskonale. Mam nawet zamiar kupić sobie farmę w Kalifornji i osiąść na niej na emeryturze po ciężkiej i znojnej pracy dla Rzeczypospolitej.

Muszę oddać Polakom amerykańskim , że są dobrymi patrjotami. Jeśli który nie ma forsy, aby nabyć parę bondów, to da coś na pomnik dla Dziadka, albo kupi bodzi Jego portret, bo na spółkę z Telefonem nadrukowaliśmy tych portretów dwieście tysięcy i one odchodzą jak lód na wiosnę. Swoją drogą ten mój spólnik Telefon jest skończony złodziej, bo masę bondów wydrukował w tajemnicy przedemną, sfałszował na nich mój podpis jako Generalnego Komisarza Pożyczkowego, i sprzedawał je na własną rękę. Wyłapałem go na tem, gdy mi zwrócono uwagę, że są w obiegu bondy, które mają tę samą numerację, t. j. tą samą serję i liczbę. Zaraz przeprowadziłem rewizję drukarni, i znalazłszy nadliczbowe bondy, chlapnąłem parę razy Telefona w głośnik, że aż mu się ze słuchawki jucha puściła. Telefon znów zarzucał mi, że bondy drożej sprzedaję a w obrachunku z nim taniej je liczę, i że w ten sposób oszwabiłem go na 8.200 dolarów. Chciałem parchowi posłać sekundantów, ale że to nowy kodeks karny w Polsce zabrania pojedynków, więc skończyło się na tem, że z Telefonem nawzajem udzieliliśmy sobie absolutorjum, a do prowadzenia buchhalterji i sprawdzania rachunków przyjęliśmy zaprzysiężonego książkowego. Był on już dawno potrzebny, bo interesy wyrastały nam nad głowę. Czasem mamy dziennie po kilka tysięcy dolarów obrotu i inkassa. Telefon zanosi swoje pieniądze do szparkasy, a ja mam paskudnego pecha, bo co w dzień zarobię, to mi się przez noc jakoś ulotni. W karty nie grywam, bo tu strasznie w mordę biją, gdy napinam na moglowaniu wyłapią. Ja potraciłem już prawie wszystkie zęby, i teraz dentysta szykuje mi nową szczękę. Naturalnie robię to na rachunek funduszu pożyczkowego, bo przecie nikt nie może żądać odemnie, abym dla Ojczyzny brał smary po gębie i jeszcze musiał się zato wykosztować na dentystę. Tak dobrze w Polsce niema.

Ponieważ Nowy Jork będzie niedługo do cna wygolony, więc na spółkę z Telefonem kupiliśmy Forda za 800 dolarów i jedziemy na prowincję robić propagandę pożyczkową. Ja nauczyłem się już szoferować, ino będąc trochę zawiany podczas próbnej jazdy wywaliłem latarnię i błotnikiem złamałem żebro policemenowi, zaco musiałem zapłacić 4.000 dolarów odszkodowania, a osobno dostałem 3 miesiące paki z odroczeniem na 3 lata. Jednak Rzeczpospolita — dziękować Bogu — tyle przezemnie zarabia, że w sumarycznym budżecie pożyczkowym tych czterech tysięcy dolarów ani się nie poczuje...

Ciągle wybieram się z raportem do Belwederu, ale mi jakoś dzień za dniem schodzi, a w nocy głowę mam ciężką i do wysiłku umysłowego niezdałą. Stary gotów mnie podejrzywać, że sprzeniewierzam pożyczkowe pieniądze. Taki to już los wszystkich budowniczych państwa polskiego, że za ich mordęgę zostają złodziejami i sprzeniewierzcami. Ale cho[illegible] tem, to w końcu zawsze westchnę tylko: dla Ciebie, Ojczyzno! i swoje dalej robię.

Podobno Sanacja chce wydzierżawić monopol spirytusowy, aby złapać większą forsę, bo jej się woda za kark leje. Zawsze przed tem przestrzegałem i teraz jeszcze przestrzegam. Nie powinniśmy wydawać z ręki najświętszej rzeczy, na jaką zdobyliśmy się od czasu powstania Polski Odrodzonej. To tak jakby gospodarz mlecznej krowie dójki urżnął i za grosze rzeźnikowi sprzedał. Niech Szanowna Redakcja puści w tym duchu wstępny artykuł do Dziennika, to może Rada Ministrów się zreflektuje i niedopuści do takiego gospodarczego świętokradztwa.

A gdym się dowiedział przez radjo, że w Polsce zaprowadzone zostały sądy doraźne, to tego samego dnia, zamiast jednego, zmówiłem aż trzy pacierze, i dziękowałem Bogu, że w tych niepewnych czasach jestem zdala od kraju, i żaden Maciejewski niema do mnie przystępu. Wiemy przecie z doświadczenia, że gniew rządu, podobnie jak i gniew ludu, dosięga zawsze niewinnych. A ci, co na postronek zasłużyli, stoją w chwale wielkiej i z rozdętymi kałdunami u koryta. Więc niech Szanowna Redakcja uważa na siebie. Bo jeśli patrjoci w normalnych czasach gnaty łamią i ślepia wybijają, to podczas stanu wyjątkowego i ży-

152 koncesje szynkarskie dla Bydgoszczy.

Stowarzyszenie Restauratorów chętnie przyczyni się do złagodzenia doli bezrobotnych, lecz ma też swoje zastrzeżenia.

(n) W restauracji Resursy Kupieckiej odbyło się dnia 17 bm. po dwumiesięcznej przerwie ogólne zgromadzenie członków Stowarzyszenia Restauratorów z miasta i powiatu. Prezes Kocerka odczytał zebranym komunikaty nadesłane z centrali. Podjętą ma być energiczna

walka z potajemnym wyszynkiem wódki.

Z okazji 25-letniego jubileuszu założenia stowarzyszenia warszawskiego ma się w roku 1932 zwołać do Warszawy międzynarodowy kongres i urządzić

wystawę gastronomiczną.

Jak taka wystawa wyglądać powinna, wyjaśnił fachowo p. Palejowski.

Niezupełnie po myśli restauratorów rozstrzygnięta została przez władze wojewódzkie i skarbowe sprawa koncesyj. Liczba koncesyj szynkarskich w Poznańskiem ulegnie redukcji o — 500. Dla miasta Bydgoszczy ustalono następujący kontyngent:

132 koncesje na wyszynk,
20 koncesyj na sprzedaż butelkową,

razem 152 koncesje. Dotychczas koncesyj było 160, w tem 38 na sprzedaż butelkową. Nowe koncesje przez dłuższy czas nie będą wydawane.

Znacznie zmniejszono liczbę szynków w powiecie.

Po załatwieniu tego punktu dalsze obrady potoczyły się na temat

powiększającego się bezrobocia.

Pierwszorzędne lokale bydgoskie zwolniły część personelu, aby nie płacić patentu I. kategorji, który obowiązuje przy zatrudnianiu 20 pomocników. Stworzono nadzwyczajne komitety do walki z bezrobociem, ale nie powołano do nich znawców życia gospodarczego tylko skostniałych teoretyków... Trzeba zmniejszyć ciężary socjalne, a będzie można przyjąć więcej ludzi do pracy! Członkowie z prowincji, m. in. p. Płotka z Fordonu, wyrażali obawę, że powiększenie personelu uznane być może przez władze podatkowe za — zwiększenie się obrotów w handlu.

Stowarzyszenie oświadczyło gotowość współpracy z Komitetem Obywatelskim, o ile do współpracy zostanie powołane. Wniesie wówczas swoje postulaty i nie poskąpi ofiar.

Skąd „Dzień Pomorski" weźmie pieniądze?

Pod tytułem: **„Drukarnia Toruńska sprzedana"** i **„Kto dziś może zdobyć się na 325.000 złotych"** donoszą wychodzące w Grudziądzu **„Między Oczy"**:

Dowiadujemy się, że „Drukarnia Rolnicza" w Toruniu została niedawno sprzedana wydawnictwu „Dzień Pomorski" za kwotę 325 tys. zł. Dziwi nas w tej tranzakcji jedna okoliczność, a mianowicie **skąd tak deficytowe wydawnictwo, jakiem jest „Dzień Pomorski" zdobyło się na tyle gotówki w tak ciężkich czasach, jak obecnie.**

Widocznie gdy ma się wpływy i szerokie plecy — niejedno da się jeszcze dziś zrobić.

Grudziądzki dwutygodnik zapowiada szersze omówienie tej tranzakcji. Można przypuszczać, że będzie ono ciekawe. Zwłaszcza sprawa uregulowania hipotek, ciążących na drukarni, o czem pismo grudziądzkie lekko napomyka. Co nie udało się zwyczajnemu Szawłowi może powiedzie się sanacyjnemu Gawłowi.

Prasa sanacyjna nawołuje do „zacieśniania pasa". Sama go jednak popuszcza. Widocznie ma z czego i za co. Tylko źródło, źródełko — panowie deklamatorzy i moralizatorzy!

Dziada Polikarpa śpiewanie.

Kiedy człek w domu własną biedę śledzi,
Bolejąc, że się jej zaradzić nie da,
Zerknie ciekawie, jak żyją sąsiedzi,
I z ulgą ujrzy, że i u nich bieda.

Odczujesz nawet, że to, co cię złości:
Twoje zgryzoty, braki, tarapaty
Dla nich są jeszcze przedmiotem zazdrości,
Bo ich los stokroć bardziej zezowaty.

I rzeczywiście — gdy nie gołem okiem
Spojrzysz na Polskę, lecz obcym pryzmatem,
Raj widzisz w kraju, szczęście krok za krokiem,
Postępy znaczne z każdem nowem latem!

Bo zagranicą opinję najlepszą
Mamy u różnych znawców, etnologów;
Pochlebstwa sypią, pochwałami pieprzą
Kraj, lud i... rządy obecnych „półbogów".

My, ich androny czytając w gazecie,
Przez dwie minuty wierzymy w te brednie,
Lecz gdy nas jawa polska znów przygniecie,
Zaraz nam kwaśno i mina nam zrzednie.

Jakiś monsignor włoski się zachwyca:
— Co za urodzaj w Polsce i dostatki!
Nie widzi wszakże, jak z nas wiecznie cyca
Pompa rządowa, nadmierne podatki.

Mister etnolog za rzecz niebywałą
Podaje, jak my pracujem w ochocie —
I owszem chętnie by się pracowało,
Gdyby nie coraz większe bezrobocie.

Znane niemieckie krachy finansowe
Gróźb pełne w bankach okrzyki i ruchy...
Czy z nas kto sobie tem zaprząta głowę?
Nie — niema o co, skoro w bankach puchy.

O szkoły dbamy! — krzycząc, że Litwini
Polskie uczelnie kasują masowo —
A u nas co się ze szkołami czyni?
Analfabetyzm pleni się nanowo.

Najtrafniej Gandhi rzekłby o nas zdanie,
Gdyby chciał do nas przyjechać na zwiady:
— Bracia Polacy! U nas w Hindostanie
Też takie same są potulne dziady. —

Rewolucja nad Dunajem.

Austrja i dr. Pfrimer.

Przestroga dla robotników.

Jacyś nowi spryciarze, występujący pod firmą „Companhia Agricola Commercial Ltda Victorja" w Gdańsku, rozsyłają prospekty po całej Polsce, werbując polskich robotników do Brazylji, w stanie Espirito Santo. Prospekty, obiecujące robotnikom wielkie korzyści, rozsyłane w języku polskim, wyznaczają jako punkt zborny dla chętnych do wyjazdu, miasto Gdańsk.

Lecz co się dalej okazuje? Oto spryciarze dostawszy w swoje ręce w Gdańsku łatwowiernych robotników, wyciągają od nich pod różnemi pozorami pieniądze w jakie się zaopatrzyli na drogę i znikają, pozostawiając swe ofiary własnemu ich losowi.

Ostrzegamy przeto robotników, aby nie dali się łudzić i strzegli się przed wywiedzeniem w pole przez tych „spryciarzy".

Bydgoszcz otrzymała znowu

połączenie lotnicze z Gdańskiem.

Rok temu „Lot" skasował połączenie lotnicze Bydgoszczy z Gdańskiem. Linja ta stanowiła okrężne połączenie Gdańska z Warszawą i zdawała się być za długą, więc ustanowiono bezpośrednią linję Gdańsk—Warszawa. Ale od 15 września „Lot" przywraca dawny szlak, co dla Bydgoszczy jest połączone z wielką korzyścią.

Na sezon zimowy atoli nastąpiła redukcja lotów międzymiastowych ze względu na ogólnie stosowaną w państwie oszczędność. Bo trzeba wiedzieć, że samolot, choćby był obsadzony do ostatniego miejsca, nie opłaca się, i rząd do każdego lotu musi dokładać spore pieniądze.

Obecnie zaprowadzono tak, że z Warszawy jako z punktu centralnego odlatują aeroplany co wtorek, czwartek i sobotę, a przylatują do Warszawy w poniedziałek, środę i piątek.

Z Bydgoszczy zatem można polecieć do Warszawy w poniedziałek itd., a wrócić zawsze dnia następnego. Do Gdańska naturalnie leci się odwrotnie.

Pocieszającym objawem jest, że samoloty pasażerskie bywają teraz mocno obsadzone. W miesiącach letnich np. na kilka tygodni zgóry zamówione były wszystkie miejsca. Skończyły się nareszcie te czasy, gdy podróż samolotem uchodziła za jakiś bohaterski wyczyn!

Kradzieże rowerów.

W ub. środę późnym wieczorem, jakiś nieznany złodziej skradł na szkodę firmy Świetlik, przy ul. Gdańskiej 51, rower męski, pozostawiony chwilowo bez dozoru przed składem wymienionej firmy. Złodzieja widziano jeszcze, jak odjeżdżał na skradzionym rowerze, lecz zniknął on wkrótce w ciemnościach nocy. Wartość roweru 200 zł.

We wtorek, 15. bm. zakradł się do piwnicy miejskiej szkoły handlowej, przy ul. Jagiellońskiej, jakiś niewyśledzony złodziej, gdzie skradł rower męski, na szkodę p. Włodzimierza Gronostaja, zamieszkałego w Solcu Kujawskim.

Fabryka pianin Sommerfelda

znowu pracuje, jak dawniej.

Po przejściowem unieruchomieniu wznowiła pracę znana w Polsce bydgoska fabryka pianin B. Sommerfelda. Normalnie zatrudniała fabryka 300 ludzi, którzy pracowali na trzy zmiany. Całoroczna produkcja wynosi 1500 instrumentów, co jest rekordem pracy.

Pierwszorzędne zalety i kwalifikacje instrumentów, bardzo dostępne, konkurencyjne ceny i praca na szeroką skalę — spowodowały, że oprócz krajowego rynku dla fabryki B. Sommerfelda zostały szeroko otwarte podwoje i zagranicznego rynku w postaci eksportu swych fabrykatów do Bułgarji, Finlandji, Łotwy, Szwecji, Norwegji itd.

Za nieporównane kwalifikacje swoich instrumentów fabryka B. Sommerfeld została odznaczona **10 złotemi medalami** tak na krajowych jak i na zagranicznych wystawach.

Warto nadmienić, że najwięksi mistrzowie świata muzycznego, jak Egon Petri, Artur Rubinsztejn, Feliks Nowowiejski, St. Niedzielski, Zdzisław Jahnke, Wilhelm Winterfeld i inni są klientami fabryki Sommerfeld.

Najnowszy model 1931 roku pianin i fisharmonij z drzewa orzechowego, mahoniowego, palisedrowego i z ostatniej nowości — drzewa zagranicznego „Markasa" — został wysłany na Wystawę Kolonjalną w Paryżu.

W całym kraju w obecnej dobie fabryka Sommerfelda jest jedyną czynną fabryką pianin, która nietylko nie zmniejszyła swej produkcji, a naodwrót — zwiększyła swe tempo i intensywność. B. Sommerfeld niema dziś równego sobie konkurenta nietylko w kraju, ale i zagranica. Filje fabryki B. Sommerfeld znajdują się w Gdańsku, Grudziądzu i Katowicach. Reprezentantów jest w kraju kilkunastu.

Może na widok takiej „bogini" Sprawiedliwości

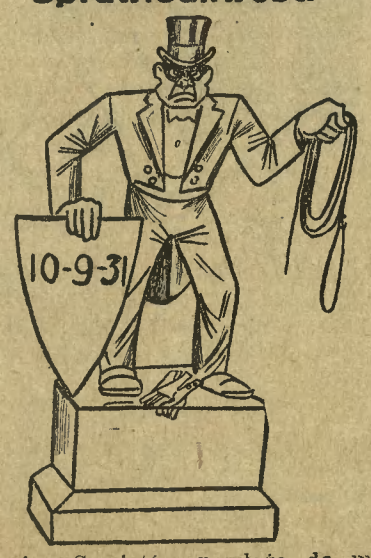

wysłannicy Sowietów powłażą do mysich dziur.

Echa tragicznej śmierci śp. Zielińskiego.

Donosiliśmy w czwartkowym numerze naszego pisma, o wyłowieniu z kanału przy czwartej śluzie, na Czyżkówku, zwłok śp. Stanisława Zielińskiego, śluzowego, nie mogąc narazie podać nic pewnego w tej sprawie.

Obecnie donoszą nam, że sekcja zwłok nie ujawniła śladów gwałtownej śmierci, a przeprowadzone dochodzenia wykazały, że śp. Zieliński wyszedłszy z mieszkania swego z taburetem w ręku, chciał prawdopodobnie przejść przez most na drugą stronę śluzy, przyczem pośliznął się i wpadł do wody. Następnie gdy żona nieboszczyka wyszła z mieszkania, znajdującego się tuż przy kanale i spostrzegła na wodzie pływający taburet, tknięta przeczuciem nieszczęścia, wszczęła alarm. Pospieszono natychmiast z pomocą i zwłoki wyłowiono, lecz wszelki ratunek, jak zastosowanie sztucznego oddychania i inne środki, nie zdołały już przy wrócić życia ś. p. Zielińskiemu.

Znaki na czole, czyniące wrażenie jakoby pochodziły od uderzeń tępem narzędziem, władze tłumaczą podskórnym wylewem krwi, który nastąpił skutkiem pęknięcia naczyń krwionośnych, w chwili nadzwyczajnego wysiłku w walce ze śmiercią.

Nic więcej.

— Pięć lat ciężkiego więzienia. Czy oskarżony chce jeszcze coś dodać?

— Nie, panie sędzio, pięć lat zupełnie mi wystarcza.

Dalsze redukcje robotników.

Od dnia 28 sierpnia do 17 września r. b., następujące fabryki w Bydgoszczy i obwodzie bydgoskim przeprowadziły redukcje robotników, względnie ograniczyły czas pracy:

Magistrat miasta Bydgoszczy zwolnił z powodu braku pracy 50 robotników. Zatrudnionych obecnie jest tylko 35 robotników.

Cegielnia firmy Kantak i Sp. w Koronowie, zwolniła z powodu braku pracy 6 robotników. Pozostaje w zatrudnieniu 13.

Tartak firmy Berwald w Nakle, wstrzymał ruch zakładu, zwalniając 15 robotników, dla braku pracy. Pozostało zaledwie 5 robotników.

Tartak firmy Meyer w Bydgoszczy, zwolnił z powodu braku pracy 13 robotników, pozostało 7 zatrudnionych.

Odlewnia żelaza p. Jadwigi Pożerskiej w Bydgoszczy, ograniczyła czas pracy dla całej załogi, w liczbie 16 robotników, częściowo do 5 i częściowo do 7 godzin dziennie, z powodu braku pracy.

Odlewnia żelaza w Bydgoszczy, firmy Józef Zawitaj, ograniczyła czas pracy do 6 godzin dziennie dla całej załogi, w liczbie 10 robotników, z powodu braku pracy.

Fabryka porcelany w Chodzieży, ograniczyła czas pracy do 4 dni w tygodniu, oraz zwolniła 8 robotników z powodu braku pracy.

Uruchomioną została Wielkopolska Huta Szkła w Bydgoszczy, zatrudniając obecnie 43 robotników.

Z plenarnego posiedzenia
Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

W ub. piątek odbyło się plenarne posiedzenie Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy. Zagaił posiedzenie prezydent Izby p. inż. Wdziękoński, witając 2 nowych radców w osobach p. dyr. Maryńskiego, który wszedł na miejsce p. Leona Jackowskiego i p. Stanisława Grupińskiego z Czarnkowa.

Stosownie do porządku obrad prez. Izby Wdziękoński odebrał przysięgę od nowomianowanych rzeczoznawców p. Tadeusza Wróblewskiego inspektora dla kontroli wywozu jaj, p. inż. Józefa Guti z Miasteczka eksperta dla miasta, p. Fr. Hermanowskiego wagmistrza i p. Czesława Wystańskiego eksperta dla ziemniaków.

Zkolei prezydent Wdziękoński scharakteryzował położenie gospodarcze w kraju w szczególności na obszarze bydgoskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, poczem złożył sprawozdanie z działalności Izby w okresie od marca do września bieżącego roku. Ocena ogólnej sytuacji gospodarczej wypadła nie pocieszająco: nie widać końca kryzysu gospodarczego a nadzory sądowe i upadłości wzrastają. Większe przedsiębiorstwa likwiduje się i bezrobocie przybiera groźne rozmiary. Również w dyskusji brzmiała nuta rozpaczy i coraz ciemniejszej przyszłości gospodarczej kraju. Narzekano na nierówne traktowanie dzielnic zachodnich przy wydzielaniu kapitałów przez poznański Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych. Szczególnie Bydgoszcz była pod względem wydzielenia jakichkolwiek dotacyj kredytowych na podtrzymanie ruchu budowlanego **zupełnie pominięta**, aczkolwiek poważny bierze udział w składkach. Uchwalono wysłać delegację współdziałając z magistratem bydgoskim do Poznania.

Bardzo pochlebnie wypadła ocena prac Izby bydgoskiej, która w porównaniu do lat poprzednich załatwia coraz więcej prac co uwydatnia się w rosnącej liczbie przez biuro Izby wysłanej korespondencji. Magistrat prawa p. Szprenga, referent Izby wydał książkę przy pomocy finansowej Izby p. t. „Sądownictwo polskie w sprawach handlowych i przemysłowych na ziemiach zachodnich".

W dalszym ciągu obrad przystąpiono do szczegółowego omawiania pozycyj preliminarza budżetowego na rok 1932. Po dłuższych na ten temat debatach, zebranie plenarne przyjęło wniesiony przez prezydjum Izby preliminarz zamykający się po obu stronach sumą 252.400 zł.

Pod koniec zebrania dokonano wyboru członków komisji rewizyjnej, w skład której weszli ponownie pp. K. Bauer, K. Kryszkiewicz, i J. Sokołowski, oraz pp. Budzyński i Strzelecki w charakterze zastępców. Wybrano również trzech nowych członków do stałych komisyj Izby. Do komisji przemysłowo-handlowej wszedł radca Ciszewski, do komisji polityki socjalnej radca Szmańda i do komisji dla handlu zagr. radca Maryński.

Część jawną posiedzenia zakończono przedłużeniem kadencji sędziów polubownych według listy zeszłorocznej, oraz uzupełnieniem regulaminu sądu polubownego.

Rozwiązanie łamigłówki z n-ru 211.

W zamieszczonych 3 zdaniach kryją się imiona: Idzi, Wit, Piotr i Mateusz, a mianowicie:

1. Cała plaża **widziała**, jak ten pan tonął, i jest to zupełnie niesamowita historja, że nikt mu na pomoc nie pospieszył.
2. Negra Poli naraz zachorowała na ślepą kiszkę, ale nikt nie **głupi o trochę** niedyspozycji tej pani się kłopotać.
3. Biedny chłopiec, bo uszy mu odstają i **ma te uszy** tak wielkie, że podobny jest do osła.

Nadesłano trafnych rozwiązań z Bydgoszczy 191, z kraju 407, za zagranicy 3.

Nagrody w drodze losowania otrzymali:

Stefanja Śledzikowska z Gdyni (Józef Korzeniowski „Spekulant").

Jan Szust z Nakła (Charles H. Snow „Gorączka Złota").

Helena Wiśniewska w Bydgoszczy (Kazimierz Tetmajer „Romans Panny Opolskiej").

Najbliższą łamigłówkę zamieścimy w przyszłą niedzielę.

Posiadacze pożyczek

z lat 1918/21 muszą się zapoznać z memorjałem Związku Obrony Wierzytelności pod tytułem: „W sprawie dwóch miljardów". Wyczerpujące przedstawienie historji i stanu waloryzacji pożyczek. Wskazówki praktyczne. Treść ustaw. Żądania wierzycieli. Cena 2,70 zł. Do nabycia w księgarniach i w Związku, **Poznań, Zielona 2.** Główny skład **Księgarnia Uniwersytecka Poznań, ul. Gwarna 19.** (21272

Nowa metoda lecznicza

Znany od kilkudziesięciu lat w medycynie prąd elektro-galwaniczny zdobywa sobie coraz więcej zwolenników jak wśród powag lekarskich tak i wśród pacjentów.

Do dziś dnia w posiadaniu aparatów elektro-galwanicznych byli prawie wyłącznie lekarze i sanatorja — szerszemu ogółowi ten tak skuteczny, a nieraz jedyny środek leczniczy był niemal niedostępny.

Dopiero wynalazek inż. G. Wohlmutha umożliwił każdemu choremu i cierpiącemu uskutecznianie zabiegów elektro-galwanicznych u siebie w domu, co pomijając kolosalną wygodę jest również bez porównania tańszem.

Instytut Wohlmutha w Poznaniu (ul. Gwarna nr. 18), który zatrudnia kilku lekarzy umożliwia każdemu choremu nietylko uzyskanie koniecznych indywidualnych informacji, lecz udziela także swym pacjentom bezpłatnych porad lekarskich przez cały czas kuracji.

Przed kilkunastoma dniami odbył się w Bydgoszczy na zaproszenie Instytutu Wohlmutha odczyt znanego lekarza szwajcarskiego dr. Mayera.

Nadzwyczajne zainteresowanie jakie odczyt wywołał, oraz szereg zapytań i prośb pod adresem Instytutu skłoniło kierownictwo tegoż do powtórzenia odczytu o kuracji Wohlmutha w Bydgoszczy i to w dniu 21. bm. o godz. 8 wiecz. w języku polskim, a w dniu 22. bm. o godz. 8 wieczorem w języku niemieckim. Obydwa odczyty odbędą się w sali Cywilnego Kasyna (róg Dworcowej i Gdańskiej).

Aby umożliwić dalej szerszemu ogółowi zasiągnięcia bezpłatnych porad lekarza specjalisty, Instytut wysyła do Bydgoszczy swego lekarza i siostrę pielęgniarkę (dla pań), który będzie przyjmował w dniu 22 i 23 bm. w pomieszczeniach Cywilnego Kasyna od godz. 10 do 13 i od godz. 15—19.

Ze względu na interes pacjentów Instytut prosi o składanie zgłoszeń do lekarza już w dniu 21. bm. u portjera hotelu „Pod Orłem" na specjalnych formularzach, które tam też można otrzymać. Zamiejscowi mogą się zgłaszać listownie, lub osobiście w dniu porad.

Osoby chore nie mogące przybyć na poradę mogą być za uprzedniem powiadomieniem odwiedzone w domu przez lekarza w dniu 24. bm. przyczem i te porady będą udzielone bezpłatnie, jedynie za zwrotem kosztu dojazdu (w mieście taksówka, poza miastem kolej i dojazd do odnośnego pacjenta).

Wszelkie informacje udziela pozatem Instytut Wohlmutha w Poznaniu, ul. Gwarna 18. (1026

—o—

— **Sprostowanie.** W podpisie pod zamieszczoną we wczorajszym numerze naszego pisma ryciną, przedstawiającą pokój zamordowanej Mühlbradtowej, zaszła omyłka, którą niniejszem prostujemy. Mianowicie, na rycinie uwidoczniony jest chwilowy zastępca kierownika wydziału śledczego, aspirant P. P. p. Sengert, a nie komisarz Siegert, jak błędnie podano.

— **Związek b. Uczestników Powstań Narodowych R. P. Grupa Powst. Wlkp. z roku 1918 19.** Grupa bierze gremjalny udział z pocztem sztandarowym w pogrzebie tragiczną śmiercią zmarłego członka naszego ś. p. St. Zielińskiego, odznaczonego odznakami zasługi. Kondukt pogrzebowy wychodzi z domu żałoby przy czwartej nowej słuzie na cmentarz parafjalny Czyżkówko. — Zbiórka z pocztem przy dworcu małej kolejki, ul. Grunwaldzka, o godz. 16-ej. Komplet w czapkach i mundurach konieczny.

— **Strzelanie z wiatrówek o cenne nagrody w Resursie Kupieckiej.** Związek Podoficerów w stanie spoczynku z siedzibą w Bydgoszczy urządza strzelanie z wiatrówek o cenne nagrody połączone z tańcami w dużej sali Resursy Kupieckiej, począwszy z dniem 19 września br. o godz. 19,30. Strzelanie trwać będzie przez 6 tygodni. Nagrody można oglądać w oknie wystawowem firmy „Pasamon" przy placu Teatralnym. Niech każdy, kto żyw, czy kobieta czy mężczyzna, który chce być dobrym obrońcą ojczyzny spieszy do Resursy Kupieckiej.

CUKIERNIA „BAŁTYK"

Wyśmienita kawa
Wyborne pieczywo.

(19971

— **Piękna dekoracja okna wystawowego.** Ogólną uwagę przechodzących ulicą Kościelną zwraca wspaniała dekoracja okna wystawowego składu cukierków Jana Schachtmeyera. Piękna ta wystawa utrzymana jest w estetycznych ramach całego interesu i budzi ogólny podziw. Przed oknem wystawowem gromadzą się tłumy osób. Podziwiać trzeba w tym wypadku ogromny wysiłek i niezwykłą staranność kupca dokoła estetycznego wyglądu składu i jego niejako wizytówki t. j. okna wystawowego. Okno wystawowe p. Schachtmeyera polecamy uwadze naszych czytelników. (1027

— **Kradzież strychowa.** Na strychu domu przy ulicy Libelta 10, włamali się zapomocą oderwania kłódek nieznani sprawcy i skradli na szkodę p. Stefana Gołębiewskiego dwie walizki, oraz pierzynę, wartości 200 zł.

—o—

Kochany Dzienniku!

P. Rapacki, dyrygent orkiestry w „Europie", ile razy ujrzy obecną na koncercie którąkolwiek damę z towarzystwa, ma zwyczaj podchodzić do jej stolika w eleganckich lansadach i pytać submisse, jaki utwór ma zagrać z jej ulubionych melodji. Życzenie damy bywa potem natychmiast spełniane.

W tym tygodniu zjawił się w „Europie" wysoko ustosunkowany obywatel bydgoski w towarzystwie damy, o której wie się powszechnie, że nie jest jego żoną. Pan Rapacki kombinując atoli trafnie, że i przez nieświętych można trafić do Pana Boga, zbliża się do stolika i zwraca się do towarzyszki dygnitarza ze swojem stereotypowem: co pani życzy sobie, abyśmy jej zagrali?

Dama — zostawmy już jej ten przydomek — pokraśniała jak piwonja, patrząc bezradnie to na Rapackiego, to znów na swego towarzysza. Ten ostatni pragnie wybawić swą przyjaciółkę z kłopotu i szepcze do niej:

— Traviata....

— Ach, tak! — wybucha dama z iście dziecinną uciechą — zagrajcie panowie Tratata!

Za chwilę z podjum rozległo się smętne preludjum do nieśmiertelnej Traviaty.

Bo wprawdzie pan Rapacki nigdyby się nie zorjentował, że między Traviatą a Tratatą zachodzi jakiekolwiek pokrewieństwo symfoniczne, ale mając, jak każdy muzyk, doskonały słuch, w lot pochwycił, co ów dygnitarz szepnął swej towarzyszce.

Kto wygrał na loterji?

W ósmym dniu ciągnienia 5-ej klasy 23-ej polskiej loterji państwowej padły następujące wygrane:

Po **15.000 zł** na nr. nr.: 31358 182813.

Po **5.000 zł** na nr. nr.: 1015 184236.

Po **3.000 zł** na nr. nr.: 70670 160164 175085.

Po **2.000 zł** na nr. nr.: 10710 21851 32357 36165 38956 40885 42437 54711 83474 110766 130138 135956 146305 155366 177313 184786 200407 104802 206726.

Jeszcze kilka szczęśliwych losów V-tej klasy 23. Loterji Państw. do nabycia w kolekturze **M. Rejewskiej, Bydgoszcz, Dworcowa 39.** Ciągnienie V. klasy odbywa się codziennie i trwa do 17 października br. — Cena losu: 1/4 50, 1/2 100, 1/1 200 zł. P.K.O. 207963. Tel. 27.

Po **1.000 zł** na nr. nr.: 3825 14477 25116 25520 32380 41722 51995 52082 57914 82816 86028 88943 89892 103366 103906 110258 113117 113617 114642 115979 116317 122861 133387 134123 151756 155102 158624 165036 173731 184028 189924 203768.

Po **500 zł** na nr. nr.: 745 2249 6023 8379 8529 8600 10992 11168 13241 13960 14906 17018 17062 21407 21485 22553 24005 26225 26753 27472 27964 31564 37903 38234 38827 39805 42980 46535 47356 51847 53095 57381 58272 60679 63197 64045 64261 66366 66476 66717 67147 67825 68617 74694 75796 78366 79859 82659 83173 84194 86918 87625 87961 92102 92194 92317 98313 101768 102777 105079 105739 111988 114148 114774 115982 116769 116906 118108 118687 120003 120712 121767 123044 123495 126185 131564 132731 133136 135148 135629 136024 136604 137713 137999 138179 138866 318943 139177 140752 141675 143144 143609 146782 147053 147725 147957 148988 151581 152230 152714 152803 152953 154674 156616 157089 157607 158318 158463 159869 159874 161053 161407 161463 161487 164186 164951 165110 166926 167839 186233 169753 170756 173262 178377 180414 180664 181922 183945 187086 189916 195088 196277 198655 198849 199501 199889 202023 202307 203894 204052 205963 208525 209336.

Wszelkie wygrane losy zamieniać należy na nowe do dalszej gry tylko w najszczęśliwszej kolekturze „Uśmiech Fortuny" Bydgoszcz, Pomorska 1, tel. 39. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych.

Przy dolegliwościach żołądkowo-kiszkowych, braku apetytu, atonji kiszek, wzdęciach, zgadze, odbijaniach, ogólnem podrażnieniu, bólach głowy migrenowych zastosowanie 1—2 szklanek naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka Józefa"** wywołuje doskonałe opróżnienie przewodu pokarmowego. Żąd. w apt.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W niedzielę, dnia 20 września br. o godzinie 14 odbędzie się zebranie **Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego filji Koronowo** w lokalu p. Gollnikowej przy Rynku. Referent przybędzie z Bydgoszczy.

O liczny udział członków uprasza

Zarząd.

Zebranie filji transportowców odbędzie się w niedzielę, 20. bm. o godz. 16,30 w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 5. Z powodu bardzo ważnych spraw udział członków konieczny.

Zarząd.

—o—

— **Z klubu kręglarskiego „Kręglorzut".** Dziś w sobotę o godz. 9 wieczorem odbędzie się zebranie klubu w lokalu Luckwalda. Jutro w niedzielę storzutowa walka o puhar, ofiarowany przez p. mecenasa Niemczyka z Koronowa. Zakończenie wieczorem u Luckwalda.

— **Pierwszorzędne wzorowe przedszkole** długoletniej kierowniczki zakładów wychowawczych oraz kursów dla dorosłych p. Marji Boruniowej przy ul. Jagiellońskiej 24, przyjmuje zapisy dzieci od lat 3 do 7. Przedszkole prowadzone jest według najnowszych metod wielkich badaczy duszy dziecka. Własne doświadczenie wieloletnie. Zapisy od godz. 4—5-tej.

— **Sprawa Rubaszewskiego wyjaśnia się.** Pan Aleksander Rubaszewski z Bydgoszczy, ojciec zabitego w Warszawie rezerwisty śp. Jana Rubaszewskiego wyjaśnia, iż syn jego i towarzysz broni, radjotelegrafista Sikora ze Śląska **nie zaczepiali nikogo,** lecz sami zostali napadnięci przez nożowców. Jan Rubaszewski zmarł wskutek zadanych mu ciężkich ran, Sikora powrócił do zdrowia. Zwłoki śp. Jana Rubaszewskiego przewieziono do Bydgoszczy; pogrzeb odbędzie się jutro.

— **Recital skrzypcowy Viki Winterfelda,** absolwenta Bydgoskiego Konserwatorjum Muzycznego, odbędzie się we wtorek, 22. bm. o godz. 8 wiecz. w sali Kasyna Cywilnego. Utalentowany skrzypek, zaszczytnie znany światu muzycznemu Bydgoszczy, wykona z towarzyszeniem orkiestry koncerty Mozarta, Wieniawskiego i Paganini'ego. Szczegółowe informacje o występie zawiera ogłoszenie w dzisiejszym numerze „Dziennika".

— **Klub sportowo-atletyczny „Siła"** obchodzi w niedzielę 20. bm. dziesięciolecie swego istnienia. Na intencję uroczystości odbędzie się o godzinie 9 nabożeństwo w kościele św. Trójcy. Publiczne popisy (boks i zapasy) odbędą się w „Strzelnicy" przy ul. Toruńskiej. Początek o godz. 3. Wieczorem rozdanie nagród i dyplomów. Uroczystość zakończy zabawa taneczna, także w Strzelnicy.

— **Dancing w Resursie Kupieckiej.** Dzierżawca restauracji w Resursie Kupieckiej p. Sentkówski ogłasza w dzisiejszym „Dzienniku", iż wznawia u siebie wieczorki taneczne (dancing). Przygrywać będzie orkiestra pod batutą p. Pflauma.

— **Ujęto: 1 osobę za kradzież i 1 za opilstwo.**

HUMOR i SATYRA.

Na razie nie wie.

— Tatusiu! Co to jest „pakt o nieagresji"?

— „Pakt o nieagresji"? Na razie nie wiem... Zresztą dowiesz się, kiedy dorośniesz.

W sądzie.

— Świadek dr. Piotr Kręcikowski!

— Jestem.

— Pański zawód?

— Adwokat.

— Proszę więc pana zapomnieć o tem na chwilę i mówić prawdę...

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Dewaluacja ustawowa i zamierzenia inflacyjne.

Proste rozwiązanie najtrudniej trafia do przekonania.

Przed paru tygodniami zamieściliśmy na łamach „Dziennika Bydgoskiego“ artykuł p. t. „Świat potrzebuje sejsachtei“. Wyprowadziliśmy w nim twierdzenie, że najlepszem wyjściem z obecnej zawikłanej sytuacji gospodarczej byłoby **naśladowanie reformy Solona z VI wieku przed Chrystusem, polegającej na ustawowem obniżeniu zawartości złota w jednostkach monetarnych o 27%** to jest o ten procent mniej więcej, o jaki wzrosła siła kupna złota. Wywodom naszym przeciwstawił się p. Jan Dobrucki w art. p. t. „Czy świat uzdrowić może nowoczesna sejsachteja?“ stawiając szereg zarzutów, które kolejno rozpatrzymy.

Twierdziliśmy: „Sejsachtei nie może przeprowadzić jedno państwo“. Pan Dobrucki rozwija naszą tezę szeroko, poświęcając niemal trzecią część swej pracy **udawadnianiem rzeczy tak prostej, jak znanego ogólnie faktu współzależności wszystkich narodów.** Podkreśliliśmy również, że **„rzeczy proste są dla ludzkości najbardziej zawiłemi“** i że **„zgoda wszystkich państw jest niemal mrzonką“.** Nasz przeciwnik uznał za konieczne podać to samo szerzej i w ostrzejszej zaprawie, że **„osiągnięcie Solonowskich rezultatów w dziedzinie życia gospodarczego i kapitalizmu jest utopją (niedościgłem marzeniem“.)**

Między „niemal mrzonką“ a „niedościgłem marzeniem“ jest zbyt mała różnica, aby jej poświęcać szerokie wywody polemiczne. Faktem jest jednak, że tego rodzaju „mrzonkami“ **zajmują się nader poważni ludzie.** Komisja Mac Millana, powołana przez rząd angielski na wniosek Snowdena dla zbadania położenia przemysłu i finansów brytyjskich, w skład której weszli **najpoważniejsi bankierzy i teoretycy ekonomji** (między niemi **sławny Mr. Kaeynes)** stwierdziła, że

„nie można nawet myśleć o tem, aby ceny towarów i koszta produkcji można obniżyć do poziomu przesilenia światowego, gdyż każda próba dojścia na takiej drodze do równowagi i początku stabilizacji musiałaby doprowadzić do nieznośnych zaognień socjalnych i międzynarodowych“.

Ta sama komisja twierdzi dalej: **„Zdaniem naszem historja dowodzi niezbicie, że tajemnica wszelkich zaburzeń i przewrotów socjalnych jest zawsze zmiana poziomu cen i wynikająca stąd zmiana w położeniu dłużnika i wierzyciela, pracodawcy i pracownika“.**

Komisja Mac Milana miała na myśli ten prosty fakt, że w okresie wzrostu siły kupna złota ceny towarów na rynku spadają, ale **ceny ustalone w formie umów** (cena pracy, czyli płaca, cena komornego, procenty i kapitały pożyczone) **wzrastają niepomiernie.** Wygląda to tak, jakby jakaś **potężna siła rozpinała cały ustrój gospodarczy na łożu Prokrusta.** Cóż dziwnego, że nam przy tej operacji **trzeszczą wszystkie wiązadła i że nawet grozi nam ich zerwanie?**

Zespół ekonomistów angielskich rzucił więc **projekt porozumienia banków emisyjnych całego świata** (nie nazywając tego utopją...) w celu jednolitego przekroczenia ustawowej granicy emisji o umówiony procent, **czyli międzynarodowej inflacji.** Miałoby to na celu zwyżkę cen i zrównanie siły kupna złota z poziomem przedkryzysowym. Taki wniosek **podyktowała bankierom obłuda.** Sejsachteja redukuje wszystkim kapitalistom ich zasoby o zgóry wyznaczony procent — inflacja pozostawia kapitały nominalnie nietknięte tylko zmniejsza ich siłę kupna i jest **dlatego łatwiejsza do przełknięcia.**

Przeciw bankierom angielskim zaprotestowali częściowo przemysłowcy. Ci nie chcą się zgodzić na reformę, zaczynającą od strony pieniądza. Twierdzą, że w tym wypadku wszystko zostanie ne, podatkowe itp. Przemysłowcy woleliby więc najpierw w tych dziedzinach pewne poprawki. Potem będą już zwolennikami sejsachtei, gdyż **jako dłużnicy mogą na niej tylko zarobić.**

Powracając do wywodów p. Dobruckiego wypada nam stwierdzić, że **połączył on dwa różne pojęcia dewaluacji i inflancji,** stojąc na stanowisku, że ustrój kapitalistyczny może dobrze funkcjonować tylko przy niezmiennej wartości pieniądza. Tak nie jest. **Nasz kapitalizm wykształcił się na ciągłej dewaluacji** t. j. na zmniejszaniu zawartości złota w jednostkach pieniężnych względnie na inflacji złota w wieku XIX i początkach XX. Najpierw królowie oszukiwali swych poddanych i zmniejszali wagę monet. Następnie wynajdowanie nowych terenów i wzrost produkcji złota **wyręczył królów w ich roli małych Solonów.**

Jeżeli pieniądz traci na wartości (choćby ułamek procentu rocznie) **wyzwalanie się ze zobowiązań jest ułatwione.** Kto stawia dom za 100 tysięcy złotych i pożycza w tym celu np. 80 tysięcy ten po kilkunastu latach na skutek spadku siły kupna złota, czy pieniądza, ma w ręku objekt wartości 120 tysięcy, a zadłużenie nie zwiększa mu się ani o grosz. Jeżeli teraz wyobrazilibyśmy stałe zwiększanie się siły kupna, ten sam właściciel **zostałby po latach automatycznie wywłaszczony na rzecz wierzyciela,** bo cena domu mogłaby spaść poniżej 80 tysięcy złotych. **Kto w takich warunkach chciałby pożyczać, kto rozpoczynałby jakąkolwiek produkcję?** Mogłoby dojść do sytuacji, **w której niechcianoby pożyczać nawet bezprocentowo.**

Dla kapitalizmu **stały ruch zwyżkowy złota jest klęską.** Jest to również klęska dla życia społecznego. Kto sobie może wyobrazić **niekończącą się obniżkę zarobków robotniczych, czy poborów urzędniczych?** Dochodzimy więc do wniosku, że sejsachteja jest koniecznością, od której wykręcić się będzie mógł nasz świat chyba tylko **na drodze rewolucji powszechnej i powszechnej inflacji** (w ustawowe przeprowadzenie inflacji trudniej uwierzyć niż w dewaluację, nazywaną przez nas sejsachteją).

Jeżeli nie znajdziemy nowych wielkich terenów złotodajnych, które obniżą cenę tego metalu, kto wie czy w niedalekiej przyszłości nie pójdziemy za głosem prof. Cassela i nie ustanowimy **pieniądza, opartego na wskaźniku towarowym.** To jest jednak przypuszczenie dość odległe. Łatwiejsze do przeprowadzenia jest zmniejszenie zawartości złota w każdej z jednostek pieniężnych. Zabieg taki można częściej stosować. **Setki lat zajmowały się tem, mennice królewskie i czasy te gospodarczo wydają się nam rajem.** Bezrobocia wówczas nieznano w skali dzisiejszej. **Rolę królów musi przejąć porozumienie banków emisyjnych.** Nie będzie to łatwe. Jeżeli jednak finansiści londyńscy mogą o niem mówić poważnie, z naszej strony roztropniej to porozumienie określać „niemal mrzonką“ niż „niedościgłem marzeniem“. Dla naszych ojców **samolot również był niedościgłem marzeniem, a radjo majakiem.**

St. Równicki.

Bydgoska sekcja eksporterów drzewnych

zwalnia swoich członków od cła przy wywozie materjału tartego.

W związku z ustanowieniem cła wywozowego w wysokości 10 zł od 100 kg przy materjale tartym, a 3 zł przy papierówce, powołane do życia zostały regjonalne sekcje eksportowe, uprawnione w myśl rozporządzenia do wydawania zaświadczeń, zwalniających eksporterów od nowowprowadzonego cła wywozowego.

Została już powołana do życia Bydgoska Sekcja Eksportowa Materjałów Tartych przy Związku Właścicieli Tartaków i Kupców Drzewnych. W skład nowoutworzonej sekcji weszli jako prezes M. Maryński, wiceprezes inż. Wigura, oraz pp. Robakowski, Benoit, Messer i W. Ludwiczak — jako członkowie, oraz jako delegaci do Komitetu Eksportowego w Warszawie Jerzy hr. Tyszkiewicz i zastępca inż. Witold Wigura.

Działalność wymienionej sekcji rozciąga się poza Bydgoszczą i obwodem nadnoteckim na całe województwo pomorskie łącznie z portem Gdyńskim.

Z uwagi na to, że zwolnienie od cła wywozowego przy materjale tartym uzależnione jest od należenia do organizacji drzewnej, Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy komunikuje zainteresowanym, aby we własnym interesie zgłosili swoje przystąpienie do sekcji bydgoskiej **(Związek Właścicieli Tartaków i Kupców Drzewnych w Bydgoszczy,** ul. Marszałka Focha 20), który winien być uskuteczniony na piśmie w formie deklaracji.

Równocześnie Izba komunikuje, że członkiem sekcji eksportowej może być każda osoba zapisana w rejestrze handlowym, która należy do jednej z organizacji regjonalnej, wchodzącej w skład Rady Naczelnej Związków Drzewnych w Polsce oraz wykupuje świadectwo przemysłowe w myśl przepisów podatkowych. Pozatem członkiem sekcji może być również **właściciel lasu,** który odpowiada wyżej wymienionym wrunkom. Osoba wykluczona z grona członków podanych w organizacji, nie może być przyjęta do którejkolwiek sekcji eksportowej.

Bydgoska sekcja eksportowa wydawać będzie zatem jako lokalny organ Komitetu Eksportowego w Warszawie **zaświadczenia zwalniające swoich członków od cła** przy wywozie materjału tartego. Niezależnie od tego korzystają członkowie Sekcji z ulgi przewozowej taryfy PD — 15%. Pozostali natomiast eksporterzy, nie należący do sekcji, z przywileju tego korzystać nie będą mogli.

W końcu Izba komunikuje, że nowe rozporządzenie celne wchodzi w życie z dniem 1 listopada rb.

—::—

Plan Hoovera w sprawie bawełny.

„Berliner Tageblatt“ podaje pod powyższym tytułem wiadomość, że prezydent Hoover — zgodnie z zamierzeniami, jakie miał jeszcze w lecie br. — by Niemcy i inne państwa europejskie **w zamian za roczne moratorjum reparacyjne — nabyły w większej mierze amerykańskie produkty rolne** — przystąpił obecnie do usilnej ich realizacji **w zakresie pszenicy i bawełny.**

Rzeczywiście — rokowania co do poważnych zakupów pszenicy przez Niemcy na warunkach kredytowych są już w przededniu ukończenia — obecnie zaś Farm-Board łącznie z prezydentem Hooverem wypracowali **nowy plan zbytu bawełny w Europie.** Mianowicie około miljona beli bawełny miałoby być dostarczonych — **na warunkach 6 do 9-miesięcznego kredytu Niemcom, Francji i Polsce.** Stanowi to objekt — przyjmując obecne ceny za podstawę — **wartości 30—40 miljonów dolarów.**

Sądząc po rozmiarach tej tranzakcji nie chodzi tu o akcję międzypaństwową, — tylko o czysto prywatną tranzakcję, której można dokonać przy pomocy banków prywatnych. Kredyty mają być zapewnione przyczem Federal Reserve Banki mają objąć dyskonto weksli.

Prezydent Hoover upatruje w poparciu tego rodzaju eksportu **większą skuteczność niżli w ograniczeniu powierzchni uprawnej,** które w najbliższych dniach miałoby być przyjęte w Texas, **w granicach aż do 50%;** w południowej Karolinie zaś uprawa bawełny ma być **całkowicie zaniechana,** co wywołałoby poważne trudności u farmerów. Plan Hoovera w sprawie zbytu bawełny znalazł też w Ameryce radosny oddźwięk — jakkolwiek w Europie patrzą nań dość krytycznie. Szczególnie niepomyślnie oceniają go kupcy i pośrednicy w handlu bawełną, którym grozi — w razie dojścia do skutku tej tranzakcji — **całkowite z niej usunięcie.**

Ceny zboża.

Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 7 do 13 b. m. W/g obliczenia biura giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie. Ceny za 100 kg. w złotych.

	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Warszawa	24.25	21.37½	22.00	20.58
Kraków	23.25	23.25	26.50	22.25
Lwów	21.37½	20.62½	—	19.75
Lublin	21.37½	20.97	20.56	20.50
Poznań	21.27	21.74	22.58	17.96
Berlin	45.85	37.54	—	29.72
Hamburg	22.58	—	15.01	15.76
Praga	34.45	39.47	35.24	31.28
Brno Morawskie	34.85	38.54	36.64	29.17
Wiedeń	33.44	35.37	41.88	31.88
Gdańsk	22.17	22.49	25.53	—
Liverpool	21.21	—	—	20.16

Flota Polska zwiększy się o dwa statki

Polsko-brytyjskie Towarzystwo okrętowe zamówiło w stoczniach A. G. Helsingoer Skibsvaerft 2 nowe statki o pojemności 1900 tonn rej. netto. Statki te będą wyposażone w chłodnie i specjalne urządzenia do przewozu ładunków szybko psujących się, jak bekony, jaja, masło, mięso i t. d. Statki te oddane będą do użytku w dn. 15 maja 1932 r.

Należy zaznaczyć, że stocznia duńska w Helsingoer niemal cały materjał, potrzebny do budowy tych statków, zakupuje w Polsce.

Niemiecki handel zagraniczny.

Coraz groźniejszy konkurent — coraz gorszy odbiorca.

Berlin, 18. 9. (PAT) Według ogłoszonych danych statystycznych o niemieckim handlu zagranicznym zwiększenia wywozu nad przywozem **w pierwszych 8 miesiącach rb. wynosi półtora miljarda marek niem. W samym tylko sierpniu zwiększenie wywozu wykazuje rekordową cyfrę 322 miljony wobec 254 miljonów w lipcu br.**

Zaliczając świadczenia rzeczowe na konto spłat reparacyjnych, (do wywozu) tegoroczna **sierpniowa nadwyżka wywo-**

nie eksportu wyrobów gotowych ze strony Niemiec Import towarów w sierpniu wykazuje średni spadek z 563 miljonów na 454 milj. mk. Obniżenie się importu przypada głównie na surowce jak bawełnę, wełnę, miedź, rudę żelazną itd. Z pośród mniej importowanych środków żywnościowych wchodzą przedewszystkiem w rachubę **pszenica i kartofle.** Import wyrobów gotowych w sierpniu wyniósł **rekordowo niską cyfrę 83,7 milj. mk. Niemcy stają się na rynku**

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premjera dawno oczekiwanego najnowszego filmu p. t. **„Pościg w płomieniach"**. W roli głównej Willjam Desmond. Jako nadprogram 2 doskonałe farsy.

KRISTAL powtarza dziś wystawioną wczoraj z powodzeniem premjerę rewelacyjnego dźwiękowca doskonałej produkcji europejskiej p. t. **„Miłość o północy"**, dramat o bogatej wystawie i pięknych melodjach. Nadprogram ciekawy tygodnik Foxa.

MARYSIEŃKA. Dziś i jutro wspaniały program o podwójnej wysokiej wartości artystycznej. Na takie wyróżnienie zasługuje, gdyż zawiera świetny dramat p. t. **„Jarmark miłości"** i brawurowo ujęty film p. t. **„Walka o step"** z Ken Maynardem. Dobra więc okazja miłego spędzenia kilku chwil w niedzielę.

NOWOŚCI. Dziś świetne dramaty dźwiękowe p. t. **„Żywiołów pieśń"** i **„Anioł upadły"** dające prawdziwe estetyczne zadowolenie widzowi. Filmy te są pełne prostoty i sentymentu. Strona dźwiękowa doskonała.

OKO wyświetla z powodzeniem przecudny obraz o rzadkich zdjęciach p. t. **„Pieśń pustyni"**. Poszczególne sceny tak przykuwają oczy widza do ekranu, że trudno przedstawić sobie większe napięcie na ekranie. Na scenie triumfy zbierają artyści rewjowi, na czoło których wybijają się przemilutka Ninka Wilińska oraz nowopozyskany humorysta Jarosław Fortunato. Ostatni przybył do Bydgoszczy z nowym zapasem dowcipów i kawałów, któremi wybornie bawi publiczność, wybuchającą głośnym śmiechem. Nowa jest również Wiera Rin, która sympatyczne wywarła wrażenie. Aleksander Olędzki oraz balet Warin et Mira dostosowują się do całości tej zupełnie udałej imprezy.

WOJSKOWE wyświetla od dnia 18 do 20 września wielki dramat p. t. **„Odszczepieniec"**. W roli głównej Richard Diks. Nadprogram wesoła komedja p. t. „Przygody emigranta".

— **Ważne dla radjosłuchaczy!** Kwestja, jak osiągnąć dobry odbiór przy pomocy przedewszystkiem tanich środków, interesuje każdego radjosłuchacza. Bardzo ważną tę sprawę rozstrzygnął znakomicie znany od szeregu lat specjalista radjowy p. inż. Brukarzewicz, stwarzając doskonałe, własnej konstrukcji, wieczne anodówki, dołączone do prądu elektrycznego. Anodówki te sprzedawane po niesłychanie niskiej cenie a nawet na raty, umożliwiają cudowny wprost odbiór. Firma Brukarzewicz przeniosła swe przedsiębiorstwo na ul. Śniadeckich 61. Polecamy ją gorąco naszym Czytelnikom i zwracamy uwagę na ogłoszenie.

—o—

ZE SPORTU.

M. Stolarow omal nie zwyciężył mistrza świata Cocheta.

W ub. piątek na kortach Legji rozpoczął się 3-dniowy turniej międzynarodowy pomiędzy Racing Clubem paryskim a stołeczną „Legją".

W pierwszym dniu rozegrano jedną z dwóch w programie będących gier pojedyńczych panów.

Pierwszy mecz mistrz Cochet — Maks Stolarow trwał okrągło 2 i pół godziny. Wobec tego mecz drugi Landry — Tłoczyński musiano przerwać w pierwszym secie przy stanie 2:2, z powodu zapadających ciemności. Mecz ten odbędzie się dzisiaj.

Wynik meczu Cochet — M. Stolarow mówi sam za siebie. W pierwszym secie Cochet nieco lekceważąco odnosi się do Stolarowa, ale pierwszy gem uczy go, że sprawa nie pójdzie łatwo. Pierwszy set zakończył się stosunkiem 9:7 dla Cocheta. Drugi set niespodziewanie wygrywa Stolarow w stosunku 7:5; trzeci set 6:4 dla Maksa Stolarowa. Przerwa zastaje stan meczu 2:1 dla Stolarowa. Po przerwie Cochet ostro bierze się do pracy, wygrywając czwartego seta gładko w stosunku 6:4. Na początku piątego decydującego seta wszystko przemawiało za łatwem zwycięstwem Francuza. Cochet prowadzi 4:1. Tymczasem Stolarow nietylko wyrównuje lecz zdobywa prowadzenie przy stanie gry 5:4. Piłka Stolarowa przy stanie decydującego gemu 40:30 dla Polski padła w sam róg kortu i nie zostaje odbita przez Cocheta. Mecz powinien być wygrany przez Stolarowa. Niestety sędzia linjowy decyduje, że piłka Stolarowa była zła. To decyduje w pierwszej mierze o spadku szans Stolarowa, który z trudem utrzymuje wysokie napięcie nerwowe, z jakiem walczy przez cały czas z Cochetem. Francuz wyrównywa i zdobywa następne 2 gemy. Stan gry 7:5 dla Cocheta a przeto i mecz zdecydowany jest na jego korzyść.

Mecz kolarski Polska—Węgry zakończony zwycięstwem Polaków.

Warszawa, 18. 9. (PAT) Na torze kolarskim W. T. C. na Dynasach dokończono mecz kolarski Polska—Węgry. **Mecz zakończył się ostatecznem zwycięstwem zawodników polskich w stosunku 82 : 72 punkty.**

Do wszystkich S. M. P. należących do II. okręgu S. M. P.

Przypomina się, iż rozgrywki w koszykówkę o mistrzostwo okręgu odbędą się w niedzielę, dnia 20. bm. na boisku im. Świtały. Zbiórka drużyn o godz. 7,45 na boisku. Rozpoczęcie rozgrywek punktualnie o godz. 8. Porządek gier jest następujący: Naprzód — Wolność, Białe Orlęta — Gwiazda, Ślesin — Łabiszyn, Kcynia — Żołędowo, Orzeł — Brzask, Wtelno wchodzi walkowerem do ćwierćfinału. Powyższe drużyny uprasza się o punktualne stawienie się w powyższym dniu na boisku. Drużyny które nie stawią się na oznaczoną godzinę na boisku zostaną z rozgrywek wycofane.

Zakończenie zawodów okręgowych i sezonu sportowego odbędzie się dnia 27 września br. o godz. 13,30 na boisku im. Świtały.

Z ruchu towarzystw.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. W niedzielę, 20. bm. o godz. 9,30 przed poł. zbiórka osad trenujących na przystani celem podziału. Komplet konieczny.

Konferencja męska św. Wincentego a Paulo przy kościele księży misjonarzy. Zebranie miesięczne w poniedziałek, 21. bm. o godz. 20 w zakładzie księdzy misjonarzy przy ul. Ossolińskich.

Tow. Uczniów Kupieckich. We wtorek 22. bm. otwarcie kursu języka niemieckiego o godz. 18,30 w szkole handlowej. Należy zabrać 2 zeszyty i ołówek. Ze względu na wielkie korzyści, liczny udział pożądany.

Sokół III. sekcja pływacka. W niedzielę 20. bm. o godz. 15 zamknięcie sezonu w łaźni garnizonowej i wspólna fotografja.

I. Harcerska Drużyna Lotnicza w Bydgoszczy Jutro w niedzielę o godz. 8 zbiórka drużyny obowiązkowo w mundurach w harcówce.

Tow. ośw. „Lech". Zebranie w poniedziałek 21. bm. o godz. 20 u p. Mellera, plac Piastowski. Goście mile widziani.

Tym oto sposobem Persil chroni bieliznę!

Persil w czasie jednorazowego krótkiego zagotowania wytwarza miljony drobniuteńkich pęcherzyków. Przenikają one tkaninę i usuwają wszelki brud. Nadzwyczajna siła czyszcząca pęcherzyków Persilowych czyni zbytecznym wszelki wysiłek ręczny.

Co Persil to Persil

19840

S. M. P. „Wolność". Poświęcenie ogniska połączone z zebraniem plenarnem w niedzielę, 20. bm. o godz. 5 po poł. Goście i sympatycy mile widziani.

S. M. P. „Białych Orląt". Plenarne zebranie oddziału starszego w poniedziałek, 21. bm. w sali Domu Katolickiego o godz. 19,30, zaś oddziału młodszego we wtorek, 22. bm. o godz. 19,30 w tej samej sali.

Korporacja S. K. M. im. Mikołaja Kopernika w Bydgoszczy. Plenarne zebranie (pierwsze w roku szkolnym 1931-32) odbędzie się w niedzielę 20. bm. o godz. 9,30 przed poł. w lokalu korporacyjnym.

K. S. Astorja". Wyjazd na zawody do Grudziądza nastąpi jutro w niedzielę wielkim autobusem. Zbiórka o godz. 10 w lokalu schadzek ul. Szczecińska 13. Udział gości mile widziany. Koszta podróży 6 zł w obie strony od osoby.

Tow. Rzemieślników Polsko-Katol. Zebranie odbędzie się dnia 20. bm. w salce przy kościele św. Trójcy o godz. 16. Ze względu na ważność i pilność spraw, przybycie wszystkich jest konieczne. Prosimy zapisać się w złotej księdze gdyż takową zamykamy.

Tow. kult.-ośw. kobiet filja I. Zebranie w niedzielę, 20. bm. o godz. 17 u p. Mellera, plac Piastowski.

Bydgoskie Towarzystwo Cyklistów. Zebranie nadzwyczajne 19. bm. o godz. 19 u p. Bielawskiego.

Bydgoski Klub Pływacki. Jutro, 20. bm. o godz. 15 zamknięcie sezonu w łaźni garnizonowej.

Bank Polski płacił w dniu 19. 9. br. za:

dolary amerykańskie	8,88—8,87
funty szterlingów	43,22½
franki szwajcarskie	173,57
franki francuskie	34,86
marki niemieckie	210,—
guldeny gdańskie	172,77
szylingi austrjackie	125,03

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 18. 9. 1931 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	21,50— 22,00
Pszenica	20,75— 21,75
Jęczmień przemiałowy	19,00— 20,50
Jęczmień browarowy	23,00— 24,50
Owies nowy	19,75— 20,75
Mąka żytnia 65% wł. worki	33,00— 34,00
Mąka pszenna 65% wł. worki	32,00— 34,00
Otręby żytnie	12,50— 13,25
Otręby pszenne	11,75— 12,75
Otręby pszenne (grube)	12,75— 13,75
Rzepak	28,00— 29.00
Groch Victoria	23,00— 26,00
Groch Folgera	23,00— 25,00
Ziemniaki jadalne	2,30— 2,50

Ogólne usposobienie spokojne.

Nowa metoda lecznicza Wohlmuth'a

Nasza od przeszło 30 lat praktykowana metoda leczenia zapomocą słabych prądów galwanicznych, okazała się w wszelkich chorobach zadziwiająco skuteczną.

Zapraszamy przeto wszystkich

CHORYCH i CIERPIĄCYCH

na reumatyzm, artretyzm, ischias, choroby nerwów i serca, bezsenność, zwapnienie żył, bóle żołądka, obstrukcję, cierpienia okresu przejściowego i wiele innych na

ODCZYT Z PRZEŹROCZAMI

odbyć się mający **w poniedziałek, dnia 21 września o godz. 8-ej wiecz. w Bydgoszczy, w salach Kasyna Cywilnego, Gdańska 20**

Wstęp wolny. Tylko dla dorosłych! Wstęp wolny.

We wtorek, dnia 22 września udzielamy **bezpłatnych i nieobowiązujących** godzin porad lekarskich od 10-tej do 1-ej i 3-ciej do 7-mej **w sali odczytowej.**

Pielęgniarka na miejscu.

WOHLMUTH Sp. z o. o. POZNAŃ, ul. Gwarna 18, I. p.

Ten sam odczyt odbędzie się w języku niemieckim we wtorek, dnia 22 bm. także w salach Kasyna Cywilnego. Porady lekarskie w języku niemieckim w środę, dnia 23 bm. od 10-tej do 13-tej i 15-tej do 19-tej. (19902

POLECENIA

Najtaniej
czyszczenie, reperacja, przeróbka wszelkiej garderoby stale „Ekonomja", Dra Em. Warmińskiego 10. (11015

SPRZEDAŻE

Z powodu
stosunków familijnych sprzedam w Bydgoszczy drogerję zaraz. Do przejecia potrzeba ca 15.000 zł. Zgł. do Dziennika Bydgoskiego pod „W. R. 200". (19964

Cukiernia
kawiarnia, ładna pracownia sprzedam. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „C. O.„ 11057

Truskawki
mocne flance sprzedam. Saperów 30. (11023

Chemikalia
rozcieracze okazyjnie sprzeda „Wiol", Dworcowa 43. (11035

Rower (11025

Prasowalnia
do odstąpienia lub skład próżny. Tylkowski, Pomorska 58, tylny dom suteryna. (11043

Jadłodajnia
z urządzeniem własnem, 3 pokojowem mieszkaniem na ożywionej ul. Poznania, zaraz tanio do oddania. Zgłoszenia „Par" Poznań, pod „Jadłodajnia 57,59." (19939

Ford
półciężarowy nowo zarejestrowany sprzedam tanio. Św. Trójcy 15, restauracja. (11021

Używane
lepsze meble także antyczne pianino, harmonjum tanio sprzedam. Pomorska 32, skład. (11029

Harmonjum
Mannborga 18 rejestr. w dobrym stanie, nadające się do kaplicy, na sprzedaż. Tomaszewski, Grunwaldzka 42, I p. (11022

KUPNA

Gramofon
z głośnikiem kupię. Of.

PUDER ŚNIEG TATRZAŃSKI NR 755

ZŁ 1.50

FALKIEWICZ-POZNAŃ 18060

Gatunek jak zawsze, cena jak nigdy

Dobre, oszczędne, pachnące

Mydło TRÓJKA

Gatunek jak zawsze, cena jak nigdy

Polecamy nasz bogato zaopatrzony skład we wszelkie towary żelazne, narzędzia oraz SPRZĘTY KUCHENNE FA. JULJ. MUSOLFF Tow. z ogr. poręką (2735 ul. Gdańska BYDGOSZCZ Tel. 26 i 1650.

Grudziądz.

W najlepszem położeniu, przy rynku, z powodu podziału spadkowego (19949

ładny skład

w którym od lat 50 mieścił się dobrze prosperujący skład żelaza i sprzętów kuchennych, nadający się również na każdą inną branżę, z wolnem mieszkaniem, natychmiast korzystnie do wydzierżawienia.

M. Jacobsohn, Grudziądz, Rynek 8.

Jesień się zbliża!

Licząc się z ogólnym kryzysem gospodarczym, postanowiliśmy na zbliżający się sezon jesienny wysłać naszym rodakom większą ilość kompletów za pół darmo:

Tylko za 10.— zł.

wysyłamy: 1 swetr męski do zapinania przy kołnierzu w kolorze szarym lub bronzowym, 1 koszulę męską zimową z puszystego trykotu w b. dobrym gatunku, 1 parę kalesonów trykotowych zimowych, również puszyste o pierwszorzędnem wykończeniu, 1 p. rękawiczek podwójn. czysto-wełnianych, 1 p. skarpetek grubych zimowych, 1 krawat jedw. w gust. wzorach.

Ten sam komplet tylko zamiast swetra dodajemy pullower męski o modnych żakardowych deseniach w cenie zł 11. Koszta przesyłki zł 2.50 płaci odbiorca.

Tylko za 23.50 zł.

wysyłamy: kostjum damski wełniany w dużym roz. t. j. spódnica i swetr najmodniejszego wyrobu w kolorach malaga, beż, szary, ozdobione gustownym szlakiem lub odpowied. haftem, 4 mtr. „Tweedu" na lepsze suknie damskie w najnowszych sezonowych deseniach, 1 koszulę damską z haftem „Toledo" z jedwabiem, 1 p. reform, 1 p. pończoch jedwabnych lub gat. „Macco" (kolor w-g życzenia), 3 chusteczki do nosa opalowe z pięknym kolorowym hafcikiem. Koszta przesyłki zł 2.50 płaci odbiorca.

Tylko za 32.— zł.

wysyłamy: 1 sztukę płótna białego (17 mtr.) w bardzo dobrym gatunku, 6 mtr. flaneli bieliźnianej w kol. białym lub w paseczkach w lepszym gatunku, 5 mtr. płótna ręcznikowego odpowiednie na 4 długie ręczniki, 4 mtr. „Wołga" w pięknych kwiatach lub deseniach na ładną suknię damską, 6 chusteczek dziecięcych z kol. hafcikiem lub 1 ręcznik waflowy. Koszta przesyłki 3.25 płaci odbiorca. Powyższe komplety wysyłamy za zaliczeniem pocztowem po otrzymaniu listownego zamówienia, płaci się przy odbiorze. W razie nie podobania się towaru, przyjmujemy zpowrotem i pieniądze natychmiast zwracamy. (19834

Zamówienia prosimy adresować:

Polska Oszczędność Włókiennicza Łódź, P. Skrz. poczt. 237, P. K. O. 68.793.

Uwaga! Na żądanie dodajemy bezpłatnie cenniki na wszelkie towary.

P. S. Do każdego kompletu dodajemy kupon premjowy.

Restauracja Sanatorjum ulica Pomorska nr. 50 Smaczne i obfite obiady z 3 dań 1,20 zł włącznie z obsługą. Potrawy a la carte do godziny 4-tej rana. Specjalność: (3194 Grochówka - Flaki - Nogi wieprzowe z kapustą i grochem. Lokal otwarty do godziny 4-tej.

Ważne dla właścicieli nieruchomości i rolników. Sprzedajemy w dowolnych ilościach (6791 wysortowane deski sosnowe w grubościach przeważnie 23 m/m nadające się do reparacji domów, szop, stodół itd. po dostępnych i korzystnych cenach. Spółka Akc. „Lasy Polskie" Tartak Bydgoszcz Kapuścisko Dolne

JAŚNIEJ SŁOŃCA NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁÓG ODŚWIEŻA ZNISZCZONE POSADZKI, LINOLEUM I FARBUJE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY. 18174

W. Kapturkiewicz zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy 18808 Bydgoszcz, Marszałka Focha 17, tel. 62 sporządza i rewiduje bilanse zakłada i nadzoruje książkowość.

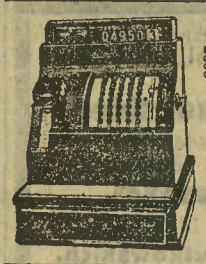

3997 Kasy Rejestracyjne National Cz. Mieloch i W. Grzymała Bydgoszcz, Jagiellońska 23.

Avisan to doskonały środek ochronny przeciw cholerze drobiu. 19119 Żądać w aptekach lub drogerjach.

Wielka niespodzianka raz w życiu

Wobec panującego w dzisiejszym czasie kryzysu gospodarczego, każdy czytelnik może otrzymać zupełnie bezpłatnie premję w postaci: kamgarnu na ubranie i kostjumy damskie, bieliznę damską i pościelową, kołdry watowe, zegarki złote: damskie i męskie, aparaty fotograficzne i inne wartościowe rzeczy, jeżeli nadeśle prawidłowe rozwiązanie obok umieszczonego zadania.

— i t — l d
— g — a c y
— t — f a n
ł — z — r z
— n d r z — j

Należy kropki zastąpić literami tak, aby otrzymać pięć imion męskich. — Pierwsze litery tych imion wzdłuż utworzą nazwę rzeki polskiej. — Niema żadnego ryzyka. — Niepowodzenie wykluczone. — Wraz z zadaniem w liście podać dokładny adres, na co W.P. otrzyma szczegóły i niespodziankę. — Posiadamy dużo listów dziękczynnych. (

Dom Wysyłkowy Merkury, Łódź 10, Skrz. Poczt. 487

Pianina Jähnego sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach Fabryka Fortepianów W. Jähne 30643) Bydgoszcz Gdańska 149, tel. 2225 Filje: Grudziądz Toruńska 17-19. POZNAŃ, Gwarna 10.

Przed użyciem — Po użyciu. Krem i mydło „Kosmos" usuwa pod gwarancją Piegi żółte plamy, pryszcze, wągry, jak i wszelkie nieczystości cery (4449 Krem 2.50 i 5.— zł., mydło 2.— Do nabycia tylko w firmie „Kosmos" Drogerja i Perfumerja J. Gluma, Dworcowa 19.

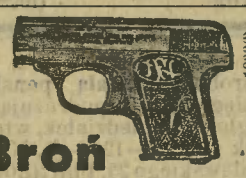

19336)

Broń myśliwską i sportową Pistolety i amunicja bardzo tanio. Pistolety parabelum i Mauzera, fuzje myśliwskie. Cennik i katalog darmo. E. PETING, Gdańsk, Brotbänkeng. 51.

Garaże do samochodów osobowych i ciężarowych Warsztaty Stajnie dla koni Piwnice — Biura Ubikacje fabryczne do wynajęcia. (32462 Wodtke, Gdańska 76.

Darmo straszak browning

Strzelający z naboju do celu (bez zezwolenia policji) otrzyma każdy bezpłatnie kto zamówi u nas zegarek ze złota francuskiego Ankier niczem nie różniący się od prawdziwego złota 18 karat. za 9.75 (zam 60) z 10-letnią gwarancją wyr. do minuty z wiecznem szkłem, 2 szt. 18.00, 4 szt. 35.00, lepszy gatunek 15, 20, 25, ze świecącym cyferblatem, wskazówkami zł 13, 16, 20, kryty z trzema kopert. („Remonfoir") 18.95, 25, 30, 40, na rękę 15, 20, 25, 30, 40. Dewizki ze złota francuskiego 2, 4, 6, 8, paczka zapasowa naboi 50 szt. alarm. tylko zł 1.50. Wysyłamy za zaliczeniem za koszta przesyłki płaci kupujący. Bez ryzyka!

U. P. Nr. 2341

Wrazie niespodobania się zwracamy pieniądze. — Budziki stołowe zł 10, 12 i 15.

UWAGA: Do każdego zegara dodajemy straszak jako premję. (19832

ŚWIATOWA FIRMA „RADICAL" Warszawa, skrzynka Poczt. 5, Oddz. 15.

UWAGA: Firma zarejestr. w Sądzie Handl. pod Nr. AXXIX 235.

MŁYN PAROWY

nowocześnie urządzony, w ruchu, przemiał 2 wagony dziennie, bez konkurencji, w okolicy obfitującej w zboże, w województwie poznańskiem, na bardzo dogodnych warunkach, za bezcen na sprzedaż.

Oferty upraszą się do Dziennika Bydgoskiego pod „Bank". (19751

Chcesz otrzymać posadę? MUSISZ UKOŃCZYĆ KURSY FACHOWE KORESPONDENCYJNE im. SEKUŁOWICZA Warszawa, ulica Żurawia 42. WYUCZAJĄ LISTOWNIE: buchalterji, rachunkowości, korespondencji, stenografji, bandlu, prawa, kaligrafji, języków obcych, daktylografji, pisowni, gramatyki polskiej, ekonomji. 18763) ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW.

W CIĄGU 3 DNI STANIE SIĘ PAN NIEPALĄCYM SENSACYJNĄ BROSZURKĘ ORAZ PROSPEKT Z NIESPODZIANKĄ WYSYŁA BEZPŁATNIE. FIRMA: „HERMES" ŁÓDŹ skrz. poczt. 392 b 17671

Tego jeszcze nie było

Potrzebuje przecież Pan dla siebie, żony i dzieci coś na ubrania i bieliznę na zimę

Więc wykorzystaj tą dobrą, bo z przyczyny wielkiego kryzysu okazję.

Postanowiliśmy rozsprzedać nasz wielki zapas towarów za pół ceny wysyłając każdemu

całą wyprawę tylko za 45 złotych.

A mianowicie: 3 metry mocnego wełnianego materjału na dobre zimowe ubranie męskie, 4 metry ładnego materjału na suknię damską, 6 mtr. dobrej flaneli na 2 koszule ciepłe, 4 mtr. gerkulesu na 2 pary ciepłych kalesonów, 6 mtr. płótna lub zefiru na 2 koszule dzienne, 6 mtr. baji na kaftaniki i sukienki dziecięce, 2 ręczniki, na fartuch i 6 chusteczek do nosa.

Taką też wyprawę w wyższym gat. za 58 zł.

Towary wysyłamy pocztą za zaliczką (płaci się na poczcie przy odbiorze towaru). O ile towar by się nie podobał przyjmujemy takowy z powrotem. Za przesyłkę dolicza się zł 3.50 od paczki. Zamówienia adresować: (19836

Skład fabr. M. Bryl w Łodzi 5, Piotrkowska 58.

Wszelki materjał opałowy dostarczają korzystnie w dom Bracia Schlieper Bydgoszcz ul. Gdańska nr. 140. Tel. 306. Tel. 361. 19681

Dywany - Firany Chodniki - Obicia meblowe Dywany ręczne „Żywieckie" poleca po cenach najniższych „Dekora" Gdańska 10/165, I. ptr. (obok kina Kristal) 17488) Telefon 226.

Motocykl kupi za gotówkę (19808 L. Jasiński, Wąbrzeźno ul. Marsz. J. Piłsudskiego 46

Na raty miesięcznie EXPRESS 20 zł. 17858

Kromczyński, Poznań Aleje Marcinkowskiego 5. Agenci potrzebni.

Złom żelazny kupuje stale (19454 F. Eberhardt Bydgoszcz oddział odlewnia.

Samochód ciężarowy do przeprowadzek wypożyczam każdego czasu. Zgłoszenia tel. 15 i 16. (18552

Restauracja Hugon Kiełczyński Bydgoszcz ulica Kordeckiego 12 róg Św. Trójcy. Smaczne obiady i kolacje à 1,00 zł. Potrawy à la carte każdego czasu. (18485 Całkowite utrzymanie na cały miesiąc 75,00 zł.

SZKOŁKI PODZAMECKIE Franciszka hr. Zamoyskiego poczta Maciejowice województwo lubelskie polecają na sezon jesienny PO CENACH ZNACZNIE ZNIŻONYCH DRZEWKA i KRZEWY OWOCOWE Drzewka i krzewy ozdobne, iglaste i liściaste. Cenniki wysyłamy na żądanie. (19660

Etablissement - Patzera ulica Św. Trójcy 31-33. Smaczne i obfite obiady z 3 dań 1,00 zł włącznie z obsługą. Potrawy à la carte do godziny 4-tej rana. Specjalność: (3104a Grochówka - Flaki - Nogi wieprzowe z kapustą i grochem. Koncert codziennie o godz. 5-tej. Lokal otwarty do godziny 4-tej rann.

†

W piątek dnia 18 bm. o godz. 20-tej zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach nasz członek honorowy ochotniczej straży pożarnej ś. p.

Reinhold Bohlmann

właściciel tartaku

przeżywszy lat 62, o czem donosi

Zarząd Ochotn. Straży Pożarnej w Osieku n/N.

Osiek, dnia 19. IX. 31 r.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 22 bm. o godzinie 15-tej z kościoła ewangelickiego w Osieku n/N. Zbiórka członków przed lokalem p. Pazderskiego w Osieku o godz. 14.45 (11016

†

W piątek dnia 18 bm. o godz. 20-tej zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach nasz członek Rady Gminnej i Szkolnej ś. p.

Reinhold Bohlmann

właściciel tartaku

przeżywszy lat 62, o czem donosi

Rada Gminna i Szkolna w Osieku n./Notecią.

Osiek, dnia 19. IX. 31. (11017

Pogrzeb odbędzie się w wtorek 22 bm. o godz. 15 z kościoła ewang. w Osieku n./N.

†

Dnia 17. 9. 1931 r. o godz. 22-ej zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa i babka ś. p. (19925

Anna z Matuszewskich Korbalska

w 74 roku życia, o czem donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz, dnia 19. 9. 1931 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o g. 17-tej z kostnicy nowego cmentarza.

Nagrobki

polecam tanio i na dogodnych warunkach. Leon Glon, Bydgoszcz, Hetmańska 8. 11057

Kierownik

(kierowniczka)

z kaucją lub **czynny wspólnik** do przedsiębiorstwa restauracyjnego poszukiwany zaraz. Warunek: siła fachowa. Zgł. pod „Inowrocław 1000" do Dz. Bydg. (19960

Za okazanie współczucia, liczne nadesłane wieńce i kwiaty oraz liczny udział w pogrzebie naszego drogiego Zmarłego

ś. p. Maksymiljana Rutkowskiego

składamy Przewielebnemu Duchowieństwu, Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym serdeczne

podziękowanie.

Bydgoszcz, dnia 18 września 1931.

19912) **Rodzina Rutkowskich.**

KLEPSYDRY

wykonuje szybko i tanio **DRUKARNIA BYDGOSKA S. A.** Bydgoszcz, ul. Poznańska 12/14.

Przetarg przymusowy.

W dniu 22. 9. 31. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę **w Leszczycach,** pow. Nowawieś Wielka u p. Rębisza: (19970

młocarnię szerokobijącą „Europa" i 24 sztuk gęsi.

Stężycki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W dniu 21. 9. 31 o godz. 12 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Gdańskiej 131 w f-ie Herzke: **14 białych kocy wełnianych, 2 kołdry, maszynę do szycia, garderobiarkę, 4 krzesła, nocny stolik i radjoaparat 3-lampkowy z głośnikiem.** Przetarg nieodwołalny.

19968) **Stężycki,** komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W dniu 21. 9. 31 o godz. 13 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Gdańskiej 131 w f-ie Herzke: **kompletną sypialkę mahoniową i to: 2 łóżka, 2 krzesła, toaletę i umywalkę bez marmuru i lustra, szafę do rzeczy i 2 stoliki nocne.** (19969

Stężycki, komornik sądowy.

Ekspedjentka

siła pierwszorzędna tylko z branży, oraz

uczeń i uczennica

z dobrej rodziny **potrzebni.**

Zgłoszenia piśmienne Magazyn artykułów męskich

Roman Lewandowski

19927) **ul. Gdańska 11.**

POLECENIA

Ostrzę
brzytwy, nożyczki, maszynki. Switalski, Poznańska 11. (19888

Wywiadowca
emeryt. urzędnik śledczy A. Głyda, Bydgoszcz, Zduny 8. 11007

Chiromantka
przepowiada przeszłość, teraźniejszość, przyszłość Sienkiewicza 6. (11044

Warszawianka
szyje ładnie, ceny przystępne. Jezuicka 7, II. 19908

Fortepiany
stroi, naprawia Wicherek Grodzka 8, róg Mostowej. 19956

Meble
duży wybór, solidne wykonanie w własnych warsztatach najtaniej, najdogodniejsze warunki poleca Kasprowicz, Bydgoszcz, Długa 20. 19886

SPRZEDAŻE

Skład
z mieszkaniem przy ul. Gdańskiej sprzedam. Wiadomość w Dzien. (11041

Fabryka
z wyrobioną stałą klientelą. Świetna egzystencja. Dziesięć tysięcy zł. Of. Dz. „10 tys." (19914

Dom
piętrowy, skład, cały próżny, oficyna, ogród, czterdzieśc tysięcy zł. Of. Dz. „40 tysięcy". (19913

Parcelę
budowlaną sprzedam korzystnie. Pluciński, Toruń Lubicka 28. 19944

Piekarnię
piec patentowy, z powodu nieszczęścia okazyjnie sprzedam. Bogacki Toruń, Wybickiego 45. (19945

Place (19918
budowlane korzystnie na sprzedaż. Ks. Skorupki 99.

Dom
ze składem sprzedam. Lubelska 32. (19924

Dom
nowy, 3 pokoje kuchnię sprzedam, cena 6.500 zł Grunwaldzka 223. (19883

Dla
szewca pewną egzystencję oddam w Bydgoszczy. Gdzie? wskaże Dzien. Bydg. 19896

Jadalkę (11038
dębową sprzedam. Magazyn Szulcowej, Gdańska 58.

Rowery
wszelkie części najtaniej „Rower", Długa 5. (19932

Sprzedam (19919
dom. Niegolewskiego 32

Motocykl
sprzedam tanio. Wincentego Pola 9. (19872

Okazyjnie
sprzedam $2^1/_2$ konny motor 220 v., przenośny piec kaflowy i 2 wagi. Sienkiewicza 4. (11050

Rower (11049
męski tanio na sprzedaż. Dworcowa 22, warsztat.

Akwarjum
i rybki na sprzedaż. Jackowskiego 27, m. 5. (19917

Dobrze
utrzymany wózek dziecięcy sprzedam. Warszawska 23, m. 4. (11043

Używane
meble sprzedam tanio. Stepowa 9. (11058

Motocykl
$2^1/_2$ K. M. sprzedam. Krakowska 11, II ptr. (19920

Rolwóz
lekki tanio oddam. Wiad. Dzien. (19929

Wózki
dziecięce najnowsze modele wielki wybór, najtaniej Długa 5. 19934

KUPNA

Plac (18788
z domkiem albo bez przy ruchliwej ulicy kupię za gotówkę. Oferty pod „Plac 34"

Kupię
używany podlicznik. Podwale 9. (19893

Dom
kupię za gotówkę, możliwie od właściciela. Oferty do Agentury Dzien. Bydgoskiego Tczew. (19942

Hipoteczne
listy z damnem kupuję. Zgłoszenia „Amerykanin" filja Dziennika. (11032

Aparaty
fotograficzne, przybory stale kupuje „Wiol", Dworcowa 43. (11036

Kupuję
stare książki polskie, niemieckie każdą ilość. Of. filja Dz. Bydg. „1217".

LEKCJE

Lekcyj
języka polskiego oraz gry na fortepianie udziela dobrą metodą. Jezuicka 16, m. 5. (11012

POSADY WOLNE

Zarobek
stały dla energicznych, artykuł domowego użytku. Oferty Grudziądz, Kilińskiego 7, Bart. (19938

Duży
zarobek i stałą pensję osięgną panie podróżując. Zgłosz. poniedziałek, wtorek godz. 9—12, 3—5, Niegolewskiego 23, I ptr. (11047

Ajentów (19948
poszukujemy na Pomorzu, wynagrodzenie 200,— zł. Pisemne oferty pod „Ajent", Par, Bydgoszcz, Dworcowa 54

Stałą
posadę ekspedjenta branży spożywczej dam za kaucją 2—3000 zł. Zgł. do Dzien. pod „Ekspedjent". (19952

Kierownika
dla przedsiębiorstwa gastronomicznego z kaucją poszukuje się zaraz. Tylko siły pierwszorzędne zechcą się zgłosić pod „K. S. 32" do Dzien. Bydg. (19962

Dzielny
pomocnik fryzjerski damsko-męski potrzebny zaraz na stałe. Gdynia Szosa-Gdańska u p. Szaniawskiej Franciszek Ruta. (19954

Krawcowa
potrzebna, która już u krawca pracowała. Adres filja Dzien. (11052

Praktykant
potrzebny „Wiol", Dworcowa 43. (11037

Inteligentna
wychowawczyni, znająca pielęgnację do dzieci 9, 5, 4 potrzebna. Zgł. fotografją, życiorysem, odpisem świadectw, podaniem warunków Dziennik Bydg. Grudziądz, pod „Pielęgnacja". (19937

Służąca
tylko zamiejscowa potrzebna. Skład porcelany, ul. Gdańska 71. (11019

Potrzebna
pokojowa z szyciem. Hotel Lengning. (19957

Wpracowana
na szydełkową pracę potrzebna. Magazyn Szulcowej, Gdańska 58. (11040

Ucznia
z wykształceniem gimnazjalnem potrzebny do buchalterji oraz składu delikatesów, z dobrej rodziny i kaucją 1000 zł z całem utrzymaniem. Zgłoszenia pod „Handlowiec" przyjmuje Agentura Dziennika Bydgoskiego Nowe (Pomorze). (19940

Gospodyni
kucharka może się zgłosić. Hotel Behrendt, Tczew, Dworcowa. (19941

Uczennica (19916
do pracowni sukień potrzebna. Wozińska, Chwytowo 4

Pończoszniczki
do maszyny potrzebne. Litewska 4. (11018

POSADY POSZUKUJĄ

Poszukuję
posady wychowawczyni względnie zajmę się gospodarstwem domowem, szycie, haft. Warunki skromne. Zgłoszenie filja Dzien. pod „T. M." (10986

Ekspedjentka
maszynistka poszukuje jakiejkolwiek posady. Of. pod „Mm. Z." Dz. Bydg. 19876

Osoba
z dobrem gotowaniem skromnych wymagań poszukuje posady 1—2 osób. Miejscowość obojętna. Oferta pod „H. S" Dzien. (19906

Młodsza
marszantka poszukuje jakiejkolwiek posady z utrzymaniem lub bez, miejscowość obojętna. Oferty pod „D. Z." do Dziennika Bydg. 19922

DZIERŻAWY

Skład
obszerny w najruchliwszym punkcie ul. Długiej, z ładnem urządzeniem nadający się na każdą branżę, zaraz tanio do oddania. Oferty poważnych reflektantów pod „Skład 1931" do Dz. Bydg. (19698

Ogród (19943
owocowo-warzywny, mieszkanie, przynależności, wydzierżawię zaraz. Pluciński, Toruń, Lubicka 28.

Składy
mieszkania wydzierżawię. Długa 5. 19933

MIESZKANIA

3 pokojowe
mieszkanie z kuchnią, łazienką, pokój służb. zaraz do wynajęcia. Zgłoszenie Spółdzielnia „Nowe Miasto" ul. Nowowiejska naprzeciw budowy nowego szpitala (Skrzetusko). Informacje w mieszkaniu p. budowniczego Polakiewicza. 10980

Mieszkanie
sześciopokojowe odstąpię. Magazyn Szulcowej, Gdańska 58. (11039

Mieszkanie
1 pokojowe kuchnia, rok zgóry 360 zł. Sniadeckich nr. 13. 11031

4 pokoje (19915
łazienka, balkon dzielnica Jackowskiego, Błonia wyn. gospodarz. Of. „W. P. 40".

Mieszkanie
dla członków do wynajęcia w dniu 23 września b. r. o godz. 17 w lokalu spółdzielni. Towarzystwo Mieszkaniowe, Sp. zap. z ogr. odp. Zarząd. (19895

Mieszkanie (11020
5 pokojowe, suche, słoneczne, z dużo przynależnościami za zgodą gospodarza do wydzierżawienia. Elektr. światło, łazienka, balkon. Obejrzeć można od godz. 11-1 i 3-6. J. Piekarek, Promenada 17, I.

2 pokojowe
mieszkanie z meblami do odstąpienia. Pomorska 54. m. 9. 11008

Mieszkanie
2-3 pokoi z kuchnią poszukuję. Of. filja Dzien. „Gotówka". 19959

Mieszkania
komfortowe 3-6 pokojowe stosowne dla lekarza, adwokata, biura wydzierżawię. Telef. 728. (19931

Mieszkanie
3 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Długa 51, skład konfekcji. 19901

Mieszkanie
pokój i kuchnia z meblami lub bez odstąpię, co dz. 3—6, ul. Lwowska 1, m. 1. (19891

Mieszkanie
2 pokojowe do wynajęcia. Karpacka 14. (19899

Portjerstwa
poszukuję. Of. pod „Ogrzewanie" do Dz. Bydg. (19904

Szukam
pokój z kuchnią, czynsz zgóry pół roku. Of. do Dz. pod „Pokój". (19898

Mieszkanie
w okolicy Piotra Skargi, Krasińskiego etc. poszukuję, płacę czynsz za rok zgóry. Zgł. filja Dz. Bydg. pod „Pilne". (11027

POKOJE

Panna
na stałej posadzie poszukuje mały pokój umebl. od 1. X. z osobnem wejściem. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Pokój". (10991

Poszukuję
2 umeblowane pokoje w pobliżu placu Piastowskiego lub dworca dla 3 panów. Oferty pod „Hade" filja Dzien. (11046

Pokoju
próżnego na biuro poszukuję zaraz centrum miasta. Zgł. Dworcowa 75, m. 5, tel. 2042. (11053

Stancja (11000
dla uczennicy na wspólny pokój. Pomorska 9, m. 7.

Stancja
dla uczennicy. Chrobrego nr. 20, m. 7. (11042

Pokój
umebl. dla pana niekrępujący, łazienka. 20 Stycznia 6, m. 2. (10997

Pokoik
miły, osobne wejście, utrzymanie. Pierzchalska, Jagiellońska 23. (19905

Pokój (19894
duży z używaniem kuchni. Gdańska 102, m. 5.

Pokój (19892
Sienkiewicza 26, m. 4.

2 pokoje
eleg. umebl., używanie kuchni. Plac Poznański 2 m. 4. (19890

Pokoik
Toruńska 32. (19885

Pokój
umebl. dla 1—2 osób. Św. Florjana 6, m. 12. (11045

Pokój
umebl. Paderewskiego 3 mieszkanie 1. (11051

Pokój
dla 2 kolegów z utrzymaniem 70, bez 20 zł. Toruńska 65. (19963

Pokój
ładnie umeblowany, niekrępujący przy bezdzietnej rodzinie poszukuję. Oferty do filji Dzien. Bydgoskiego pod „33". (11055

Ładnie
umeblowany pokój mniejszy lub większy dla inteligentnego pana zaraz do wynajęcia. Św. Trójcy 23, I. lewo. (19928

Pokój
umebl. tanio. Anke, Gdańska 95. (11002

Pokoje
umebl. do wynajęcia, niekrępujące wejście. Kościuszki 50, I lewo. (11048

Pokój
jednemu lub dwom panom od 1-szego. Król. Jadwigi nr. 9, m. 5. (19907

Dobra (19921
stancja dla uczni lub starszych. Poznańska 24, 2.

Ładny
pokój frontowy. Gdańska 62, I. (11011

Pokój
umeblowany dla lepszego pana do wynajęcia. Grunwaldzka 42, mieszkanie 4. 19951

Pokój (19910
dla 2 osób ewetl. z kuchnią do wynajęcia. Regulska, Król. Jadwigi 13.

RÓŻNE

„Nowy Świat"
Gdańska 52 poleca tanie i smaczne obiady i kolacje z trzech dań. Cena 1 zł. Abonenci zniżka. Gospodarz B. Wechster. (10993

Obiady
domowe, dobre, tanie. Chrobrego 26. m. 1. (11030

Krawiec
posiadający 800— 1000 zł może przystąpić do spółki. Oferty pod „Krawiec" filja. (10858

Samochody (19864
ciężarowe wynajmuję. Nowodworska 48, tel. 21-93.

Browning
straszak solidnie wykonany z 50 nabojami zł 3, 50 naboi zł 1 25. Wysyła za pobraniem „Kitaj", Warszawa, Plac Napoleona, skrzynka 875/B. (19966

Wspólnika
z gwarantowanem oprocentowaniem 18% rocznie i udział od obrotu, przyjmie przedsiębiorstwo przemysłowo-handlowe, pracujące na eksport. Potrzebne 10.000 zł. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Gwarancja 18". (10982

Wspólnika
przyjmę z 1000 zł. Oferty filja „Rzetelność". (11014

Zaginiony
weksel, wystawiony 2. 9. 31. przez: St. Pawlicki płatny 10. 3. 32 na 100 zł. Bydgoski Dom Mebli, Długa 34, unieważniam. B. Kwiatkowski. (19903

Dziewczynkę
8 tygodni oddam za własne. Do filji Dzien. Bydg. pod „Dziecko". 11009

Reperuję (19200
spuszczone oczka w pończochach. Podwale 11.

POŻYCZKI

Na
dom wartości 35 000 zł poszukuję 3—4 000 zł na I hipotekę. Łask. zgłosz. pod „M. H." filja Dzien. Bydg. (11003

Pożyczki
hipoteczne powyżej 50 tysięcy kapitatału szwajcarskiego pośredniczę. „Warant" filja Dzien. (11033

MATRYMONJALNE

Wdowiec
emeryt lat 50 posiadający kilka tys. zł gotówki, szuka towarzyszki życia. Łask. of. do Dzien. Bydg. pod „Punktualny." (19930

Rządca
gospodarczy kawaler, bardzo przystojny, 14.000 gotówki, poszukuje panny lub wdówki celem ożenku. Poważne zgłoszenia (fotografja) proszę przesłać do Dziennika Bydg. pod „J. K. 38". 19926

Panna
lat przeszło 30, posiada wyprawę i 10 000 pragnie wyjść zamąż. Of. pod „32" do Dzien. 19897

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,

obrońca prywatny Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego . Telefon 1304 Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Wózki dziecięce
najnowsze modele poleca: Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport", 3 Maja 12. Wykonuje reparacje. Hurt. (11925

Tłumaczenia
polsko-niemieckie, przepisywanie na maszynie, załatwiam. Pocztowa 1, I ptr. Godziny biurowe 8½ do 14 i 16 do 19. (19719

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: Kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jakoteż pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Łóżka
i umywalnie metalowe dostarcza hurtownie Fabryka Wyrobów Żelaznych. Bydgoszcz, Nowodworska 26, tel. 2206, Podgórna 9, tel. 892. (17976

Przyjmuję
wszelkie prace kuśnierskie, wykonuję szybko i tanio. Długa 44, I. (10973

Meble!

Darmo dostawia się na miejsce własnym samochodem wszelkie kompletne urządzenia mieszkaniowe: sypialnie, jadalnie, gabinety, saloniki, kuchnie oraz wszelkie meble wyściełane, zakupione w znanej solidnej firmie **Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, Dworcowa 21.** Uwaga: Własne warsztaty, wielki wybór. Ceny zniżone. Tel. 1921. (9574

3 fotografje (19247
legitymacyjne 1,50 wykonuje „Wiol", Dworcowa nr. 43, Marsz. Focha 16.

Futra
najsolidniej, najmodniej oraz najtaniej wykonuje chrześcijańskie, popularne w Bydgoszczy kuśnierstwo, Dworcowa 70. (18421

Materace
pełnowyściełane, zagwarantowanej jakości, siatki znanej marki „Heureka" tylko specjalnym magazynie materacy, Dworcowa 46. (18171

SPRZEDAŻE

Parcelacyjnych
dobrych osad wybór posiadam. Niska cena, niewielka wpłata. Odpowiedź znaczek. Pawelec, plenipotent, Grudziądz, Groblowa 11. (19827

Dom
z składem 2 piętrowy, 2 morgi ogrodu zaraz na sprzedaż. Dąbrowska, Chełmża, Chełm. przedmieście 27. (19695

Lisewo
przy Golubiu dogodnie parceluję. Foerster, właściciel. 19826

Nieruchomość
przemysłowa Bydgoszcz, Toruńska 28 na dogodnych warunkach; obejrzeć u p. Beckera, Toruńska 27. Warunki Bank Zachodni Poznań. (19838

Dom
sprzedam, mieszkanie wolne. Czarneckiego 3. (19856

Okazja.
Zaprowadzony skład cukierków połączony z cukierenką, wśródmieściu zaraz korzystnie do od- [illegible]

Dom (19846
czynszowy ze składem, dochód rocznie 2.500, cena 15.000. Majewski, Nakło, Kilińskiego nr. 187.

Willa
9 pokoi, komfortowa, centralne ogrzewanie, garaż, telefon, 2 morgi ogrodu z parkiem okazyjnie. Nakielska 155. 19584

Świetna
egzystencja. Długoletnio zaprowadzony, dobrze prosperujący skład galanterji, zabawek i wózików dziecięcych z przyległem mieszkaniem, tania dzierżawa, w dobrem położeniu z powodu śmierci zaraz lub 1. XI. 31. na sprzedaż. Łaskawe oferty do Dzien. Bydg., Grudziądz. pod „Egzystencja". (19828

Skład
w drogerji w centrum, nadający się na każdą branżę jest za zwrotem kosztów tanio do odstąpienia. Wiadomość Śniadeckich nr. 42, skład 3. (11006

Skład (19772
kolonjalny z mieszkaniem oraz pianino na sprzedaż. Wiad. ul. Zygmunta Augusta 18 (stary numer) m. 6.

Place (19714
budowlane korzystnie na sprzedaż. Senatorska 63.

Sprzedam
korzystnie fabrykę wód mineralnych i hurtownię piwa z powodu choroby. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Korzystnie." (10965

Pianina
pierwszorzędnego gatunku poleca tanio B. Sommerfeld, Fabryka Pianin, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2. Filja Grudziądz, ul. Groblowa 4. (18064

Kapustę
włoską i białą sprzedaje franco dom. Maj. Bielice, tel. 1423. 19717

Tokarka
dla kołodzieja w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Adama Czartoryskiego 8, I piętro prawo. (18430

Formy (19849
obuwnicze żelazne i drewniane sprzedam tanio. Grunwaldzka 47, Komis.

Radjo
3 lampkowe z głośnikiem sprzeda Bąkowski, Gdańska 174. (19804

Okna
inspektowe 100 sprzedam Bujalski, Fordońska 51, Bydgoszcz. (19820

Sprzedam
2 łóżka, 1 żelazne stare łóżko, piecyk żelazny. Henryka Dietza 2, m. 10. (19824

Rower
„Dürkopa" półwyścigowy, brama drewniana okuta tanio na sprzedaż. Promenada 19. (10976

Smoking
i palto surdutowe używane sprzedam. Adres wskaże Dzien. Bydg. (19867

Baczność!
Z powodu likwidacji handlu maszyn sprzedaję niżej ceny zakupu: kieraty (geple) sieczkarki, maszyny do czyszczenia zboża, młocarnie szerokobitne, sztyftowe, cepowe i walcowe, centryfugi, pługi, brony, kultywatory itd. Udziela się kredytu. Of. pod „A. Ch." do Dzien. Bydg. (19853

Radjo
3 lampkowe komplet na sprzedaż. Pomorska 43, m. 7. (10988

Okna
używane oszklone za bezcen sprzedam. Dolina 2. właściciel. (19846

Gramofon
z płytami tanio sprzedam. Kujawska 47, skład papieru. (19881

Futro (11004
damskie, źrebce, przybrane oposami ameryk. korzystnie sprzeda Piotra [illegible]

Pianina
fortepiany poleca korzystnie Majewski, Bydgoszcz Dworcowa 7. (19785

Dywan
3×4 sprzedam. Sienkiewicza 24, m. 5. (10972

Ford
limuzyna tanio sprzedam Gdańska 170. (10981

Ciężarówkę
Ford typ 1930 na podwójnych kołach w dobrym stanie sprzedam. Zgłosz. Sylwestrowicz, Nowe, Targowisko 7. 19852

Kinoaparat
w dobrym stanie sprzedam. Adres w Dzien. (10996

KUPNA

Kupię
dom handlowy przy ruchliwej ulicy w Bydgoszczy, wpłacę 25—30 tys. zł, wprost od gospodarza. Oferty pod „Zł 25—30" do ekspedycji. 19860

Kupię
dom rentowny śródmieście bez pośrednictwa, wpłacę 50.000—100.000. Zgłoszenia „Amerykanin" Dziennik. 19725

Plac (18697
nadający się na składnicę w ruchliwej ulicy kupię. Of. pod „Składnica".

Centrala
Hodowli Jedwabników w Bydgoszczy Dworcowa 88, urządza kurs jedwabnictwa 22. 9. br. pod kierownictwem A. Czajkowskiego. Wpisy przyjmuje Centrala. (19867

Lekcji
stenografji i pisania na maszynie udzielam. Pocztowa 1, m. 3. (19871

Jampolska
rozpoczyna lekcje śpiewu metodą Reszków. Tamże lekcje fortepjanu, cena przystępna. Śniadeckich nr. 42, I. p. prawo. (10975

Lekcję
ręcznych robót wszelkiego rodzaju wyucza Bykowska Wileńska 12. (11 05

POSADY WOLNE

Kuśnierz
lub kupiec dzielny, inteligentny do prowadzenia składu kuśnierskiego poszukiwany, pożądany także język niemiecki, małżeństwo niewykluczone. Oferty do Dziennika Bydgoskiego Grudziądz, pod „Kuśnierz". 19825

Szewcy
potrzebni. Mazowiecka 6, m. 3. (10989

Propagandzistki
potrzebne. Frommer, ul. Dworcowa 7. (10995

Pan coś zapomniał!

Od pewnego czasu nie widać Pańskiej reklamy w dziale ogłoszeń Dziennika Bydgoskiego. Wskutek tego odwiedza Pana coraz mniej klientów. Konkurencja, która się dalej ogłasza, zdobywa coraz więcej klientów, a zatem i zyski ma większe. Prosimy okazać kupującym, że Pański interes też istnieje i nadać jak przedtem ogłoszenie do poczytnego Dziennika Bydgoskiego a klientela znów przyjdzie.

Kupię
natychmiast dobrze utrzymaną piłę taśmową, średnica kół 70 cm. Oferty nadesłać A. Piontek Skórcz. (19858

Kupię (19857
200 krzeseł restauracyjnych używanych tanio za gotówkę. Spieszne oferty do Restauracji Dworcowej Kowalewo, Pomorze.

Motocykl
z przyczepką lub bez kupię korzystnie. „H. K. 500" filja Dz. Bydg. (10984

Powózkę
jednokonną używaną kupię. Kapturkiewicz, Marsz. Focha 17. (19793

NAUKA

Szoferem
zostanie osoba która ukończy kursy samochodowe Z. Kochańskiego w Bydgoszczy, 3 Maja 14 a. Zapisy każdego czasu. Opłata ratami. (16345

Wpisy
do koncesjonowanej Koed. Jednorocznej Szkoły Przysposobienia Kupieckiego Jana Hennesa w/m., ul. Chrobrego 15, na półroczny wieczorny kurs handlowy i czteromiesięczny kurs stenotypistyczny (20 zł miesięcznie), przyjmuje się w godz. 4 do 6. (18869

Buchalteryjne
Współczesne Wykłady Palliera gwarantują wielodziedzinową samodzielność. Warszawa, Nowogrodzka 48. Zamiejscowi

6 pań
panienki (również mężatki) inteligentne, wymowne, w średnim wieku poszukuje stara znana firma do lekkiego lepszego podróżowania przy wysokim zarobku miesięcznym, zdolnem awans pewny. Zgł. przyjmuje w poniedziałek 21 bm. o godz. 9 do 13 w Bydgoszczy, ul. Bernardyńska 1, I p., kierowniczka. (10983

Biegła
ekspedjentka oraz uczennica do składu rzeźnickiego potrzebna. Roman Pokora, Długa 52. (19728

2 fryzjerki
tylko pierwszorzędne siły mogą się zgłosić zaraz lub później. Jeziorski, Chojnice, Człuchowska 3. (19815

Dwóch
uczni może się zgłosić zaraz. Franciszek Redziński, Lisewo, mistrz szewski. (19760

Uczni (19721
poszukuję 2-3 do bud. piecy kaflowych. M. Stęszewski, ul. Poznańska 26.

Uczeń
cukierniczy z dobrej katolickiej rodziny nie niżej lat 16-stu może się zgłosić od 1. 10. 31. Cukiernia „Promień", Bydgoszcz, Śniadeckich 21, E. Bandurski, mistrz cukierniczy. (10974

Służąca
przychodnia młodsza potrzebna. Św. Trójcy 4,

Panienkę
do pisania na maszynie przyjmie Konieczny, Śniadeckich 32. (10998

Służąca
potrzebna od 1. X. z własną pościelą. Poznańska nr. 23, piekarnia. (19859

Prasowaczka
potrzebna. Of. do filji pod „Dobra". (10964

Pokojowa
wyszkolona potrzebna od 1. 10. Oferty wysokość pretensji, odpis świadectw fotografji, kierować Majętność Kawęcin, p. Krupocin. (10933

POSADY POSZUKUJĄ

Kelnerów
kucharzy, bufetowych poleca Biuro Pośrednictwa Pracy, Plac Piastowski 2. tel. 11-63. (5358

Mistrz (19685
młynarski (chemik) obeznany z wszelkiemi nowoczesnemi maszynami, sumienny fachowiec, z małą rodziną, szuka stałej posady nadmłynarza. Oferty do Dz. Bydg. Toruń pod „Nadmłynarz".

Fachowiec
z kaucją poszukuje bufetu na rachunek. Of. pod „Fachowiec" Dz. Bydg. Grudziądz. (19722

Szofer (19823
mechanik ślusarsko-stolarski, odpowiedzialny, materjalnie poszukuje pracy. Wiadomość poczta Sarnowo, gm. Płąchawy, skład kolonjalny, Tomasz Wąż.

Modelarz (19855
młody z kilkuletnią praktyką i dzielny w swym zawodzie, wróciwszy ze służby wojskowej poszukuje posady. Oferty pod „Modelarz" do Dz. Bydg.

Gosposia
z referencjami poszukuje posady do samotnego pana. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Gosposia". (10968

Gospodyni
starsza poszukuje posady do hotelu lub restauracji samodzielna, z długą praktyką, dobre świadectwa. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „R. K." (19664

Krawcowa
poleca się w dom. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Dobra". (19873

Szukam
miejsca do prania. Nowicka, Gdańska 127. (19848

DZIERŻAWY

W garażu
zbiorowym wstawić można tanio motocykle, auta pasażerskie i t. p. Na życzenie obsługa, czyszczenie etc. Wodtke, Gdańska 76. (19482

Wydzierżawię
65 mórg pszennej ziemi. Bydgoszcz, Lubelska 23. 19605

Restauracja
do wydzierżawienia lub oddania na rachunek, w mieście powiatowem, zaraz do objęcia. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Powiatowe". 19806

Piekarnia
z dużemi ubikacjami ubocznemi zaraz do wydzierżawienia. Reflektanci tylko z gotówką mogą się zgłosić. Weiss, Wełniany Rynek 11. (19874

Ubikacja
fabryczna, nadająca się na składnicę przy ulicy Gdańskiej 26. Wiadomość telefoniczna 22-28. (19845

Wydzierżawię
dwa składy próżne z mieszkaniami. Kujawska 61. 19865

Skład
w najlepszym punkcie miasta, 2 okna wystawowe, na każdą branżę zaraz do wydzierżawienia. Wiad.

Skład (10990
z towarem, mieszkanie. Śniadeckich 21, skład 2.

Stolarnię (19879
wydzierżawię. Łokietka 9.

Lokalu
o 15 pokojach na biuro poszukuję. Najlepiej osobny domek lub willa. Dzielnica obojętna. Pośrednicy wykluczeni. Zgł. pod „Biuro" do filji Dziennika Bydgoskiego. (10967

MIESZKANIA

Poszukuję (19870
2—3 pokoje z kuchnią, czynsz podług ugody. Zgł. Dz. Bydg. pod „4444".

Poszukuje
mieszkania 2—4 pokoje asesor kolejowy, od gospodarza. Czynsz półroczny. Oferty „Etatowy" Dzien. Bydg. (19866

Komfortowe
8 pokojowe mieszkanie zaraz do wydzierżawienia Gdańska 141. (10969

Mieszkanie
5-pokojowe komfortowe, w najlepszej dzielnicy od 1. 10. do wynajęcia. Oferty pod „J. F. 15" do filji Dz. Bydg. ul. Dworcowa. (10957

Do (19784
wykończenia 1 pokojowego mieszkania z ziemią poszukuję lokatora, potrzeba 500 zł. Kujawska 148.

Mieszkanie
2 pokoje kuchnia wynajmę, czynsz zgóry. Wskaże Dziennik. 18862

2 pokoje
i kuchnię wynajmę. Jachcice, Średnia 56. (10971

Mieszkanie
3 pokoje i kuchnia wprost od gospodarza, w centrum miasta do wynajęcia. Adr. wskaże Dzien. Bydg. (19883

Mieszkanie (19861
do wynajęcia. Gołębia 66.

Mieszkanie
3 pokojowe centrum za zgodą gospodarza odstąpię. Adres filja Dz. (10970

Mieszkania
3, 4, 5 pokojowe do oddania. Zbrzeżny, Marszałka Focha 32. (10985

POKOJE

Artysta
Teatru Miejskiego poszukuje 2 pokoi z używaniem kuchni, blisko teatru. Zgł. kancelarja teatru dla Cybulskiego. 10979

Dwa (19791
pokoje dla młodzieży szkolnej do wynajęcia, ul. Świętojańska 3, m. 5.

Pokój
umebl. dla 2 uczni. Dolina 4, m. 3. (19863

1—2
pokoje z utrzymaniem do wynajęcia. Zamojskiego nr. 4, m. 8. (10957

Umeblowane
pokoje Gdańska 63. (10955

Ładny
pokój, niekrępujące wejście jednemu, dwom inteligentnym panom. Łokietka 29, m. 8. 10977

Pokój
umebl. Paderewskiego 24 m. 3. (10987

Pokój
z utrzymaniem. Gdańska 62, III. (10999

Pokój
dla 2 osób lub małżeństwa Niegolewskiego 2. (10994

Wynajmę
2 umebl. pokoje z używaniem kuchni i telefonu. Zamojskiego 4, I lewo (19875

Umeblowane
pokoje. Gdańska 63, m. 11. 10955

Pokój (19198
wygodnie umebl., obiady.

RÓŻNE

Czy byłeś?
już w największym w Bydgoszczy składzie żyrandoli i lamp elektrycznych A. Marciniak, Długa nr. 6. Kolosalny wybór. Rewelacyjne ceny. Przebojowe modele własnego wyrobu. (19411

Cukiernicy!
Najtaniej reliefki, mikołajki, aniołki, gwiazdki, dostarcza Hurtownia Steigbügel, Kraków, Szewska 3. Żądajcie cennika. (19837

Wspólnika
poszukuję czyn. lub nieczynnego z 10-15 tysięcy zł do dobrze zaprowadzonego interesu. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. Grudziądz, pod „Dobry interes". (19830

Na
ogłoszenie z dnia 9 bm. w Dzienniku Bydgoskim wyjaśniam, że powodem oddalenia się z domu męża mego, było niegodne człowieka zachowanie się tegoż. Nadmieniam, że mąż mój Edmund Kinowski odgrażał mi zamordowaniem, wobec czego zmuszoną byłam z dziećmi dom opuścić, Stefanja Kinowska. (19831

Ostrzeżenie.
W domu przy Gdańskiej 81 zabraniam przyjmowania sublokatorów lub odstępowania mieszkania. Właścicielka, Zofja Chamiec. (19868

Ostrzegam (19851
przed wydzierżawieniem lub kupnem gospodarstwa od małż. Jesionowskich w Sipiorach, gdyż niemają prawa. Kliński właściciel.

Pannę
„Irenę" z Solca Kujawskiego z długiemi warkoczami, żałobnie ubraną, córkę po śp. inż., która była 24. VII. w przytułku dla dziewcząt w Bydgoszczy ul. Śniadeckich, prosi o adres zainteresowany pod „Swój" do Dziennika Bydgoskiego. (19850

Zgubiłam
złotą branzoletkę 15 bm. w drodze z ulicy Gdańskiej na Grunwaldzką proszę oddać za wynagrodzeniem w Administracji Dzien. Bydg. (19880

POŻYCZKI

Poszukuję
pożyczki do 3000 zł, pewna gwarancja. Zgł. do filji Dziennika Bydgoskiego pod „G. 3000". (10966

Poszukuję (19829
pożyczki 3-4.000 zł, zapewnienie dobrze prosperujący skład w Grudziądzu, procent podług umowy. Oferty Dzien. Bydg. Grudziądz pod „3-4.000 zł".

MATRYMONJALNE

Kawaler
lat 26, który posiada 30 tys. zł, poszukuje znajomości pań od lat 18 do 24, miłego usposobienia ew. majątek pożądany, gdyż mam zamiar wykupić dom z interesem rzeźnickim. Oferty pod „Usposobienie" do Dz. Bydg. (19578

Wojażer (19869
lat 42 pozna pannę lub wdowę w stosownym wieku z cokolwiek majątkiem lub własnym mieszkaniem w celu matrymonjalnym. Zgł. do Dz. Bydg. pod „O. J. W."

Kupiec (10935
lat 24, przystojny, bez nałogów, poszukuje panny miłego usposobienia, z posagiem względnie interesem. Oferty z fotografją filja Dziennika Bydgoskiego pod „Kupiec".

Panna
posiadająca dobre urządzenie na 2 pokoje i kuchnię oraz gotówkę na mieszkanie poszukuje męża. Of. do Dz. Bydg. pod [illegible]

MODA JESIENNA.

Bata

14.90

Fason 6622-22
Półbuciki dla młodziutkich elegantów. Swym krojem są podobne do męskich półbucików. Czarne lub jasno-bronzowe.

29.90

Fason 9605-22
Eleganckie czółenko boksowe, koloru almore z gustowną perforowaną ozdobą. Obejrzyjcie je na naszych wystawach.

34·90

Fason 7637-46
Śpiczasty, wydłużony fason, na szerokim obcasie, w kolorze mahagoni. Wyrabiamy w dwóch szerokościach. V. 38 Po.

WIĘCEJ POŃCZOSZEK !

Do każdego stroju - na każdy dzień - inne pończoszky. Otrzymacie je u nas we wszystkich modnych kolorach i odcieniach. Korzystajcie z naszego bogatego wyboru. Radźcie się naszych sprzedawców.

Wróciłem

Dr. med. Zacharski
Specjalista chorób dziecięcych
Mostowa 3 Przyjmuję 4—6 po poł. **Telefon 2305**
19884)

UWAGA!!! UWAGA!!!

Każdy czytelnik „Dziennika Bydgoskiego" powinien tę okazję wykorzystać. F-a „Towar Krajowy" Łódź, postanowiła, aby rozpowszechnić swoje wyroby wysłać komplety reklamowe po cenach niebywale niskich, aby przekonać o dobroci naszych towarów oraz niskich cenach.

Taki cały komplet męski lub damski wysył. tylko za zł 13 a mianowicie: 1 swetr zimowy męski lub damski do zapinania z przodu lub pulower w najnowszych angielsk. deseniach, 1 koszula tryk. zimowa puszysta i ciepła lub 1 p. kalesonów dużych w tymże gat. albo 1 koszulę damską zimową tryk. lub reformy damskie, 1 szal czysto wełn. w kol. gładkich lub deseniach, 3 p. skarpetek zimowych, lub 2 p. pończoch damsk. wełn. 1 p. rękawiczek czysto wełn. i 3 chusteczki batystowe. Taką całą wyprawę wysyłamy tylko za zł 13.—

Wysyłamy również komplet drugi damski tylko za zł 21 a mianowicie: 3½ mtr. rypsu czysto wełn. w bardzo dob. gat. na suknię damską świąteczną (kolor według żądania), 1 swetr damski do zapinania z przodu lub pulower w najnowszych angielskich desen., 1 koszulę trykotową zimową w bardzo dobrym gatunku, bardzo ciepła z rękawami lub bez albo 1 koszulę haftowaną z dobrego płótna, 1 p. reform zimowych, 1 p. pończoch wełn. zimowych i 3 chusteczki batystowe.

To wszystko wysyłamy tylko za zł 21

Z działu konfekcji męskiej wysyłamy jako reklamę ubranie Bostonowe w kolorach gładkich: granat. czarnym lub bronz. oraz w najnowszych desen. uszyte podług ostatniej mody z dobr. dodatkami tylko za zł 32, w gat. „Boston-kamgarn" w kolorze granat., czarnym i szarawym w gat. najlepszym z najlep. dodatkami obecnie tylko zł 18. Prosimy podać rozmiar—ubrania. Powyższe kompl. wysyłamy po otrzymaniu list. zamówienia. (Płaci się przy odbiorze na poczcie). Do kompl. doliczamy 2.50 jako koszta opak. i opłaty pocztowej. Zapewniamy, iż kupujący nic nie ryzykuje, gdyż o ile towar się nie podoba przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy całk. należność. Zamówienia prosimy adres.: F-ma **„TOWAR KRAJOWY" Łódź,** skrzynka poczt. 540, Dział 11. Uwaga! Na żądanie wysyłamy kołdry watowe z dobrej puszystej waty z obustronnem pokryciem satynowem pełnej długości i szerokości, kolor według żądania obecnie tylko za zł 22.50. (19822

Niebywała okazja!

Biorąc pod uwagę powszechny kryzys ekonomiczny i jednocześnie chcąc rozpowszechnić wyroby naszej firmy, postanowiliśmy dać możność najszerszym warstwom ludności zaopatrzeć się w najniezbędniejsze towary, przez obniżenie cen naszych wyrobów do minimum. W tym celu postanowiliśmy wysłać niezliczoną ilość kompletów towaru nadających się dla każdego domu. A więc **tylko za zł 10 80** wysyłamy: 1 swetr męski do wkładania przez głowę (pulower) w najładniejsze desenie angielskie, 1 koszula trykot. męska, zimowa w najlepszym gatunku lub 1 para kalesonów trykot. zimowych w najlepszym gatunku, 3 pary skarpetek męsk. zimowych, szal męsk. czysto wełniany. i 1 para podwiązek. **II. komplet tylko za zł 19,80.** 3½ mtr. kortu zimowego w różnych deseniach na suknię damską, 1 swetr (pulower) damski w najładniejsze żakardowe desenie angielskie, 1 koszula trykot. damsk. puszysta i miękka, 1 para majtek damsk. tryk. zimo. w najlepsz. gat., 2 pary pończoch ewernownych, grubych, zimowych, 1 chustka zimowa na głowę w dobrym gat. i 3 chusteczki batystowe z ładnym ażurkiem. **III. komplet tylko za zł 28,20.** 3 metry bostonu wełnian. podwójnej szer. 140 cm. w kol. czarnym lub granatowym na eleganckie świąteczne ubranie męskie, 1 swetr męski do wkładania przez głowę (pulower) w najładniejsze wzory i desenie, 1 koszula męska trykot. zimowa w najlepszym gatunku, 1 para kalesonów zimowych trykot. w najlepszym gatunku, 3 pary skarpetek męskich, grubych, zimowych, 3 chusteczki męskie z kolor. szlakami i 1 szal męski czysto wełniany. Powyższe komplety wysyłamy każdemu za zaliczką pocztową po otrzymaniu listowego zamówienia. Płaci się przy odbiorze na poczcie. Do powyższych kompletów doliczamy jako koszta opakowania i porta zł 2,50. Bez ryzyka: O ile towar się nie podoba, przyjmujemy go z powrotem, a pieniądze zwracamy. Omijajcie wszelkich faktorów i przekupniów, a piszcie bezpośrednio do nas. Prosimy adresować:

Skład Fabryczny „PRODUKCJA WŁÓKIENNICZA"
Łódź, skrzynka pocztowa 538.

Na żądanie wysyłamy bezpłatnie cenniki wszelkich towarów manufakturowych. (19953

Przetarg przymusowy.

Dnia 26 września br. o godz. 10-tej sprzedawać będziemy w **Chełmnie na Rynku** najwięcej dającemu za gotówkę:

samochód ciężarowy.

19935) **Magistrat, II. burmistrz.**

Ubiory gimnastyczne
dla młodzieży szkolnej
i wszelkie przybory gimnastyczne i sportowe poleca
Dom Sportowy ul. Długa nr. 25 Telefon 948.

Gdańska 35 **Grey** *Tel. 212 i 2212*
Pierwszorzędna kawa smaczne ciastka
18878)
Specjalny interes zamawiań.

Podziękowanie.

Za wypłacone mi **zł. 200** z kasy pośmiertnej Związku Pracowników Kupieckich z powodu śmierci syna mego **Jana Franciszka,** członka wymienionego zrzeszenia, składam

Oddziałowi Bydgoskiemu Związku Pracowników Kupieckich

tą drogą serdeczne **Bóg zapłać!**

19923) **Jan Parzysz**
Orła 8.

RESURSA KUPIECKA

Od dziś
soboty, dnia 19-go września 1931 roku
codziennie

DANCING

Koniec?? Koniec??

Orkiestra pod batutą kapelmistrza Pflauma.

(19950)

Cudowne loki

Nieograniczenie trwałe przy wilgotnem powietrzu i pocie, osiągną Panowie i Panie bez rurek zapomocą Hela esencją ziół do włosów. Również najpiękniejsze królkie włosy u Pań będą upiększone przez Hela, ponieważ ondulacja jest zbyteczna. Duże zaoszczędzenie czasu i pieniędzy. Działa na porost włosów. Pański obraz w lustrze zachwyci Was. Zaraz po myciu wspaniałe fale ondulowanych loków, powabna fryzura. Dużo listów z podziękowaniem. Przedewszystkiem artystki sceniczne są pełne zachwytu.

Cena zł. 2.—, 3 flaszki zł. 4.50, 6 flaszek zł. 7.—.

DR. NIC. KEMENY, CIESZYN
Skrzynka pocztowa 1019. Polska. (19965

Dopasowanie i wykonanie według ostatniej techniki ortopedycznej prakt. od 1895 r.

M. Kiciński
Bydgoszcz
ul. Pomorska 21.
20884

Elysium
ul. Gdańska nr. 68.
W niedzielę, 20-go września znany znakomity (19967
jadłospis na niedzielę.
Koncert południowy.

Wypożyczam
samochód ciężarowy. Kujawska 53, tel. 1864. (17806

Tapety staniały

u (18762
Waligórskiego
Gdańska 12
obok Hotelu pod Orłem

KAPELUSZE
ostatnie nowości
trykoty
oraz wszelkie
artykuły męskie
najtaniej
A. Nozdrzykowski
ulica Mostowa 5.
(19878)

Piece kaflowe

trwałe i przenośne w pięknych kolorach dostarczają bardzo tanio (19345
Bracia Schlieper
Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 140.
Telefon 306 i 361.

Worki do różnych celów po cenach niskich polecają (11026
Bracia Świętosławscy
Bydgoszcz
Reja 1, Telefon 16-84.

Przeprowadzki
samochodowe wykonuje Błonia 4, m. 5. (19648

Grey *poleca swój*
smaczny chleb (18877
3 razy dziennie świeże bułki.

We wtorek, 22 bm. 31 r o g. 8 w sali Kasyna Cywilnego
KONCERT-RECITAL
VIKI WINTERFELD
z współudz. ork. Konserw. wzmocn. przez członków 62 pp. i pod art. Kier. dyr. W. WINTERFELDA.
PROGRAM: **Koncerty skrzypcowe MOZARTA, WIENIAWSKIEGO I PAGANINIEGO.** (19884
Bilety wstępne po 3, 2 i 1 zł w Księg. i Skł. Nut J. Idzikowskiego.

„Pod Strzechą"
Bydgoszcz, Marszałka Focha 14
Co czwartki, soboty i niedziele
koncert i dancing.

POSADY WOLNE

Rządca
pilny, dobrze polecony, zamiłowany rolnik i hodowca potrzebny zaraz lub od 1. 10. Do zgłosz. dołączyć odpisy świadectw. Majątek Morczyny p. Ostaszewo, pow. Toruń. (19955

Krawiec
potrzebny. Nowodworska nr. 29. (19972

Praktykantka
potrzebna. Obrońca prywatny, Król. Jadwigi 27. 11024

Podróżujący
cukierków potrzebny. Of. do Dzien. Bydg. pod „Znany". 19911

POSADY POSZUKUJĄ

Poszukuję
zaraz bufet na własny rachunek kaucja w każdej wysokości może być złożona. Zgł. Dzien. Bydg. pod „Bufet". (19961

POKOJE

Pokój (11078
frontowy, umebl., osobne wejście, od 1-go. Kołłątaja 6 m. 3. Oglądać od 3 do 7.

Pokoje
umebl. dla pań tanio do oddania. Gdańska 55, III ptr. prawo. (11034

RÓŻNE

Zginął (11010
foksterjer „Bobby", oddać Paderewskiego 22, m. 8.

50—100 000
zł poszukuje się na I hipotekę do poważnego przedsiębiorstwa przemysłowego wartości przeszło 1 miljon zł bez długów w pełnym ruchu. Procent do omówienia. Zgł. do Dzien. Bydg. pod 566". (19947

125.- zł. Nagrody!!
może otrzymać każden **bez zagadki**
kto zamówi u nas do 1.X.r.b. szwajcarski kieszonk. zegarek nikl. z 5-io letnią gwarancją regul. chodu za zł. 7.90 otrzymuje zupełnie **bezpłatnie** 3 art. płyty gramof. w ilustr. wykonaniu z 3 speci. igłami, które zostają dopakowane do każdego zamówienia. Wysyłamy bez zadatku za pobraniem, koszta przesyłki płaci kupujący. — Do każdego zamówienia załączamy również zaświadczenie dające prawo otrzymania nagrody — **Niepowodzenie i ryzyko wykluczone!** O ile się nie spodoba zwracamy pieniądze w przeciągu 8 dni
MEFIDA - Gdańsk

W podróży

w hotelach, czytelniach kuracyjnych, księgarniach dworcowych itp. należy żądać

Dziennik Bydgoski

MATRYMONJALNE

Dwóch
przemysłowców lat 26 i 32 poszukują panny z dobrej rodziny. Oferty z fotografją do Dzien. Bydg. pod „Dwóch". (19909

Panna
lat 29, z wyprawą i gotówką, zapozna starszego pana, religijnego, najchętniej urzędnika. Łaskawe zgłoszenia pod „Poważna myśl" do Dz. Bydg. (19705

Oprawę książek

oraz wszelkie prace wchodzące w zakres introligatorstwa
wykonuje szybko starannie i tanio
Introligatornia Drukarni Bydgoskiej Sp. Akc.
(Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego")
Poznańska 12/14, *tel. 315, 316, 326, 1374.*

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.